www.tc.ciechanow.pl

Tygodnik ciechanowski

nr 48

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁONSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 48** (2031) **27 LISTOPADA 2018 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 cena 3 zł w tym 5% VAT

Wszyscy ludzie prezydenta

Polskie Stronnictwo Ludowe obsadziło prawie wszystkie kluczowe stanowiska w Radzie Miasta Ciechanowa. Stanowiska kierownicze w ratuszu objęli ludzie prezydenta Krzysztofa Kosińskiego. To efekt bardzo dobrego wyniku, jaki to ugrupowanie osiągnęło w ostatnich wyborach samorządowych.

Fot. UM

Prezydent powołał na pierwszego zastępcę **Iwonę Kowalczuk** (na zdjęciu od lewej), dotychczasową kierownik Referatu Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami. Nowym sekretarzem miasta została **Adrianna Saganek** (druga od prawej), poprzednio kierownik Referatu Gospodarki Odpadami. Skarbnikiem miasta nadal będzie **Ewa Szeluga** (pierwsza z prawej). Nastąpił też nowy podział kompetencji pomiędzy członkami kierownictwa ratusza.

Przewodniczącym Rady Miasta został **Krzysztof Leszczyński** (PSL). Był jedynym kandydatem. Na wiceprzewodniczących wybrani zostali **Michał Jeziółkowski** (PSL), **Michał Rząsiński** (PSL) i **Zdzisław Dąbrowski** (Koalicja Samorządowa). **RN**

Fot. Roman Nadaj

Czytaj na str. 6

Lokomotywa atrakcją turystyczną Ciechanowa

Przed kilkoma dniami na skwerze u zbiegu ulic Fabrycznej i Sienkiewicza, w pobliżu wiaduktu stanęła zabytkowa lokomotywa. Ogromne nią zainteresowanie sprawiło, że od razu stała się atrakcją turystyczną miasta. Jest chętnie odwiedzana zwłaszcza przez rodziny z dziećmi. **RN**

Czytaj na str. 2

Wypadki drogowe w powiecie ciechanowskim

Zginęło już 12 osób

W tym roku, choć do sylwestra zostało jeszcze kilka zimowych tygodni, na terenie powiatu ciechanowskiego doszło do 52 wypadków drogowych, w których zginęło 12 osób. To więcej niż w całym roku ubiegłym, gdy odnotowano tylko 39 wypadków i 8 ofiar śmiertelnych (3 kierowców, 2 pasażerów, 2 rowerzystów i 1 pieszy).

Przyczyny wypadków od lat zasadniczo są takie same. Należą do nich: niedostosowanie prędkości samochodów do warunków panujących na drodze, nieprawidłowe wyprzedzanie i nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu. **KK**

Czytaj na str. 12

Kolejni piraci drogowi ukarani

Za szybko i bez prawa jazdy

W ostatnich dniach w powiecie ciechanowskim policja zatrzymała trzech kierowców, którzy na terenie zabudowanym przekroczyli dozwoloną prędkość o co najmniej 50 km/h. **KK**

Czytaj na str. 2

R E K L A M A

Prywatny Dom Opieki „ZELKI"
zaprasza
osoby starsze
na pobyt stały
i czasowy
Zelki Dąbrowe 18, gm. Karniewo
tel. 29 760 07 99, 507 942 663
FC-1617

R E K L A M A

SUPER PROMOCJA! ZADBAJ O SWÓJ WZROK BEZ RYZYKA
STYLE OPTIC 1992 Grzegorz Pawłowski
SOCZEWKI PROGRESYWNE
HyperView Identity light
Z RABATEM 441 zł!
BADANIE WZROKU W PREZENCIE
O SZCZEGÓŁY PYTAJ W SALONIE OPTYCZNYM STYLE OPTIC
ul. Zielona Ścieżka 4A
tel. 23 673 56 53

ISSN 0239-6807
9 770239 680038 48

eprasa.pl 2796033086

Lokomotywa atrakcją turystyczną Ciechanowa

Przed kilkoma dniami na skwerze u zbiegu ulic Fabrycznej i Sienkiewicza, w pobliżu wiaduktu stanęła zabytkowa lokomotywa. Ogromne nią zainteresowanie sprawiło, że od razu stała się atrakcją turystyczną miasta. Jest chętnie odwiedzana zwłaszcza przez rodziny z dziećmi.

Joanna Potocka-Rak, dotychczas zastępca prezydenta Ciechanowa, powiedziała, że dzięki podpisaniu z gminą Krasne umowy użyczenia, której nie było stać na renowację tego zabytku, w ramach budżetu obywatelskiego zrealizowany został projekt zgłoszony przez radnego Tomasza Podsiadlika, a jednocześnie uratowano niespotykaną już na naszych torach lokomotywę. Gmina Krasne miała problem, bo choć ogłaszała przetargi na jej sprzedaż, nikt nie był zainteresowany kupnem. Pomysł podjęcia rozmów z tym samorządem zgłosił Michał Kaczorowski, który o ciechanowskiej kolejce wie prawie wszystko, a radny Podsiadlik nadzorował transport parowozu i zajmował się jego wyeksponowaniem na miejskim skwerze.

- To, że lokomotywa trafiła do Ciechanowa, jest zasługą wielu osób i firm, które zaangażowały się realizację tego pomysłu. Przyświecała nam świadomość, że tworzymy coś niepowtarzalnego, a równocześnie związanego z historią miasta - twierdzi nasza rozmówczyni.

Zabytkowy parowóz, mający przypominać o funkcjonującej w przeszłości w mieście kolejce wąskotorowej, ustawiono na szynach wydobytych spod nawierzchni ul. Sienkiewicza podczas prowadzonej kilka miesięcy temu jej modernizacji. Na skwerze ułożono kostkę, wytyczono alejki, ustawiono ławki i kosze. Zamontowana została także tablica informująca o historii tej kolei.

Zanim lokomotywa trafiła do Ciechanowa, od 1955 roku jeździła po torach w Zbiersku, Sompolnie, Krośniewicach, Trzebnicy-Gaju, Włocławku, Środzie Wielkopolskiej, Gnieźnie, Lisewie i Mławie. Parowóz w czasach swojej świetności mógł osiągnąć prędkość 35 km/h.

FOT. R. NADAJ

W renowację parowozu i tendra, mającą na celu przywrócenie im wyglądu z ostatnich lat eksploatacji, zaangażowane były przedsiębiorstwa Metaltech oraz Ciechbud. Wszystkie elementy lokomotywy zostały oczyszczone z korozji, pospawane, a na koniec całość pomalowano, uwzględniając historyczną kolorystykę. Prace były czasochłonne, bo remont wykonywano pod nadzorem konserwatora z uwagi na fakt, że znajduje się ona w rejestrze zabytków.

Parowóz, który stoi na skwerze, pochodzi z serii Ptx48. Zatwierdzony został do produkcji w 1948 r., waży ponad 20 ton, ma prawie 7 m długości i ponad 3 metry wysokości. Łącznie z tendrem ma prawie 13 m i waży 28 ton. By zainstalować go w tym miejscu, konieczne było użycie specjalnego podnośnika oraz wprowadzenie na kilka godzin tymczasowej organizacji ruchu. W ciągu ostatnich dni skwer odwiedziło bardzo dużo osób. Jako że mamy do czynienia z zabytkiem, potrzebny jest jeszcze regulamin, co wolno robić, a czego nie. Poza tym trzeba przestawić jedną z tablic, bo teraz zasłania widok na lokomotywę. **RN**

Jerzy Owsiak przyjechał do dzieci z nową karetką

Dyrekcję, pracowników i pacjentów Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Kraszewie-Czubakach w gm. Raciąż we wtorek, 20 listopada, odwiedził Jerzy Owsiak. Ten wyjątkowy gość przekazał placówce karetkę transportową z pełnym wyposażeniem od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

FOT. PAW

Jerzy Owsiak nie krył radości po przyjeździe do Kraszewa-Czubak

To niewielkie Kraszewo jest niesamowitą miejscowością z wieloma wspaniałymi ludźmi. Na miejscu jest już nasz sprzęt. Przekazywaliśmy jako Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy łóżeczka, kardiomonitory czy pompy infuzyjne. Teraz przyjechaliśmy ze świetnie wyposażonym ambulansem, który służy do przewozu dzieci na specjalistyczne badania. Kraszewo-Czubaki nie jest metropolią, jest położone na pewnym odludziu i by gdziekolwiek dojechać na badania, to trzeba ten transport mieć – powiedział Jerzy Owsiak, który nie omieszkał przywitać się z dziećmi na co dzień przebywającymi w ośrodku. Zwiedził również całą placówkę, po której oprowadzili go wychowankowie z gminy Raciąż.

Warto wiedzieć, że na oddziale przebywają m.in. dzieci w stanie śpiączki, a także cierpiące na poważne schorzenia i deformacje, które zaraz po przyjściu na świat zostały porzucone przez rodziców.

To już siedemdziesiąta karetka zakupiona przez WOŚP. Prezent o wartości ok. 250 tys. zł będzie służył kraszewskiej placówce do przewożenia podopiecznych na zabiegi lecznicze i rehabilitacyjne do odpowiednich placówek. Karetka, z zewnątrz oznakowana emblematami i logo WOŚP, do której kluczyki odebrał dyrektor ZOL-u Arkadiusz Chmieliński, ma trzy miejsca siedzące i jedno leżące.

- Ośrodek zajmuje się głównie małymi dziećmi, które walczą z różnymi dysfunkcjami, w wielu przypadkach bardzo mocno posuniętymi. Te dzieci bez fachowej pomocy nie miałyby szans przeżycia – powiedział Jerzy Owsiak. **Paw**

Kolejni piraci drogowi ukarani

Za szybko i bez prawa jazdy

W ostatnich dniach w powiecie ciechanowskim policja zatrzymała trzech kierowców, którzy na terenie zabudowanym przekroczyli dozwoloną prędkość o co najmniej 50 km/h.

Na drodze krajowej nr 60 w Gogolach Wielkich (gm. Gołymin) jadący mercedesem 44-letni mężczyzna miał na liczniku 122 km/h, czyli przekroczył dozwoloną szybkość o 72 km/h. W Gumowie (gmina wiejska Ciechanów) 42-latek kierujący fordem gnał „sześćdziesiątką" z prędkością 116 km/h, natomiast w Woli Wierzbowskiej (gm. Opinogóra) 35-letni kierowca bmw jechał z prędkością 104 km/h.

Wszyscy trzej na trzy miesiące stracili uprawnienia do kierowania pojazdami, otrzymali punkty karne i zapłacili wysokie mandaty.

Jeżeli w tej sytuacji znowu zasiądą za kierownicą, będą pozbawieni praw jazdy przez 6 miesięcy. A kiedy ponownie nie dostosują się do obowiązującego ich zakazu, właściwy ze względu na ich miejsce zamieszkania starosta wyda decyzje administracyjne o cofnięciu im pozwoleń na kierowanie pojazdami mechanicznymi, co wiąże się z koniecznością ponownego zdawania egzaminu.

Niektórzy kierowcy żadnych kar się nie boją.

34-letni mieszkaniec powiatu makowskiego przez wspomniane wcześniej Gogole Wielkie jechał „tylko" 86 km/h, ale podczas kontroli drogowej okazało się, że nie ma przy sobie prawa jazdy. Dlaczego? Po sprawdzeniu w policyjnych systemach wyszło na jaw, że obowiązuje go sądowy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Jakby tego było mało, samochód, którym się poruszał, nie miał aktualnego badania technicznego.

Kilka dni temu dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Mławie otrzymał zgłoszenie o wypadku, do którego doszło na drodze krajowej nr 7 w Dalni (gm. Strzegowo). Przybyły na miejsce zdarzenia policyjny patrol stwierdził, że kierowca osobowego volkswagena nie dostosował prędkości do panujących warunków pogodowych, w efekcie czego zjechał na przeciwległy pas jezdni i uderzył w lewy bok prawidłowo jadącego autobusu. Badanie wykazało, że ten 32–letni mieszkaniec Kutna miał w organizmie ponad 2,40 promila alkoholu. Po sprawdzeniu w policyjnych bazach danych ustalono, że też cofnięto mu uprawnienia do kierowania pojazdami, a do tego samochód jest kradziony.

Policja przypomina, że od 1 czerwca 2017 r. - po nowelizacji Kodeksu karnego - kary za złamanie prawomocnego zakazu sądowego prowadzenia pojazdów zostały znacząco podwyższone.

Obecnie kto tego zakazu nie przestrzega, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Poprzednio obowiązujące przepisy przewidywały za to przestępstwo karę pozbawienia wolności do 3 lat. **KK**

Giną, bo nie mają odblasków

- Na drogach powiatu makowskiego w wypadkach drogowych corocznie giną ludzie. Część ofiar śmiertelnych wypadków drogowych to piesi i rowerzyści, którzy nie noszą przy sobie elementów odblaskowych. Zanim zauważą ich kierowcy, jest już za późno – apeluje makowska policja.

Rzeczniczka Monika Winnik wylicza, że w powiecie makowskim w 2017 roku odnotowano 11 zdarzeń z udziałem niechronionych uczestników ruchu drogowego. Zginęło 2 rowerzystów i 3 pieszych. W bieżącym roku odnotowano już 7 takich zdarzeń, w tym zginął 1 pieszy i 1 rowerzysta.

- Głównymi przyczynami tych zdarzeń był brak podstawowego wyposażenia rowerów oraz brak elementów odblaskowych, a przez to kierujący zbyt późno dostrzegli ich na drodze – twierdzi pani rzecznik.

Zwraca uwagę na to, że zdecydowana większość dróg powiatu makowskiego nie posiada chodników dla pieszych oraz oświetlenia ulicznego. W takich warunkach osoby poruszające się wzdłuż dróg zmuszone są korzystać z pobocza lub krawędzi jezdni. Bez elementów odblaskowych kierowca zauważy pieszego z odległości kilku lub kilkunastu metrów, kiedy nie ma już praktycznie żadnych szans, aby go ominąć. Pieszy, który wyposażony w elementy odblaskowe widoczny jest nawet z odległości 150 metrów. Gwarantuje to odpowiednią ilość czasu na ominięcie pieszego lub zatrzymanie pojazdu.

Poza terenem zabudowanym piesi i rowerzyści mają obowiązek posiadania odblasków. Za ich brak można zostać ukaranym mandatem. Najważniejsze jest jednak to, że elementy odblaskowe w wielu przypadkach mogą uratować nam życie.

- Zakładajcie elementy odblaskowe do ubrań. Sprawdźcie czy wychodząc wieczorem z domu macie ze sobą taki element, czy jesteście widoczni. Zwróćcie uwagę swoim bliskim, aby zrobili to samo. Sprawdźcie czy wasz rower jest prawidłowo wyposażony, czy działa w nim oświetlenie. Pieszy czy rowerzysta w starciu z samochodem jest bez szans – przekonuje makowska policja. **RN**

eprasa.pl 2796033086

Inwestycja w cmentarz komunalny to konieczność

Miasto ruszyło z robotami na początku listopada. Miejsc na nowe groby jest już mało, stąd pilna potrzeba rozbudowy cmentarza komunalnego. Obszar cmentarza zwiększy się o około 8,5 tys. m². Po kilkukrotnie ogłaszanych przetargach miasto wybrało wykonawcę, który ma w planach zakończenie inwestycji jeszcze w grudniu.

Cmentarz powiększa się

Gdzie, co i jak

Część rozbudowywana znajduje się na tyłach cmentarza, czyli od strony rzeki Łydyni. To teren przyległy do istniejącej najnowszej części. Całość będzie ogrodzona. Około 50-metrowy fragment ogrodzenia zostanie przestawiony, około 150-metrowy zdemontowany. Pojawi się 116 m nowego ogrodzenia.

Roboty, które ruszyły 7 listopada to wywóz ziemi i wyrównanie terenu. Terem musi być przygotowany w taki sposób, by zachować odpowiednie spadki, co umożliwi właściwe spływanie wód opadowych. Przestrzenie przeznaczone na kwatery dzielić będą budowane obecnie alejki z kostki brukowej. Będą miały one powierzchnię w sumie około 460 m.

Inwestycja priorytetowa

Jak podkreśla Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych, które od 2016 r. jest administratorem cmentarza, za rozbudowę należało wziąć się szybko. – Są to bardzo przykre sprawy, ale faktem jest, że gdy mieszkańcy umierają, musimy zapewnić im możliwość pochówku. Grobów przybywa, taka jest kolej rzeczy. W dotychczas istniejącej części cmentarza szacowaliśmy że są miejsca na kilka najbliższych miesięcy, może na rok. Należało więc niezwłocznie wydzielić kolejną przestrzeń. Cmentarz to nie tylko groby, ale też alejki, zieleń, więc na inwestycję w rozbudowę składa się kilka różnych rzeczy – powiedział prezes PUK Mirosław Szymańczyk. Jeżeli pogoda będzie sprzyjająca, to rozbudowa cmentarza powinna zakończyć się do końca grudnia.

Będzie odwodnienie

Mieszkańcy od lat skarżą się na zalewanie grobów ich bliskich. Władze miasta zwracają uwagę, że to konsekwencje dawnych zaniedbań oraz specyfiki gruntu, na którym usytuowany jest cmentarz. Gdy występują duże opady, PUK stara się odpompowywać wodę. Woda wypompowywana jest do beczkowozów i wywożona do oczyszczalni ścieków. Są to jednak doraźne działania, a efekty są krótkotrwałe. Dlatego niezbędna jest inwestycja, która rozwiąże problem, czyli odwodnienie. Umowa na dokumentację jest podpisana, dokumentacja ma być gotowa do 10 grudnia. Realizację planuje się na wiosnę przyszłego roku. Odwodnienia wymaga część terenu cmentarza o powierzchni 1,23 ha.

Dotychczasowe zmiany

Gdy miasto przekazało administrowanie cmentarza PUK-owi, czyli z początkiem 2016 r., spółka zaplanowała szereg remontów i wprowadzone zostały nowe pomysły. Wyremontowana została kaplica cmentarna, utwardzone zostały alejki ziemne, i przeprowadzono renowację kwatery żołnierzy. By ułatwić odwiedzającym cmentarz znalezienie konkretnych grobów, oznakowane zostały kwatery. Przed bramą główną pojawiła się także mapa całego cmentarza. Dodatkowym ułatwieniem jest internetowa wyszukiwarka grobów – grobonet. Na specjalnej stronie internetowej gdy wpisze się nazwisko zmarłego, pojawiają się szczegóły dotyczące lokalizacji, daty urodzenia i śmierci, mapa z zaznaczonym grobem. PUK-owi można również zlecić posprzątanie grobu bądź ustawienie zniczy czy kwiatów, co przydaje się np. osobom mieszającym daleko, nie mogącym osobiście zadbać o grób. **B.Z.**

W Ciechanowie nie będzie powitania Nowego Roku pod chmurką

Zimowisko zamiast Sylwestra

Ciechanowski Ośrodek Edukacji Kulturalnej STUDIO, który dotychczas organizował w mieście zabawy sylwestrowe przed ratuszem, zaproponował, by tym razem za pieniądze przeznaczane na imprezę, dzieci wyjechały na zimowisko. Planowane są dwa siedmiodniowe turnusy w czasie ferii. Będą to wyjazdy do Suchedniowa w województwie świętokrzyskim.

Ferie dla 80 dzieci

Wyjazdy przeznaczone są dla dzieci w wieku od 7 do 13 lat. Całkowity koszt dla jednego dziecka to 1600 zł, z czego 50% kosztów, czyli 800 zł opłaci COEK STUDIO. Za 800 zł będzie więc można liczyć na pobyt w hotelu, wyżywienie, transport, naukę jazdy na nartach, wycieczki, warsztaty, zajęcia i zabawy edukacyjne. Zapisy ruszają 29 listopada, potrwają do wyczerpania limitu miejsc. – Będą to pierwsze takie wyjazdy organizowane przez naszą jednostkę. Rodzice od dawna zgłaszali postulaty, związane z feryjnym wypoczynkiem poza miastem, więc postanowiliśmy wyjść naprzeciw tym oczekiwaniom. Zamierzamy w dużym stopniu, bo w połowie, sfinansować wyjazdy dzieci, więc musieliśmy zrezygnować z czegoś, by wygospodarować środki. Uznaliśmy, że zrezygnujemy z Sylwestra przed ratuszem. Mieliśmy w tym roku wiele plenerowych wydarzeń, wiosną i latem czekają nas kolejne. Zimowisko opierać się będzie na edukacji kulturalnej, czyli tym, co jest podstawą i głównym sensem naszej działalności – powiedziała dyrektor COEK STUDIO Jolanta Grudzińska.

Edukacja poprzez zabawę

Dyrektor COEK STUDIO podkreśla, że na zimowisku dzieci pożytecznie i zarazem ciekawie spędzą czas. Dzieci będą odwiedzać centra nauki – Energetyczne Centrum Nauki w Kielcach oraz Centrum Nauki Leonarda da Vinci w Chęcinach. Przewidziane są wycieczki na Łysą Górę, Łysicę, czy do Kielc, gdzie zorganizowana będzie gra miejska. Odbędą się także warsztaty w Muzeum Wsi Kieleckiej. Uczestnicy zimowiska wezmą udział w spotkaniach w „Słowiańskich bajdułach", czyli z żywą kulturą i tradycją, w prelekcjach, warsztatach w plenerze, czy też spacerze z pochodniami. Zaplanowana jest nauka jazdy na nartach, kuligi, ogniska. – Czas będą dzieci miały urozmaicony. Będą nad nimi czuwać wykwalifikowani opiekunowie, więc rodzice mogą być spokojni. Na pewno będzie to wartościowy wypoczynek, wiele wnoszący w czas wolny od szkoły. Dzieci wzbogacą swoją wiedzę, doświadczenie, jak również zintegrują się z rówieśnikami. Będzie to dla nich z pewnością niezapomniana przygoda – dodaje Grudzińska. W zwiedzaniu będzie pomagał przewodnik. Wszystkie bilety wstępu, koszty opieki, podobnie jak noclegi, trzy posiłki dziennie i transport, będą w cenie.

Zapisy

Zgłoszenia na zimowisko przyjmuje bezpośrednio Ciechanowski Ośrodek Edukacji Kulturalnej STUDIO. Szczegółowe informacje można uzyskać, dzwoniąc pod nr tel. 570 809 003 oraz w siedzibie jednostki przy ul. 17 Stycznia 56A. Warunkiem rezerwacji jest wpłata 300 zł zaliczki oraz wypełnienie karty zgłoszeniowej. Pierwszy turnus potrwa od 28 stycznia do 3 lutego, drugi natomiast od 4 do 10 lutego. Zapisy ruszą już w czwartek, 29 listopada. STUDIO zachęca zdecydowanych do jak najszybszych zgłoszeń. Doświadczenie wskazuje, że limit miejsc może szybko się wyczerpać. Jest tak zwykle np. w przypadku półkolonii.

Nie żal Sylwestra?

Mieszkańcy przez ostatnie lata przyzwyczaili się do faktu, że przed ratuszem organizowana jest impreza. Podczas gdy jedni bawili się np. przy muzyce disco polo, inni narzekali na ten gatunek. Kontrowersje wzbudzała także rezygnacja z fajerwerków, bądź praktykowanie strzelania o północy. Nie zawsze było disco polo, ale też nie zawsze i nie cały czas była duża frekwencja. – Testowane są różne opcje, nie musimy trzymać się schematów. Miasto organizuje zawsze kilka dni po Sylwestrze tradycyjny już Koncert Noworoczny, więc mamy dla mieszkańców inną muzyczną propozycję w niedługim odstępie czasu. Oczywiście każde z wydarzeń jest inne. Całoroczna oferta dotycząca kultury i rozrywki jest bogata, więc uznaliśmy pomysł COEK STUDIO, by kosztem Sylwestra zadbać o wypoczynek dla dzieciaków, za sensowny. Nie oznacza to, że na stałe rezygnujemy z Sylwestra. Wszystko zależało będzie od reakcji i dalszych oczekiwań mieszkańców – skomentowała rzeczniczka ciechanowskiego ratusza Renata Jeziółkowska. **B.Z.**

eprasa.pl 2796033086

Pułtusk

Marcin Nożykowski pełniącym obowiązki dyrektora MOSiR

Z dniem 20 listopada burmistrz miasta Pułtuska Wojciech Gregorczyk powierzył pełnienie obowiązków dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Marcinowi Nożykowskiemu.

Nowy dyrektor z Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji związany jest od początku działalności pływalni miejskiej, gdzie sprawuje nadzór nad technologią wody. Od 2011 r. był zastępcą, a od stycznia 2018 r., po odejściu na emeryturę kierownika pływalni, pełnił jego obowiązki, w dalszym ciągu wykonując swoje podstawowe zadania.

W ocenie Wojciecha Gregorczyka, dotychczasowego dyrektora MOSiR, a dziś burmistrza, Marcin Nożykowski wzorowo wypełniał swoje obowiązki. W wykonywanej przez niego pracy znaczną rolę odegrała aktywność, kreatywność oraz duże zdolności interpersonalne, co zdaniem burmistrza Wojciecha Gregorczyka zaowocuje podczas sprawowania powierzonej mu funkcji pełniącego obowiązki dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Pułtusku.

Marcin Nożykowski ma wykształcenie wyższe magisterskie o kierunku administracja publiczna, ukończył również studia podyplomowe na Politechnice Warszawskiej z zakresu uzdatniania wody. **Tekst i fot. bh**

W Opinogórze po staremu

W czwartek, 22 listopada, odbyła się inauguracyjna sesja Rady Gminy Opinogóra. Najważniejszym jej punktem był wybór prezydium rady. Radni zdecydowali, że będzie ono miało taki sam skład jak w poprzedniej kadencji. Przewodniczącą nadal będzie Jolanta Grochowska, a wiceprzewodniczącym Robert Goździewski. **KK**

Ozdoby świąteczne, choinkowe...

Jak co roku Warsztat Terapii Zajęciowej w Ciechanowie zaprasza na świąteczny kiermasz prac, który odbędzie się we wtorek, 4 grudnia, w godz. od 9 do 12 w małej sali konferencyjnej ciechanowskiego szpitala. Po kiermaszu będzie również możliwość zakupienia prac (ozdób świątecznych) w siedzibie Warsztatu przy ul. Pułtuskiej 20A w godzinach 8.00-14.30.

Płoński MOPS dołączył do protestu

Kierownictwo oraz pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Płońsku przystąpili do ogólnopolskiego protestu pracowników pomocy społecznej. Czarny Tydzień, bo tak nazwano tę akcję, trwał od 19 do 23 listopada.

Nie kierujemy swoich postulatów do władz lokalnych. Wszystkie osoby pracujące w naszym ośrodku popierają żądania zgłoszone przez protestujących w całym kraju. Do tej inicjatywy przyłączyło się 60 osób, tzn. prawie połowa pracowników placówki. Do tej pory nie została przyjęta ustawa o pracownikach socjalnych, w dalszym ciągu leży jej projekt. Nasza praca szczególnie obciąża psychikę. Pomimo że przystąpiliśmy do protestu, nasze wszystkie obowiązki realizowane były normalnie - tłumaczy Maria Zembrzuska, kierownik MOPS w Płońsku.

W płońskim ośrodku pomocy społecznej zatrudnieni są m.in. pracownicy socjalni, opiekunki i obsługa administracyjna. Wszyscy w poprzednim tygodniu przychodzili do pracy w czarnych strojach. Protestujący domagają się się m.in. zrównania wynagrodzeń w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej z wynagrodzeniami w urzędach gminy, powiązania ich z płacą minimalną, cyklicznych szkoleń w zakresie bezpieczeństwa, przejrzystej ścieżki awansu zawodowego, wyrównania tzw. dodatku terenowego dla pracowników socjalnych, koordynatorów i asystentów rodzin, tak by zależał on od średniego wynagrodzenia dla pracowników socjalnych, dodatkowego urlopu wypoczynkowego w wymiarze 10 dni rocznie po trzech latach pracy w zawodzie pracownika socjalnego, asystenta rodziny i koordynatora pieczy zastępczej oraz gwarancji bezpieczeństwa osobistego dla pracowników narażonych na pracę z trudnymi osobami.

Organizatorami protestu są: Polska Federacja Związkowa Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Asystentów Rodziny i Komisje Zakładowe NSZZ „Solidarność" oraz Związek Zawodowy Pracowników Socjalnych. **Paw**

Radna opuściła swoje ugrupowanie

Jeszcze na dobre nie rozpoczęła się nowa kadencja Rady Miejskiej w Płońsku, a już jedna z radnych postanowiła opuścić ugrupowanie Razem dla Samorządu, z którego komitetu wyborczego do niej startowała. Chodzi o Monikę Zimnawodę, która oznajmiła, że nie przystępuje do żadnego z komitetów w radzie i pozostaje radną niezależną.

Czuję się oszukana, ponieważ powyborcze żądania Razem dla Samorządu wobec burmistrza, styl prowadzenia polityki oraz kultura prowadzenia dyskusji pozostawiają wiele do życzenia i nie mogę się z nimi zgodzić. O takim rodzaju współpracy nie było mowy w czasie kampanii, a także przed jej rozpoczęciem. W tym miejscu pragnę przeprosić moich wyborców i zapewnić ich, że moje wyborcze obietnice postaram się zrealizować w tej kadencji Rady Miejskiej w sposób rzetelny, uczciwy, nie stosując nieczystych metod politycznych – poinformowała radna przed pierwszą sesją.

Przypomnijmy, że Razem dla Samorządu w ostatnich wyborach wprowadziło do Rady Miejskiej w Płońsku trzech radnych. Na następnych sesjach będzie ich tylko dwóch. **Paw**

FOT. PAW

Monika Zimnawoda (na zdjęciu) zdradziła swoich wyborców, bo kiedy została wybrana, opuściła ugrupowanie Razem dla Samorządu

Zaprosili nas:

- Muzeum Romantyzmu w Opinogórze na koncert Najpiękniejsze rosyjskie romanse
- Dyrektor Muzeum Romantyzmu w Opinogórze Roman F. Kochanowicz na spotkanie w Saloniku Elizy: Stulecie narodzin skamandrytów oraz Paderewski dla Niepodległej, goście saloniku: Waldemar Smaszcz oraz Karol Radziwonowicz
- Powiatowo-Miejska Biblioteka Publiczna w Żurominie na spotkanie Arturem Andrusem, dziennikarzem, poetą, kabareciarzem (26 listopada)
- Ciechanowskie Stowarzyszenie „PRO MUSICA SCHOLARIUM" oraz Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia im. Stanisława Moniuszki w Ciechanowie na uroczysty koncert fortepianowy z okazji 100-lecia Niepodległości w wykonaniu uczniów PSM I st. i Filii II st. (27 listopada)
- Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Warszawie oraz Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie na wykład z cyklu Akademia Niepodległości – Odbudowa Państwa Polskiego 1918, wykład wygłosi prof. Piotr Szlanta (29 listopada)
- Zarząd Oddziału PTSM w Ciechanowie na XX Regionalny Przegląd Piosenki Turystycznej (3 grudnia)

Szanowni mieszkańcy Gminy Szreńsk!

Serdecznie dziękuję za poparcie udzielone mi 4 listopada 2018 r. w II turze wyborów samorządowych. Składam gorące podziękowania wszystkim, którzy oddali na mnie głos oraz pomagali mi i wspierali mnie podczas trudnej kampanii wyborczej. Poprzez swój udział w wyborach dali Państwo dowód obywatelskiej dojrzałości.

Daliście mi Państwo siłę i wielki mandat zaufania.
Moje obowiązki wykonywać będę sumiennie i należycie, aby danego mi zaufania nie zawieść. Obiecuję pracować najlepiej jak potrafię, by spełnić Państwa oczekiwania.
Wspierają mnie wspaniali, wybrani przez Państwa radni - ludzie, którym leży na sercu dobro naszej Gminy i jej mieszkańców. Czeka nas dużo ciężkiej i odpowiedzialnej pracy.
Moim niedawnym konkurentom z całego serca życzę dalszej aktywności w działaniach na rzecz naszej Gminy i jej mieszkańców. Mam nadzieję, że staną się oni moimi sprzymierzeńcami.

Jeszcze raz dziękuję z głębi serca wszystkim osobom które zdecydowały się mi zaufać.

FC-285

Z wyrazami szacunku

Marek Nitczyński

eprasa.pl 2796033086

Zebrał się Sejmik Województwa Mazowieckiego VI kadencji

Zaskoczenia nie było

Adam Struzik z PSL-u został ponownie (już po raz szósty) marszałkiem Mazowsza. Na to stanowisko wybrali go wojewódzcy radni na pierwszej sesji sejmiku VI kadencji. Był jedynym kandydatem, bo Prawo i Sprawiedliwość nie wystawiło kontrkandydata.

Umowa przed sesją

Przed sesją Koalicja Obywatelska i PSL podpisały umowę koalicyjną na lata 2018-2023 w sejmiku mazowieckim. Porozumienie sygnowali: wiceprezes PSL, dotychczasowy marszałek Mazowsza Adam Struzik, lider PO na Mazowszu Andrzej Halicki oraz szefowa klubu Nowoczesnej Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Ugrupowania zobowiązały się kontynuować współpracę w sejmiku Mazowsza oraz w zarządzie województwa, a także „dynamicznie rozwijać" region mazowiecki we wszystkich obszarach – korzystając z potencjałów własnych i funduszy europejskich. „Nasza koalicja powinna być wzorem dla innych samorządów wojewódzkich, powiatowych i gminnych" – podkreślono w dokumencie.

Do ostatniej chwili panowało jednak napięcie. Koalicja KO i PSL-u ma bowiem w sejmiku Mazowsza chwiejną, jednomandatową większość. PO i Nowoczesna, skupione w klubie Koalicja Obywatelska, mają 18 mandatów, ludowcy – 8. Prawo i Sprawiedliwość dysponuje 24 mandatami i możliwością współpracy z jedynym radnym bezpartyjnym, Konradem Rytlem. Gdyby PiS zwerbowało jeszcze choć jednego radnego, mogłoby przejąć władzę na Mazowszu.

Bartosz Wiśniakowski (KO) przyznał, że próbowano go przekupić ofertą posady w jednej ze spółek skarbu państwa, ale odrzucił tę propozycję. Kartą przetargową miało być także stanowisko w składzie zarządu województwa dla samorządowca z Polskiego Stronnictwa Ludowego, który zmieniłby klubowe barwy.

Wszystko stało się jasne już po pierwszym głosowaniu. Adam Struzik w imieniu Koalicji Obywatelskiej i PSL zgłosił na stanowisko przewodniczącego dotychczasowego przewodniczącego sejmiku Ludwika Rakowskiego (KO). Radosław Fogiel (PiS) zaproponował kandydaturę burmistrza warszawskiej dzielnicy Praga-Północ Wojciecha Zabłockiego (PiS). Rakowski otrzymał 26 głosów (będzie to jego trzecia kadencja na tym stanowisku), a jego kontrkandydat Wojciech Zabłocki z Prawa i Sprawiedliwości 24. Jeden głos był nieważny. Wiceprzewodniczącymi sejmiku zostali Tomasz Kucharski, Adam Orliński i Marcin Podsędek - zgłoszeni przez koalicję KO i PSL.

Marszałkiem został ponownie Adam Struzik (PSL), a wicemarszałkami Wiesław Raboszuk (KO) i Rafał Rajkowski (KO). Na członków zarządu wybrano Elżbietę Lanc (KO) i Janinę Ewę Orzełowską (PSL). Spośród 51 nowo wybranych radnych sejmiku 23 sprawowało tę funkcję w poprzedniej kadencji, 28 debiutuje w tej roli.

Plany marszałka

Adam Struzik podziękował za poparcie i przedstawił plan rozwoju województwa mazowieckiego.

- Wierzę, że wspólnymi siłami nadal będziemy budować nowoczesne i innowacyjne Mazowsze. Dobry samorząd to taki, który jest blisko ludzi i dostosowuje swoje działania do ich potrzeb. Dobry samorząd to również taki, który potrafi współpracować niezależnie od barw politycznych. Nowa droga, most czy oddział pediatryczny nie mają barw politycznych - mówił marszałek.

Przypomniał, że Mazowsze jest dziś jednym z najszybciej rozwijających się regionów w Europie.

- Jest także liderem innowacyjności i miejscem, z którym swoją przyszłość chce wiązać wielu Polaków i inwestorów – podkreślił.

Marszałek zapowiedział, że priorytetem w dalszym ciągu będą inwestycje, gdyż są one kluczowe dla mieszkańców i rozwoju regionu.

- W ciągu kolejnych 5 lat wydatki na nie będą stanowiły średnio około 25 procent każdego budżetu. W sumie będzie to 4,5 mld zł. Oprócz środków własnych będziemy też aktywnie pozyskiwać środki z programów operacyjnych. Będziemy również kontynuować programy rozwojowe dla gmin i powiatów. W dalszym ciągu będziemy także zabiegać o sprawiedliwą wpłatę do budżetu państwa, czyli tzw. janosikowe – mówił Adam Struzik.

Opozycyjni radni zapowiedzieli, że będą surowym recenzentem prac nowego zarządu województwa.

MAŁGORZATA BARWICKA

Rekordziści

Rekordzistą w wyborach samorządowych okazał się Adam Struzik, na którego głosowało 76.971 wyborców (dostał w swoim okręgu co piąty głos). Drugie miejsce na podium zajął Ludwik Rakowski (KO), na którego głosowało 60.920 osób, a trzecie Tomasz Antoni Kucharski (KO) z wynikiem 58.452 głosów.

Dalsze miejsca zajęli: Wojciech Józef Kudelski(PiS) – 54.857 głosów, Rafał Romanowski (PiS) – 46.831, Bartosz Wiśniakowski (KO) – 40.724, Andrzej Bittel (PiS) – 42.714, Marcin Podsędek (KO) – 41.078, Jakub Piotr Kowalski (PiS) – 37.772, Witold Kołodziejski (PiS) – 37.487 i Michał Feliks Prószyński (PiS) – 34.767.

Radni województwa mazowieckiego VI kadencji

Koalicję Obywatelską (Platforma Obywatelska i Nowoczesna) w sejmiku województwa reprezentują: Katarzyna Bornowska, Helena Cichocka, Piotr Kandyba, Urszula Kierzkowska, Tomasz Kucharski, Elżbieta Lanc, Maciej Lasek, Wioletta Paprocka-Ślusarska, Marcin Podsędek, Wiesław Raboszuk, Rafał Rajkowski, Ludwik Rakowski, Krzysztof Skolimowski, Krzysztof Strzałkowski, Tomasz Śmietanka, Bartosz Wiśniakowski, Jadwiga Zakrzewska oraz Izabela Ziątek.

Radnymi województwa VI kadencji z ramienia **Polskiego Stronnictwa Ludowego** są: Mirosław Augustyniak, Paweł Obermeyer, Mirosław Adam Orliński, Janina Ewa Orzełowska, Leszek Przybytniak, Adam Struzik, Konrad Wojnarowski i Bożena Żelazowska.

Klub **Prawa i Sprawiedliwości** tworzą: Joanna Bala, Ewa Białecka, Andrzej Bittel, Artur Czapliński, Łukasz Gołębiowski, Michał Góras, Agnieszka Górska, Maciej Górski, Marcin Grabowski, Michał Grodzki, Radosław Fogiel, Dominika Figurska, Jakub Kowalski, Witold Kołodziejski, Wojciech Kudelski, Katarzyna Lubiak, Mirosław Milewski, Damian Olszewski, Michał Prószyński, Rafał Romanowski, Stefan Traczyk, Wojciech Zabłocki, Tomasz Zdzikot i Krzysztof Zochowski.

Radnym sejmiku z ramienia **Bezpartyjnych Samorządowców** został Konrad Rytel.

R E K L A M A

eprasa.pl 2796033086

Ratusz bez drugiego zastępcy

Prezydent powołał na pierwszego zastępcę Iwonę Kowalczuk, dotychczasową kierownik Referatu Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami. Nowym sekretarzem miasta została Adrianna Saganek, poprzednio kierownik Referatu Gospodarki Odpadami. Skarbnikiem miasta nadal będzie Ewa Szeluga. Nastąpił też nowy podział kompetencji pomiędzy członkami kierownictwa ratusza.

Krzysztof Kosiński z bardzo dobrym wynikiem wygrał właśnie wybory samorządowe na kolejną kadencję. Do Rady Miasta wprowadził aż 12 radnych startujących z listy PSL. Ma większość w Radzie. PiS nie jest już prezydentowi potrzebny.

Prezydent podkreśla, że w składzie kierownictwa są fachowcy, z którymi już prezydent współpracował w Urzędzie Miasta w pierwszej kadencji. Do tego nowy podział kompetencji pomiędzy prezydenta, I zastępcę i sekretarza pozwala na zrezygnowanie z istnienia stanowiska II zastępcy.

Zgodnie z nową organizacją pracy urzędu, 30-letniej zastępczyni prezydenta Iwonie Kowalczuk będą podlegać: Wydział Zamówień Publicznych i Inwestycji, Wydział Planowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami, Wydział Inżynierii Miejskiej i Utrzymania Infrastruktury Drogowej, Wydział Pozyskiwania Środków Zewnętrznych i Działań Strategicznych wraz z Pracownią Dokumentacji Dziejów Miasta. Zastępca prezydenta będzie nadzorował trzy spółki miejskie: Zakład Komunikacji Miejskiej, Zakład Wodociągów i Kanalizacji oraz Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej.

Adrianna Saganek – nowy sekretarz miasta – pracowała jako kierownik Referatu Gospodarki Odpadami w Wydziale Inżynierii Miejskiej i Ochrony Środowiska. Ma 35 lat.

Będą jej podlegać wydziały: Gospodarki Odpadami i Ochrony Środowiska, Organizacyjny, Spraw Obywatelskich, Biuro Rady Miasta, Mieszkaniowy, jak również Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Straż Miejska, Środowiskowy Dom Samopomocy, Biuro Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Uzależnień, Miejska Biblioteka Publiczna oraz dwie miejskie spółki-PUK i TBS.

Część wydziałów, referatów, stanowisk i jednostek będzie podlegała bezpośrednio prezydentowi,min. MOSiR oraz COEK STUDIO.

Z rozdziału obowiązków można wyciągnąć wniosek, że II zastępca prezydenta był tak naprawdę niepotrzebny.

Skarbnikiem miasta pozostaje Ewa Szeluga, która pełni tę funkcję od 2014 roku. Jeszcze 4 lata temu spekulowano, że skarbniczka, pracująca w ratuszu za poprzedniej ekipy, może stracić stanowisko. Pani Szeluga pokazała jednak, że jest fachowcem i plotki ucichły.

Dotychczasowa druga wiceprezydent Anna Żebrowska prawdopodobnie bezrobotną długo nie zostanie. Jej nazwisko wymienia się na liście tych, którzy mieliby zastąpić Krzysztofa Bieńkowskiego na stanowisku kierownika ciechanowskiej delegatury Urzędu Wojewódzkiego.

Bez pracy nie pozostanie także dotychczasowy sekretarz miasta Marcin Burchacki, który kojarzony jest z PSL. 16 listopada powołany został przez Radę Nadzorczą Zakładu Wodociągów i Kanalizacji na prezesa tej spółki. Zastąpił on Jerzego Ryzińskiego, który zrezygnował z pełnienia funkcji prezesa po wybraniu go na wójta Gminy Sochocin.

ROMAN NADAJ

Pierwsza sesja miejska w Ciechanowie

PSL wzięło prawie wszystko

Polskie Stronnictwo Ludowe obsadziło prawie wszystkie kluczowe stanowiska w Radzie Miasta Ciechanowa. To efekt bardzo dobrego wyniku, jakie to ugrupowanie osiągnęło w ostatnich wyborach samorządowych.

Podczas pierwszej sesji ślubowanie złożyło 21 radnych nowej kadencji wybranych 21 października. Przez najbliższe 5 lat w Radzie Miasta będzie 12 radnych, którzy startowali z list PSL, 6 z list PiS i 3 z Koalicji Samorządowej.

Potem wybrano prezydium Rady Miasta. Przewodniczącym rady został Krzysztof Leszczyński (PSL), który był jedynym kandydatem. W głosowaniu tajnym otrzymał 16 głosów za i 5 przeciw. Funkcje wiceprzewodniczących będą pełnili Michał Jeziółkowski (PSL), Michał Rząsiński (PSL) i Zdzisław Dąbrowski (Koalicja Samorządowa). Pierwszy kandydat otrzymał 16 głosów za, 5 przeciw; drugi – 15 za, 6 przeciw, a ostatni – 12 za, 9 przeciw. Nie są to nowi radni. Zdzisław Dąbrowski jest jedynym funkcyjnym radnym, który nie jest związany z ludowcami. Nie jest to wybór przypadkowy. Koalicja Samorządowa w ostatnich wyborach nie wystawiła własnego kandydata na prezydenta Ciechanowa. Ogłosiła, że popiera na to stanowisko dotychczasowego prezydenta Krzysztofa Kosińskiego.

W dalszej części obrad ustalono składy stałych komisji Rady Miasta. Liczbę członków każdej z nich określono od 4 do 7 osób. Radni spośród siebie wyłonili przewodniczących sześciu komisji.

Radni z listy PSL obsadzili wszystkie pozostałe kluczowe funkcje w Radzie Miasta. Komisji Rewizyjnej przewodniczyć będzie Piotr Wojciechowski (PSL), Komisji Spraw Obywatelskich i Spraw Społecznych – Magdalena Grelik-Grodecka (PSL), Komisji Oświaty, Kultury i Sportu – Anna Smolińska (PSL), Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska – Edyta Rzeplińska-Filipowicz (PSL), Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu – Wiesław Brzozowski (PSL), Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – Karol Makijonko (PSL).

Poza radnymi Edytą Rzeplińską-Filipowicz i Wiesławem Brzozowskim nowi przewodniczący komisji stałych nie mają doświadczenia w samorządzie. Radnymi zostali bowiem po raz pierwszy.

Prezydent Krzysztof Kosiński złożył uroczyste ślubowanie. Po nim przypomniał, że 4 lata temu mieszkańcy podjęli odważną decyzję, a on miał wtedy sporo do udowodnienia: sobie, wszystkim tym, którzy na niego głosowali i tym, którzy z niepokojem patrzyli w przyszłość na to, co czeka miasto. Po 4 latach pełnych zaangażowania i aktywności, setkach mniejszych i większych inicjatyw mieszkańcy dokonali historycznego wyboru. Nigdy wcześniej prezydent Ciechanowa nie był wybrany już w pierwszej turze ani też nie uzyskał tak wielkiego poparcia. Stało się coś, co najczęściej wydaje się niemożliwe: mieszkańcy zjednoczyli się w swoim wyborze.

- Taki wynik napędza i daje energię do dalszych działań na rzecz miasta. Daje też pełną niezależność od bieżącej polityki. Dziś nie ma potrzeby chodzenia na kompromisy, uzgadniania politycznych wersji zdarzeń, które kłócą się z interesem miasta. Dlatego też podjąłem decyzje personalne dotyczące składu nowego kierownictwa ratusza, mając na względzie przekonanie tylko o fachowości wybranych osób – powiedział prezydent, uzasadniając decyzje o powołaniu nowych osób na stanowiska zastępcy prezydenta i sekretarza oraz zlikwidowaniu w Urzędzie Miasta stanowiska II zastępcy prezydenta (piszemy o tym odrębnie). Krzysztof Kosiński zapowiedział, że razem z obecnymi radnymi zamierza dalej pozytywnie zaskakiwać mieszkańców Ciechanowa.

Radni uchwalili miesięczne wynagrodzenie prezydenta w wysokości 10.290 zł brutto. Obniżka o 1.764 zł brutto względem pensji w poprzedniej kadencji wynika z rozporządzenia Rady Ministrów z połowy maja br. w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych.

Podczas sesji pierwszy raz korzystano z elektronicznego systemu do głosowania imiennego, dzięki któremu obrady będą przebiegały sprawniej.

RN

Dwa ciała znalezione w rowie

W piątek, 16 listopada po południu ciało 62-latka znalazł w Zarębach pod Chorzelami w niedalekiej odległości od swojej posesji mieszkaniec tej wsi. Obok ciała leżał rower. Denat był mieszkańcem Zaręb. Ciało zostało poddane sekcji. Dzień później około godziny 5.00 nad ranem przejeżdżający samochodem ciężarowym obywatel Białorusi zobaczył w przydrożnym rowie w Chorzelach na ul. Zarębskiej ciało 74-letniego mieszkańca Chorzel, przy którym również leżał rower. Prokurator zdecydował o przewiezieniu ciała na badania i sekcję.

Prokurator Artur Folga mówi, że obie sprawy to zbieg okoliczności. Po wstępnych oględzinach ciał wykluczono udział osób trzecich. Mężczyźni nie mieli żadnych zewnętrznych obrażeń. Niewykluczone, że wcześniej spożywali alkohol. Przynajmniej pewność taka jest w przypadku mężczyzny znalezionego w Zarębach.

kak

Zginęła 24-letnia kobieta

W piątek, 23 listopada, w miejscowości Cieszkowo Stare, gm. Baboszewo, ok. godz. 9.30 zginęła w wypadku 24-letnia kobieta.

Od piątkowego poranka sytuacja na drogach powiatu płońskiego wskutek mżawki i ujemnych temperatur była trudna. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że kierująca oplem astrą na łuku drogi straciła panowanie nad pojazdem, zjechała z drogi, a następnie dachowała. 24-latka wypadła z auta i poniosła śmierć na miejscu.

Paw

Stracili wszystko w pożarze

Agnieszka Popiołek, wychowująca dwóch synów, mieszkająca z nimi w drewnianym domu w Głażewie-Cholewach w gminie Młynarze opowiada, że żyją dzięki młodszemu z nich 4,5-latkowi, który pierwszy zauważył dym.

Chłopiec obudził starszego 11-letniego brata, a ten przybiegł do matki.

- Musiało zająć się w kotłowni od centralnego ogrzewania. W moim mieszkaniu na początku dymu jeszcze nie było. Wystawiłam chłopców przed dom, a sama próbowałam coś ratować. Dla małego złapałam szlafrok, bo był w samej koszulce. Gdy zorientowałam się, że gaszenie ognia nie będzie możliwe, pobiegliśmy do sąsiadów, którzy się nami zaopiekowali. Oni też zawiadomili o zdarzeniu straż pożarną – opowiada kobieta.

Rzecznik makowskiej straży mówi, że zgłoszenie o pożarze drewnianego budynku nadeszło 23 listopada około godz. 3.00 w nocy. Na miejsce wysłano sześć jednostek - 2 zawodowe i 4 ochotnicze, ale gdy dotarli tam strażacy, pożar objął poddasze budynku. W środku nikogo już nie było, ale na wszelki wypadek prowadzący akcję przeszukali pokoje. Z żywiołem walczono cztery godziny. Stary, drewniany dom został zniszczony. Nie nadaje się do użytkowania. Wysokości strat jeszcze nie oszacowano. Policja będzie prowadziła dochodzenie w sprawie przyczyny powstania ognia. Na razie jest ona nieznana.

Wójt gminy Młynarze Adam Rupiński informuje, że ma jedynie mieszkania socjalne w Kołakach i to o bardzo niskim standardzie. W razie potrzeby można je wyremontować. W sprawie pomocy miał się spotkać z poszkodowaną w miniony poniedziałek. Już raz rozmawiali. Na rzecz pogorzelców jest prowadzona zbiórka pieniędzy i rzeczy, bo stracili wszystko, co posiadali. Apel o pomoc przekazał także miejscowy proboszcz. Wiele osób już zareagowało. Ludzie odpowiadają także na nagłośnienie sprawy przez media. Potrzebne rzeczy można dostarczać do budynku Urzędu Gminy w godzinach od 8.00 do 16.00. Pieniądze można wpłacać bezpośrednio na konto. Pomocy finansowej ma udzielić także Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, ale na razie nie wie dokładnie, w jakiej wysokości.

Matka z dwójką dzieci zamieszkała po pożarze u swoich rodziców w gminie Sypniewo. Opowiada, że jest mile zaskoczona reakcją mieszkańców. Otrzymała już wiele potrzebnych rzeczy. Bardzo przydałaby się jeszcze pralka.

- Bardzo serdecznie dziękuję za wsparcie w tej trudnej dla nas chwili. Wiele nam już nie potrzeba. Na pewno chcielibyśmy mieć własny kąt, ale to dużo poważniejsza sprawa. Na razie zamieszkam u rodziców, bo dzieci dobrze się tu czują. Przede wszystkim są bezpieczne – wyjaśnia pani Agnieszka.

Jeżeli ktoś chciałby wesprzeć pogorzelców, może wpłacić dowolną sumę **na konto nr 65 2490 0005 0000 4000 2213 3107 Agnieszka Popiołek, Głażewo-Cholewy 13, gm. Młynarze**.

RN

Wszystkim, którzy uczestniczyli
w uroczystościach pogrzebowych,
Mszy Świętej
oraz łączyli się w modlitwie

śp.
Jana Romanowskiego

serdeczne podziękowania
składa pogrążona
w smutku rodzina

PC-3373

Niewybuchy w gminie Dzierzgowo

W Brzozowo-Czary (gm. Dzierzgowo) znaleziono 4 niewybuchy – bomby lotnicze z czasów II wojny światowej o wadze po 100 kg każda. Policja zabezpieczała miejsce znaleziska. W poniedziałek, 26 listopada, przekazano niewybuchy patrolowi saperskiemu jednostki wojskowej.

eprasa.pl 2796033086

CZAS NA WYMIANĘ PIECA!
– ruszają unijne dotacje

Na Mazowszu sezon grzewczy wciąż wiąże się ze smogiem. Jest jednak okazja, by dzięki unijnej dotacji zmniejszyć to groźne dla zdrowia mieszkańców zjawisko. Za smog w dużej mierze odpowiadają kiepskiej jakości paliwa, a przede wszystkim urządzenia grzewcze, które nie spełniają najwyższych norm. Już pod koniec grudnia rusza kolejny nabór na wnioski o dofinansowanie do wymiany tych starych, nieekologicznych urządzeń grzewczych lub do podłączenia do sieci ciepłowniczej.

Naukowcy nie mają wątpliwości – smog stanowi realne zagrożenie dla naszego zdrowia, a nawet życia. Niebezpieczne stężenia pyłów i szkodliwych substancji w powietrzu to m.in. efekt spalin samochodowych, ale w dużej mierze też niewłaściwych paliw używanych podczas ogrzewania lub starych, niespełniających żadnych norm kotłów. – *Smog jest bezpośrednim czynnikiem, który razem z wdychanym powietrzem może uszkadzać nasze drogi oddechowe, a niektóre zawarte w nim szkodliwe substancje mogą przenikać do krwiobiegu. Skutki tego najbardziej odczuwają osoby z astmą, przewlekłą obturacyjną chorobą płuc czy też ze schorzeniami alergicznymi. Trzeba też pamiętać, że smog wpływa na rozwój rozmaitych zaburzeń u płodu* – wyjaśnia zagrożenia dr n. med. **Grzegorz Krasowski** z Mazowieckiego Centrum Chorób Płuc i Gruźlicy w Otwocku.

Wybierając piec, trzeba sprawdzić, czy urządzenie posiada certyfikat i jest zgodne z wymaganiami ekoprojektu

Uchwała antysmogowa

Rok temu radni województwa mazowieckiego podjęli uchwałę antysmogową, by walczyć z tym zagrożeniem. Wprowadza ona ograniczenia i zakazy dotyczące wszystkich użytkowników instalacji o mocy do 1 MW, w których następuje spalanie paliw stałych, czyli właścicieli pieców, kominków lub kotłów. Są w niej również informacje o tym, jakie urządzenia mogą być stosowane. Uchwała nie wyklucza możliwości użytkowania kotłów na paliwa stałe, a wprowadza jedynie ograniczenia w odniesieniu do ich klasy. Mimo to wymieniając piec, warto zwrócić uwagę na ekologiczne źródła ogrzewania, czyli gazowe, elektryczne, systemy ciepłownicze i odnawialne źródła energii. Poza tym gminy wskazane w programach ochrony powietrza są dodatkowo zobowiązane do opracowania, aktualizacji i wdrożenia Programów Ograniczania Niskiej Emisji, których celem jest inwentaryzacja i wymiana przestarzałych źródeł ciepła. Fundusze europejskie stwarzają szansę na łatwiejsze wprowadzenie tych postanowień w życie.

12 mln zł z UE na zmiany

Najbliższy konkurs w ramach RPO WM 2014-2020 dotyczący dotacji na wymianę urządzeń grzewczych lub podłączenie do sieci ciepłowniczej ruszy pod koniec grudnia. Do rozdysponowania będzie 12 mln zł. Nabór w ramach poddziałania 4.3.1 *Ograniczanie zanieczyszczeń powietrza i rozwój mobilności miejskiej* dotyczy dofinansowania projektów likwidujących tzw. niską emisję. Mogą one dotyczyć m.in. modernizacji lub wymiany pieców, kotłów i innych urządzeń grzewczych spalających paliwa stałe na ekologiczne urządzenia wykorzystujące gaz i biomasę lub na odnawialne źródła energii. Dotacja może dotyczyć też kosztów związanych z przyłączeniem budynku do sieci ciepłowniczej – zarówno w przypadku gospodarstw domowych, jak i osiedlowych sieci ciepłowniczych. O dofinansowanie mogą ubiegać się jednostki samorządu terytorialnego (również ich związki i stowarzyszenia), tworząc tzw. projekty parasolowe. To znaczy, że choć wnioski będą składane przez samorządy, ostatecznie zmiany będą dotyczyć nie tylko budynków publicznych, ale przede wszystkim gospodarstw domowych, osób prawnych itp. W efekcie skorzystają na tym mieszkańcy Mazowsza. O takie dofinansowanie mogą ubiegać się również wspólnoty mieszkaniowe i spółdzielnie. Warto więc sprawdzać stronę: **www.funduszedlamazowsza.eu.**

Potencjalni beneficjenci będą musieli zainwestować w realizację projektu maksymalnie 20 proc. jego wartości, pozostała część będzie pochodziła z dotacji.

Ekoprojekt – zunifikowane normy w UE

Wymagania ekoprojektu zostały jednolicie określone dla całej Unii Europejskiej. Zawierają one minimalne normy emisji zanieczyszczeń do powietrza dla kotłów oraz ogrzewaczy pomieszczeń (m.in. kominków). Założeniem ekoprojektu jest zmniejszenie zużycia paliwa i redukcja zanieczyszczeń emitowanych przez te urządzenia. Od 2020 r. wszystkie kotły będą musiały spełniać te wymagania.

Kocioł kotłowi nierówny

Zgodnie z przepisami uchwały dopuszczalne jest wyłącznie stosowanie kotłów zgodnych z wymaganiami ekoprojektu, co oznacza, że urządzenia te muszą spełniać normy dotyczące efektywności energetycznej i normy emisji zanieczyszczeń określone w rozporządzeniu Komisji Europejskiej. Kotły wg normy PN-EN 303-5:2012 mogą mieć klasę 3., 4. i 5. To oznacza, że są podzielone ze względu na wielkość i ilość zanieczyszczeń wprowadzanych do powietrza. Dla już eksploatowanych urządzeń przewidziano w uchwale okresy przejściowe na ich wymianę. Kotły i piece niespełniające żadnej klasy wg normy PN-EN 303-5:2012 muszą zostać wymienione do końca 2022 r. Natomiast kotły klasy 3. i 4. powinny zostać wymienione do końca 2027 r., a kotły klasy 5., ze względu na ich najmniejszą szkodliwość dla środowiska i zdrowia, będą mogły być użytkowane do końca ich żywotności.

Podczas zakupu kotła należy upewnić się u sprzedawcy bądź producenta, czy posiada on certyfikat i jest zgodny z wymaganiami ekoprojektu. Jeśli na tabliczce znamionowej kotła ani w instrukcji obsługi nie ma takiej informacji, kocioł najprawdopodobniej nie spełnia kryteriów żadnej z klas.

Możliwe sankcje

Użytkownicy instalacji naruszający przepisy uchwały antysmogowej mogą być ukarani mandatem do 500 zł lub grzywną do 5000 zł.

Należy też pamiętać, że rozporządzenie Ministra Rozwoju i Finansów z 1 sierpnia 2017 r. w sprawie wymagań dla kotłów na paliwo stałe zakazuje wprowadzania do sprzedaży i użytkowania kotłów z rusztem awaryjnym.

Walka z zanieczyszczeniami trwa

W tym roku odbył się już jeden tego typu konkurs, który trwał od marca do października. Wpłynęło w sumie 61 wniosków, które teraz podlegają ocenie formalnej, a następnie merytorycznej. Jednak wpływ na zmniejszanie tzw. niskiej emisji mają również działania podejmowane w ramach innych przedsięwzięć. Zarząd województwa mazowieckiego podpisał już 59 umów, dzięki którym zostaną zrealizowane projekty o wartości ponad 1,2 mld zł, z czego prawie 840 mln zł wyniosło dofinansowanie z RPO WM 2014-2020. Wśród nich są m.in. trzy projekty z subregionu ciechanowskiego, na które przeznaczono łącznie 47 mln zł. Te działania dotyczą głównie zrównoważonej mobilności miejskiej, w tym postawieniu na transport zbiorowy – budowaniu nowych centrów przesiadkowych i wymianie autobusów na przyjaźniejsze dla środowiska.

Dotacje objęły również stworzenie sieci ścieżek rowerowych, które są alternatywną do dróg trasą między miejscowościami. Powstają także parkingi „parkuj i jedź".

Jak złożyć wniosek o dofinansowanie?

Za realizację konkursu odpowiedzialna jest Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych. Wniosek o dofinansowanie wraz z załącznikami należy złożyć drogą elektroniczną, korzystając z systemu MEWA 2.0 dostępnego w serwisie **www.funduszedlamazowsza.eu.** Musi on również zostać potwierdzony podpisem elektronicznym z certyfikatem kwalifikowanym lub przy pomocy profilu zaufanego na platformie ePUAP. Nasze województwo ma do wykorzystania ponad 8 mld zł w ramach RPO WM 2014-2020.

„Walczmy ze smogiem – najgorszym zdrowia wrogiem!"

Weź udział w konkursie i zdobądź nagrody gwarantowane!

To proste:

- Wejdź na stronę smog.mastermind.pl, zapoznaj się z regulaminem oraz zrób zadanie konkursowe:

W zamieszczonym obok artykule „CZAS NA WYMIANĘ PIECA! – ruszają unijne dotacje" znajdź informację, której klasy kotły według normy PN-EN 303-5:2012 będą mogły być użytkowane do końca swojej żywotności ze względu na najmniejszą szkodliwość dla zdrowia i środowiska.

- Odpowiedź wyślij mailem na adres konkursy@mastermind.pl do dnia 7 grudnia 2018.
- O wygranej decyduje kolejność zgłoszeń.
- Pamiętaj, by w mailu ze zgłoszeniem konkursowym podać swoje imię, nazwisko i adres pocztowy, abyśmy w razie wygranej mogli wysłać Ci nagrodę.

Do zdobycia atrakcyjne zestawy nagród:

Kampania współfinansowana z Europejskiego Funduszu Społecznego

Fundusze Europejskie Program Regionalny

Rzeczpospolita Polska

Mazowsze. serce Polski

Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

eprasa.pl 2796033086

ARTYKUŁ PROMOCYJNY

Szanowni Państwo,

wraz z upływem kadencji władz samorządowych, dobiega końca również moja praca na stanowisku Burmistrza Miasta Pułtusk. W trakcie sprawowania powierzonej mi przez mieszkańców miasta i gminy Pułtusk funkcji miałem zaszczyt współpracować z wieloma osobami, instytucjami, organizacjami, stowarzyszeniami, przedstawicielami lokalnych firm. Dzięki pozyskiwanym środkom mogłem realizować zadania podejmowane w kierunku poprawy jakości życia mieszkańców i wizerunku miasta. Współpraca i pomoc, którą otrzymywałem zaowocowały nowatorskimi inicjatywami, które dziś służą lokalnej społeczności.

Miasto Pułtusk i nasza gmina przeszły szereg pozytywnych zmian. Podczas mojej pracy starałem się wykorzystać ogromny potencjał, który nasze zabytkowe miasto bez wątpienia posiada. Były to lata intensywnej pracy zarówno dla mnie, moich współpracowników, ale również dla Państwa, często współtwórców zmian, które zachodziły w gminie Pułtusk. Wiele nowych inwestycji, inicjatyw w naszym mieście zrealizowaliśmy wspólnie. Kładka dla pieszych przez rzekę Narew wraz z ekologicznym transportem miejskim za 9 216 563,25 zł, budowa żłobka za 3 127 926,43 zł, stworzenie Dziennego Domu Senior-Wigor (326 263,58 zł), liczne inwestycje i remonty placówek oświatowych na łączą kwotę ponad 12 000 000,00 zł. Owocem wytężonej pracy są dziś inwestycje służące również najmłodszym: place zabaw i obiekty sportowe, w które zainwestowaliśmy ponad 4 500 000,00 zł. Budowa wyczekiwanej sali gimnastycznej przy Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 im. Tadeusza Kościuszki w Pułtusku. Ogólny koszt tej inwestycji to blisko 3 000 000,00 zł. Wybudowaliśmy około 20 dróg i ulic, przeznaczając na infrastrukturę drogową blisko 7 000 000,00 zł. Dofinansowaliśmy działalność stowarzyszeń i klubów na kwotę ponad 500 000,00 zł. Wykonaliśmy inwestycje w sołectwach gminy Pułtusk na łączną kwotę ponad 5 500 000,00 zł. Zrealizowane inwestycje w znacznym stopniu były finansowane z udziałem pozyskanych środków pozabudżetowych. Inwestowaliśmy w estetykę miasta (teren przy fontannie, ławki, kosze, wiaty). Po raz pierwszy w Pułtusku pojawiły się świąteczne iluminacje.

Starałem się, by realizacja kolejnych działań była wynikiem Państwa potrzeb. Wychodziłem im naprzeciw wsłuchując się w wolę mieszkańców. W czasie ostatniej kadencji zainicjowanych zostało wiele nowych imprez, wydarzeń społeczno-kulturalnych, które w odpowiedzi na Państwa oczekiwania stały się wydarzeniami cyklicznymi. Realizowałem wiele odważnych planów, z wykorzystaniem realnych możliwości i istniejących warunków.

Nawiązałem współpracę zagraniczną m.in. z niemieckim miastem Ganderkesse, węgierskim - Szerencs, czeskim – Benatky nad Jizerou. W ostatnich latach znacznie rozwinęła się współpraca z miastem słowackim – Senica. To tylko nieliczne działania, które miały wpływ na ogólny rozwój naszej gminy.

Praca z Państwem przynosiła wielką satysfakcję, a o jej jakości decydowały osobiste kontakty, rozmowy, dyskusje, ustalenia, wspólne działania i zaangażowanie w sprawy ważne dla naszej Małej Ojczyzny. To dla mnie szczególnie ważne doświadczenie, za które serdecznie dziękuję. Wierzę, że nawet różnice zdań, jeśli takie pojawiały się, umożliwiały wypracowanie sposobu współdziałania służącego słusznej sprawie.

Wyrażam wdzięczność za okazywaną mi życzliwość i otwartość na wspólne przedsięwzięcia. Dzięki temu, razem zorganizowaliśmy szereg uroczystości i imprez dla mieszkańców oraz turystów.

Podczas mojej pracy na stanowisku burmistrza miałem przyjemność spotykać osoby, którym nieobojętny był los naszej gminy. Niezwykle budujące były rozmowy z Państwem, zaangażowanie i czas poświęcony na realizację nowych inicjatyw. Państwa przychylność, czynny udział i poświęcony czas pozwalały na wypracowanie najlepszych rozwiązań.

Serdeczne podziękowania składam:

ks. prał. Wiesławowi Koskowi Dziekanowi Dekanatu Pułtuskiego Proboszczowi Parafii pw. św. Mateusza w Pułtusku

ks. kan. Tadeuszowi Kowalczykowi Proboszczowi Parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Pułtusku

ks. kan. Sławomirowi Stefańskiemu Proboszczowi Parafii pw. św. Jana Pawła II w Pułtusku

ks. kan. Januszowi Zdunkiewiczowi Proboszczowi Parafii pw. św. Stanisława Kostki w Pułtusku

ks. kan. Józef Gawlik Proboszcz Parafii pw. św. Józefa w Pultusku

ks. kan. dr. Januszowi Kochańskiemu Proboszczowi Parafii pw. św. Józefa w Pułtusku

Jarosławowi Kalinowskiemu Posłowi do Parlamentu Europejskiego

Adamowi Struzikowi Marszałkowi Województwa Mazowieckiego

Witoldowi Chrzanowskiemu Radnemu Sejmiku Województwa Mazowieckiego

Tadeuszowi Nalewajkowi podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Janowi Zalewskiemu Staroście Pułtuskiemu

Beacie Jóźwiak Wicestaroście Pułtuskiemu

Andrzejowi Wydrze Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Pułtusku oraz Radnym Rady Miejskiej

Róży Krasuckiej Zastępcy Burmistrza Miasta Pułtusk

Patrycji Kazimierczak Sekretarzowi Miasta Pułtusk

Teresie Turek Skarbnikowi Miasta Pułtusk

JM prof. dr. hab. Adamowi Koseskiemu Rektorowi Akademii Humanistycznej im. A. Gieysztora w Pułtusku

st. bryg. Henrykowi Krasuckiemu Komendantowi Powiatowemu Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku

bryg. Maciejowi Piątkowi Komendantowi Powiatowemu Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku

bryg. Grzegorzowi Baprawskiemu Zastępcy Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku

insp. Zbigniewowi Matusiakowi Komendantowi Powiatowemu Policji w Pułtusku

mł. insp. Jarosławowi Olszewskiemu Komendantowi Powiatowemu Policji w Pułtusku

insp. Jarosławowi Brzozowskiemu I Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Pułtusku

nadkom. Pawłowi Antośkiewiczowi I Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Pułtusku

Kancelarii Radcy Prawnego Jacka Nieściora zapewniającej obsługę prawną Urzędu Miejskiego w Pułtusku

przedsiębiorcom (szczególnie uczestnikom cyklicznych spotkań „Kawa z biznesem")

sołtysom 23 sołectw gminy Pułtusk

prezesom spółek gminy Pułtusk

dyrektorom jednostek organizacyjnych gminy Pułtusk

kierownikom wydziałów Urzędu Miejskiego w Pułtusku i wszystkim współpracownikom

dziennikarzom lokalnych, regionalnych i ogólnopolskich mediów

mieszkańcom gminy Pułtusk oraz powiatu pułtuskiego

osobom odwiedzającym Pułtusk - nowoczesne miasto z tradycjami

Dziękuję, że mogłem liczyć na Państwa zrozumienie i wsparcie.

Rozpoczęła się kolejna kadencja władz samorządowych. Życzę wszystkim owocnej pracy, wielu pomysłów i jednocześnie wytrwałości w realizowaniu nowych projektów. Jest to niezwykle trudne zadanie, ale praca na rzecz naszej społeczności przynosi ogromną satysfakcję. To mieszkańcy miasta i gminy Pułtusk są nieocenioną wartością naszej Małej Ojczyzny.

Krzysztof Nuszkiewicz
Burmistrz Miasta Pułtusk

eprasa.pl 2796033086

NEXERA zapewni superszybki Internet w Warmińsko-Mazurskiem

– Wszyscy wiemy, jak ważny jest dostęp do Internetu w XXI wieku – mówi Paweł Biarda, Członek Zarządu NEXERY.

Superszybki Internet, telewizja HD na żądanie i inne usługi będą dostępne dla 114 tysięcy gospodarstw domowych w naszym województwie dzięki sieci firmy NEXERA. Firma buduje sieć światłowodową, która zapewni szkołom i uczniom bezpłatny dostęp do Internetu. Również lokalne firmy zyskają nowe możliwości rozwoju, a gminy będą mogły lepiej obsługiwać mieszkańców.

– Superszybki Internet światłowodowy daje nie tylko kontakt ze światem, ale również możliwość korzystania z najnowocześniejszych usług telewizyjnych, pracy z domu czy prowadzenia sklepu internetowego.
To technologia, która daje nowe możliwości w dostępie do edukacji, kultury i biznesu – mówi Paweł Biarda, Członek Zarządu NEXERA.

Warto podkreślić, że NEXERA buduje swoją sieć również w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa realizowanego przy wsparciu środków unijnych. Przyczyni się on do likwidacji tzw. białych plam, czyli miejsc, w których nie ma dostępu do szybkiego Internetu. Do końca 2020 r. sieć NEXERY obejmie ponad 450 tys. gospodarstw domowych w czterech regionach Polski, głównie na terenach wiejskich i podmiejskich. Dostęp do superszybkiego Internetu otrzymają także szkoły.

GDY DO DRZWI ZAPUKA PRZEDSTAWICIEL NEXERY…

W województwie warmińsko-mazurskim NEXERA buduje sieć na obszarach elbląskim, ełckim i olsztyńskim.

W zależności od terenu, światłowód jest prowadzony pod ziemią lub na słupach telekomunikacyjnych i energetycznych. Żeby szybko dostarczyć Internet do domów i szkół, trzeba poprowadzić kable przez wiele prywatnych działek. Dlatego do mieszkańców regionu mogą zgłaszać się przedstawiciele NEXERY, którzy poproszą o zgodę na poprowadzenie światłowodu. Każdy przedstawiciel NEXERY ma przy sobie stosowne pełnomocnictwo.

– Mieszkańcy wielu miejscowości w województwie warmińsko-mazurskim zgodzili się już na poprowadzenie przez nas światłowodu. Podpisanie zgody umożliwia sprawne podłączenie do superszybkiego Internetu w swoim domu i w całej okolicy. Im szybciej zakończymy formalności, tym szybciej powstanie sieć, co oznacza także bezpłatny Internet w szkołach z regionu i większe szanse edukacyjne dla dzieci – zaznacza Paweł Biarda.

CZY MOŻNA KUPIĆ INTERNET BEZPOŚREDNIO OD NEXERY?

NEXERA jest operatorem hurtowym i nie świadczy usług dla klientów indywidualnych. Nie sprzedaje więc bezpośrednio Internetu albo telewizji, ale dzięki jej sieci robią to inne firmy – zarówno operatorzy ogólnopolscy, jak i ci mniejsi, lokalni. W praktyce oznacza to, że wyrażając zgodę na poprowadzenie światłowodu, każdy będzie mógł wybrać ofertę jednego z wielu operatorów. To oni przedstawią swoje cenniki i podpiszą umowy na Internet, telewizję i inne usługi. Firma podpisała już umowy z kilkoma dużymi ogólnopolskimi i lokalnymi operatorami. Niedługo dołączą do nich kolejni – wszystkim NEXERA gwarantuje takie same warunki dostępu do sieci.

Dowiedź się więcej: www.nexera.pl

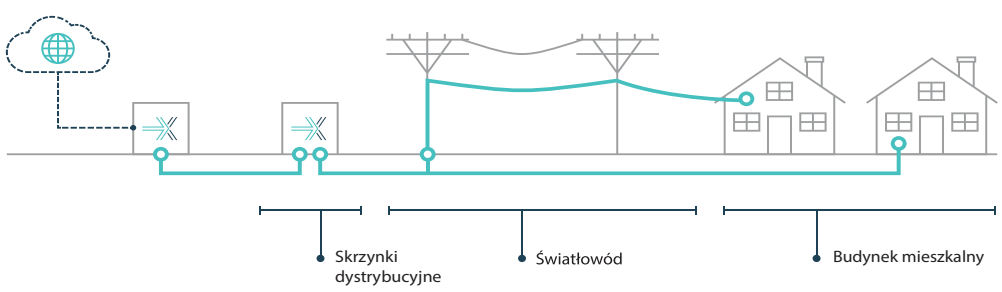

*materiały firmy NEXERA

Fundusze Europejskie Polska Cyfrowa
NEXERA
Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

ŚWIATŁOWÓD TO SZANSA DLA LOKALNEJ SPOŁECZNOŚCI

W XXI wieku trudno już funkcjonować bez szybkiego Internetu. To szeroki dostęp do kultury i wiedzy. Internet pomaga w szukaniu pracy i daje możliwość założenia własnego biznesu, także w szybko rozwijającej się branży handlu internetowego. Z kolei podłączenie szkół do sieci to nowe szanse edukacyjne dla wszystkich uczniów – możliwość prowadzenia znacznie ciekawszych lekcji, uzupełnienia zasobów bibliotek i wyrównania szans edukacyjnych. Co ważne, podłączenie domu do sieci światłowodowej może podnieść wartość nieruchomości.

Stosowana przez NEXERĘ technologia FTTH (Fibre to the Home, czyli światłowód doprowadzony do domu) oznacza szybkie, sprawne i niezawodne połączenie internetowe, a także trwałość sieci, która nie będzie wymagała prac budowlanych przez wiele lat. Przyłączenie do sieci NEXERY zapewni dostęp do oferty różnych dostawców Internetu i telewizji bez konieczności podłączania nowego kabla.

Sieć światłowodowa, w przeciwieństwie do połączenia mobilnego, zapewnia stałą szybkość dostępu do Internetu bez względu na liczbę jego użytkowników.

eprasa.pl 2796033086

I sesja Rady Powiatu Ciechanowskiego

Wybrali tych, których wybrać mieli

W środę, 21 listopada, odbyła się I sesja Rady Powiatu Ciechanowskiego. Nie było niespodzianek. W wyniku tajnych głosowań samorządowe funkcje powierzone zostały osobom, które wcześniej wytypowała i publicznie namaściła zawarta już tydzień po wyborach, czyli 30 października, koalicja składająca się z Polskiego Stronnictwa Ludowego, Ciechanowskiego Bezpartyjnego Ugrupowania Wyborczego i Platformy Obywatelskiej.

Nowo wybranej 21-osobowej Radzie Powiatu koalicja ma 13 radnych (7 z PSL, 4 z CBUW i 2 z PO). 7 radnych reprezentuje opozycyjne PiS, a długoletni wójt gminy Grudusk Jacek Oględzki jest jedynym radnym ugrupowania Prawi i Solidarni, czyli PiS bis.

Zgodnie z przepisami sesję otworzył najstarszy radny Sławomir Morawski (72 lata).

Zaraz potem radni złożyli ślubowanie, w którym przyrzekli, że swe obowiązki będą wykonywać „rzetelnie i sumiennie" i będą „czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny, wspólnoty samorządowej powiatu i dobra obywateli".

Następnie wybrano prezydium rady.

Przewodniczącym został poprzedni starosta **Sławomir Morawski** z PSL (19 głosów za, 1 przeciwko, 1 osoba się wstrzymała), a wiceprzewodniczącymi – sekretarz gminy Glinojeck **Zenona Babicz** z CBUW (14 głosów za, 7 przeciwko, 0 wstrzymujących) i była dyrektorka Szkoły Podstawowej w Sońsku **Jolanta Teklińska** z PSL (12 głosów za, 8 przeciwko, 1 wstrzymujący się).

Na starostę wybrano pełniącą przez ostatnie 4 lata funkcję wiceprezydenta Ciechanowa **Joannę Potocką-Rak** z PSL (14 głosów za, 7 przeciwko, 0 wstrzymujących się), wicestarostą został były dyrektor Powiatowego Domu Kultury i Sztuki **Stanisław Kęsik** z CBUW (13 głosów za, 7 przeciwko, 1 wstrzymujący się).

Stanowisko etatowego członka Zarządu Powiatu obejmie kierownik wydziału komunikacji w Starostwie Powiatowym **Wojciech Rykowski** z PSL (13 głosów za, 7 przeciwko, 1 wstrzymujący się).

Nieetatowymi członkami Zarządu Powiatu zostali: były wójt gminy Sońsk **Stefan Żbikowski** z CBUW (15 głosów za, 6 przeciwko, 0 wstrzymujących się) i dyrektor podległego prezydentowi Ciechanowa Centrum Usług Wspólnych **Adam Krzemiński** z PO (13 głosów za, 7 przeciwko, 1 wstrzymujący się).

Opozycja nie zgłosiła swoich kandydatów na żadne z tych stanowisk.

- Wszystkim nam zależy na pracy ponad podziałami, na rozwoju powiatu. I na taką współpracę będziemy stawiać. Rewolucji nie będzie. Zależy nam, żeby pewne rzeczy zmienić, ale w sposób spokojny. Postawiliście na kobietę pracowitą, konkretną, skuteczną. Taka jestem i gwarantuję, że takie też będą działania podejmowane przez najbliższe 5 lat – stwierdziła Joanna Potocka-Rak tuż po wyborze na stanowisko starosty.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Zarząd powiatu. Od lewej: Adam Krzemiński, Stanisław Kęsik, Joanna Potocka-Rak, Wojciech Rykowski i Stefan Żbikowski

FOT. R. NADAJ

Prezydium Rady Powiatu. Od lewej: Zenona Babicz, Sławomir Morawski, Jolanta Teklińska

Stanisław Kęsik (60 l.) Pochodzi z Ościsłowa w gminie Glinojeck. W Ciechanowie mieszka od 1988 r. Jest absolwentem Technikum Mechanicznego w Ursusie oraz studiów na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Wieloletni urzędnik państwowy. W latach 2000-2010 dyrektor ciechanowskiego Domu Kultury. Przez ostatnie 8 lat pracował w Domu Pomocy Społecznej „Kombatant" w Ciechanowie. Członek Związku Literatów na Mazowszu. W latach 2002-2010 był radnym miejskim. Od 2010 r. zasiada w Radzie Powiatu. Należy do Ciechanowskiego Bezpartyjnego Ugrupowania Wyborczego (od ubiegłego roku jest jego przewodniczącym).

Wojciech Rykowski (58 lat). Ukończył Wydział Mechanizacji Rolnictwa i Leśnictwa w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Mieszka w Kicinie (gm. Ojrzeń), gdzie wspólnie z żoną prowadzi gospodarstwo rolne. W latach 1991-2002 był wójtem gminy Ojrzeń. Radnym i członkiem Zarządu Powiatu Ciechanowskiego jest od roku 2006. Należy do PSL.

Adam Krzemiński ma 43 lata. Urodził się i mieszka w Ciechanowie. Ukończył Technikum Radiowo-Telewizyjne w Pułtusku i Kolegium Nauczycielskie w Ciechanowie oraz Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie. Z zawodu jest nauczycielem matematyki, informatyki i fizyki. Przez wiele lat pracował w ciechanowskich szkołach. Był m.in. wicedyrektorem SP nr 4. Od 2007 r. jest dyrektorem Centrum Usług Wspólnych w Ciechanowie (należącej do samorządu miejskiego jednostki zajmującej się obsługą administracyjno-księgową szkół i przedszkoli). Wiceprezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Ciechanowskiej. Radnym powiatowym jest od 2010 r. Należy do PO.

Stefan Żbikowski ma 63 lata. Od urodzenia związany jest z gminą Sońsk. Pochodzi z Marus, mieszka w Gołotczyźnie. Jest absolwentem Technikum Ochrony Roślin w Gołotczyźnie i Wydziału Rolnictwa Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Przez 5 lat był kierownikiem Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Mławce. W latach 1988-2000 pełnił funkcję naczelnika, a po odtworzeniu samorządu terytorialnego objął stanowisko wójta gminy Sońsk. Przez dwie kadencje (w latach 2006-2014) był radnym powiatowym. Obecnie przebywa na rencie. Należy do CBUW.

Sławomir Morawski ma 72 lata. Urodził się w Żmijewie (gm. Stupsk), ale od kilkudziesięciu lat mieszka w Ciechanowie. Jest inżynierem rolnictwa, absolwentem Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie. Od 1973 r. pracuje w administracji publicznej. Pełnił m.in. funkcję wicewojewody (1989 –1990) i wojewody ciechanowskiego (1994-1997). Był też m.in. dyrektorem Przedsiębiorstwa Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Niestumiu i wiceprezesem regionalnych struktur Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Radnym Rady Powiatu Ciechanowskiego jest nieprzerwanie od 2002 r. Przez trzy kadencje, w latach 2006-2018, pełnił funkcję starosty ciechanowskiego. Należy do PSL.

Zenona Babicz ma 62 lata. Mieszka w Glinojecku, a pochodzi z pobliskiego Dreglina. Od 40 lat pracuje w Urzędzie Gminy i Miasta Glinojeck, od ponad 30 lat jest sekretarzem gminy. Ukończyła Liceum Ekonomiczne w Raciążu oraz prawo i administrację na Uniwersytecie Warszawskim.

Jolanta Teklińska (58 lat) jest nauczycielką języka polskiego. Mieszka w Gołotczyźnie. Całe życie związana z gminą Sońsk. Ukończyła Liceum Ogólnokształcące im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie i Wyższą Szkołę Humanistyczną w Pułtusku. Pracuje w Szkole Podstawowej w Sońsku, której w latach 2013-2015 była dyrektorem, a wcześniej przez kilka lat wicedyrektorem. Należy do PSL.

Zmiany we władzach powiatu nowodworskiego. Kapusta wraca na fotel starosty

Bez stanowisk PiS, PSL i SLD

Krzysztof Kapusta (WND) zastąpi na stanowisku starosty powiatu nowodworskiego Magdalenę Biernacką (PSL), która startowała do Sejmiku Województwa Mazowieckiego, ale mandatu nie zdobyła. Wicestarostą nadal będzie Paweł Calak (PSL).

Członkami Zarządu Powiatu Nowodworskiego zostali Radosław Kasiak i Monika Nojbert (Centrum Samorządowe) oraz Jan Serwatka (Zjednoczeni dla Powiatu). W poniedziałek (19 listopada) podczas uroczystej sesji na przewodniczącego rady wybrano Zdzisława Szmytkowskiego (WND), a na wiceprzewodniczącego Mariusza Kraszewskiego (Centrum Samorządowe). Zmiany w powiecie związane są z wynikami październikowych wyborów. W nowej radzie zasiadać będzie po trzech przedstawicieli PSL, PiS i Zjednoczonych dla Powiatu. Cztery mandaty zdobył komitet Wiarygodność Niezależność Dialog, pięć - Centrum Samorządowe, a jeden SLD Lewica Razem. W tej sytuacji szeroką koalicję stworzyły wszystkie ugrupowania poza PiS, przedstawicielem SLD i jak się dowiedzieliśmy PSL-em, choć Paweł Calak, startujący z list tej partii, pozostał na stanowisku wicestarosty. Prawdopodobnie zmieni barwy polityczne.

W 19-osobowej Radzie Powiatu po raz pierwszy zasiadają: Mariusz Torbus, Zbigniew Niezabitowski, Anna Małecka, Mariusz Ziółkowski, Kamil Szafrański, Mariusz Kraszewski, Monika Nojbert, Jan Serwatka, Mariusz Łempicki, Elżbieta Kapałka i Marcin Manowski. Mandaty radnych ponownie zdobyli: Paweł Calak, Krzysztof Kapusta, Radosław Kasiak, Katarzyna Kręźlewicz, Anna Maliszewska, Grzegorz Paczewski, Zdzisław Szmytkowski i Dariusz Tabęcki. O miejsca w radzie ubiegało się 146 osób.

Nowo wybrany starosta, 58-letni Krzysztof Kapusta, pełnił już tę funkcję w latach 2010-2014. W ostatniej kadencji był radnym. Był dyrektorem Nowodworskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Z pewnością współpraca z władzami miasta będzie się układała wzorowo, o czym zapewnia też sam Kapusta. Mówi, że nie boi się ciężkiej pracy, co już udowodnił. W nowej pięcioletniej kadencji chce się skupić na szpitalu i szkołach powiatowych, a także współpracować z samorządowcami z ościennych gmin. **kak**

Krzysztof Kapusta - nowy starosta nowodworski

eprasa.pl 2796033086

Powiat mławski

Koalicja PiS plus Kowalewski

Sprawdziły się przedsesyjne przewidywania. Władzę w powiecie mławskim objęła koalicja Prawa i Sprawiedliwości (9 radnych) oraz KWW Sławomira Kowalewskiego (2 mandaty). Ma ona większość w 19-osobowej Radzie Powiatu.

FOT. AUTOR

Od lewej: W. Okumski, K. Zając, J. Rakowski, J. Łukasik, Z. Markiewicz i J. Karpińska

Starostą został Jerzy Rakowski (14 głosów „za"), a wicestarostą Zbigniew Markiewicz (11). W skład Zarządu Powiatu weszli jeszcze Jolanta Karpińska z Nowej Sławogóry, z zawodu finansistka, pracownica banku PKO BP (13), nauczycielka i poetka ze Strzegowa Krystyna Zając (13) oraz dyrektor Zespołu Szkół w Radzanowie Witold Okumski (12). Na przewodniczącego Rady Powiatu został wybrany Jan Łukasik (18 głosów), a na wiceprzewodniczących - dyrektor Szkoły Podstawowej w Zawadach Barbara Stańczak (18) oraz dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mławie Piotr Jankowski (19).

Ustępujący starosta Włodzimierz Wojnarowski

Pierwszych siedmioro zdobyło mandaty radnych z listy PiS, Jankowski - z KWW Sławomira Kowalewskiego. Więcej, wszyscy kandydaci zgłoszeni do władz nie mieli konkurentów. Większość z nich to samorządowcy z długoletnim stażem. Jerzy Rakowski był zastępcą burmistrza Mławy w pierwszej i trzeciej kadencji (1990-1994 i 1998-2002) i burmistrzem tego miasta w latach 2002-2006, a następnie radnym miejskim. Dotąd zawodowo pracował jako zastępca dyrektora Zakładu Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Mławie, jednostki samorządu wojewódzkiego. Zbigniew Markiewicz był m.in. radnym gminy Wiśniewo i wicestarostą mławskim (1998-2002), dotychczas zatrudniony był na stanowisku zastępcy kierownika Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Mławie. Jan Łukasik od 1998 r. zasiada w ławach Rady Powiatu Mławskiego (z przerwą na lata 2002-2006). Przez 15 lat (do 2010 r.) kierował miejscowym oddziałem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność". Pracuje w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie. Nowicjuszką w tym gronie jest Jolanta Karpińska. W Zarządzie Powiatu ma służyć swoją wiedzą i doświadczeniem, jakie zdobyła w sektorze finansowym.

Starosta Rakowski zapowiedział pracę, współpracę i kierowanie się zasadą pomocniczości. Mówiąc o współpracy, miał na myśli przede wszystkim radnych z wszystkich ugrupowań, samorządy gminne, miejski i wojewódzki, jednostki organizacyjne powiatu. Podkreślił, że cieszy się, iż w kierowanym przez niego gremium znalazły się dwie kobiety. Podziękował dotychczasowemu zarządowi za pracę, podając rękę wszystkim jego członkom.

Ustępujący starosta Włodzimierz Wojnarowski (pełnił tę funkcję w ostatnich 16 latach) i wicestarosta Barbara Gutowska gratulowali nowo wybranym funkcyjnym, a dziękowali kolegom z zarządu, pracownikom starostwa, dyrektorom jednostek organizacyjnych powiatu. Wojnarowski przypomniał, że na finiszu są dwie ważne inwestycje: modernizacja drogi od trasy krajowej nr 7 do Konopek i budowa siedziby wydziału komunikacji starostwa. Dodał, że projekt przyszłorocznego budżetu zakłada m.in. rozpoczęcie budowy sali gimnastycznej dla Zespołu Szkół nr 4. – Mam nadzieję, że to, co było dobre w naszej działalności, będzie kontynuowane – zakończył.

Inauguracyjna sesja przebiegała w duchu kurtuazji. Otworzył ją i początkowo prowadził najstarszy wiekiem radny Jan Salwa przy pomocy najmłodszej radnej, wspomnianej Jolanty Karpińskiej.

Zakończył się więc 16-letni okres, w którym dominującą rolę we władzach powiatu mławskiego odgrywało Polskie Stronnictwo Ludowe. W minionej kadencji PSL miało w radzie większość (10 miejsc); w ostatnich wyborach zdobyło sześć mandatów. Obecnie – oprócz koalicjantów i ludowców – w powiatowym „parlamencie" zasiadają przedstawiciele Sojuszu Lewicy Demokratycznej (Jan Salwa) i Kukiz'15 (Tomasz Chodubski).

K.J.

PS *Wbrew spekulacjom na tej pierwszej sesji nie było niespodzianek czy „dymu". Władza została przekazana w sposób naturalny. Taktem i kulturą polityczną wykazali się szczególnie Włodzimierz Wojnarowski i Jerzy Rakowski, choć temu pierwszemu zapewne nie było łatwo rozstać się z fotelem starosty. Oczywiście nie ma w tym niczego nadzwyczajnego. Jak wynika z przecieków, była próba zmontowania innej koalicji. Takiej, w której PSL pozostałoby w pierwszym szeregu, ale w systemie demokratycznym nie jest to rzecz ani wyjątkowa, ani naganna. Od tych, którzy objęli władzę, także szeregowych radnych, oczekuję zgodnej, solidarnej pracy. Pracy w duchu rzymskiej zasady: „Ad bonum comunae totius universi", czyli dla dobra wspólnego wszystkich obywateli. Sądzę, że jest to też życzenie blisko 80 tys. mieszkańców powiatu.*

Przasnyski: Jak zapowiedzieli, tak zrobili

W powiecie rządzi PiS-PPP

Po dwudziestu latach pracy dotychczasowy starosta Zenon Szczepankowski (PSL) żegna się ze stanowiskiem. Oficjalnie od poniedziałku (19 listopada) Krzysztof Bieńkowski z PiS jest starostą, a Waldemar Trochimiuk z Porozumienia Ponad Podziałami wicestarostą powiatu przasnyskiego.

Krzysztof Bieńkowski z PiS jest starostą, a Waldemar Trochimiuk z PPP wicestarostą

Podczas pierwszej sesji kadencji 2018-2023 wybrano także prezydium rady, a sami radni złożyli uroczyste ślubowanie. Dzień później wybrano zarząd powiatu składający się także z przedstawicieli PiS i PPP.

PSL bez szans

Obrady poprowadził najstarszy wiekiem radny-senior Janusz Osiadacz. W tajnym głosowaniu wybierano najpierw prezydium. PSL oraz Mieszkańcy z Regionu na przewodniczącą zgłosili przedstawicielkę tego drugiego ugrupowania Magdalenę Król, którą ostatecznie poparło 7 radnych. Krzysztof Bieńkowski zaproponował na tę funkcję Pawła Szczepkowskiego (PiS), który otrzymał 9 głosów. Jeden radny w głosowaniu wstrzymał się od głosu. Wiceprzewodniczącymi zostali: Leszek Czarzasty (PPP) oraz Katarzyna Wróblewska (PiS), którzy otrzymali po 9 głosów. Zgłoszono też kandydatkę Marię Malińską z PSL, która zdobyła 8 głosów.

W wyborach na starostę rywalizowali liderzy PSL oraz PiS. Na Zenona Szczepankowskiego zagłosowało 8 radnych, o jeden głos więcej miał Krzysztof Bieńkowski, co wystarczyło, aby objął tę funkcję. Z kolei na funkcję wicestarosty zgłoszono tylko Waldemara Trochimiuka, którego poparli koledzy z PiS oraz PPP (9 głosów), ośmiu radnych zagłosowało przeciwko niemu.

Wybrano także członków zarządu, zostali nimi: Paweł Mostowy (PiS), Edward Orłowski (PPP) i Renata Wenda (PiS). Wszystkich zgłosił starosta. Pierwszy otrzymał 13 głosów, drugi – 14, natomiast Wenda – 16.

Zmiana miejsc

PSL wprowadziło do rady najwięcej, bo 7 osób, ale nie udało się mu stworzyć koalicji. PiS ma 6 przedstawicieli, PPP – 3. W radzie zasiada również jedna osoba z Mieszkańców z Regionu. Do końca nie było przesądzone, kto zostanie starostą przasnyskim. Dotychczasowy gospodarz Zenon Szczepankowski (PSL) prowadził rozmowy z przedstawicielami PiS i PPP, aby stworzyć szeroką koalicję. W napięciu czekano na wyniki. Dzisiejsza opozycja liczyła na to, że ktoś się „wyłamie". Jak pokazało głosowanie, nie udało się doprowadzić do porozumienia byłemu już staroście z radnymi PiS i PPP.

- Czasami tak bywa, że pozostali radni umówią się inaczej i stworzą większość z pominięciem ugrupowania, które ma najwięcej mandatów. Mam nadzieję, że nie zachwieje to tempa rozwoju powiatu. Trudno mi się pogodzić, że w tych wyborach jedna z naszych gmin nie uzyskała żadnego mandatu w radzie powiatu. To wynik manipulacji mediów związanych z jedną partią – mówi Zenon Szczepankowski.

Tuż po wyborze na starostę Krzysztof Bieńkowski dziękował za okazane zaufanie. Podkreślił, że liczy na dobrą, owocną współpracę z radą, samorządowcami oraz dyrektorami jednostek.

– Chciałbym podziękować Panu Bogu i najbliższej rodzinie za wsparcie. Wielka zmiana w naszym powiecie stała się faktem. Trzymajcie kciuki, będziemy razem zmieniać powiat na lepsze – powiedział, pozdrawiając internautów, którzy śledzili obrady online. Każde posiedzenie jest nagrywane i można je oglądać w trybie rzeczywistym na kanale YouTube. Radni zostali wyposażeni również w tablety, za pomocą których głosują imiennie.

Minioną kadencję Rada Powiatu Przasnyskiego zakończyła pierwszym miejscem w Polsce pod względem inwestycji powiatowych i w wykorzystaniu środków unijnych per capita. Tylko w samych inwestycjach przekroczono kwotę 500 mln zł, a jednocześnie zachowano dodatni bilans w budżecie powiatu. Część inwestycji, tych wielomilionowych, jest w trakcie realizacji.

kak

eprasa.pl 2796033086

Los bezdomnych psów jest w wielu przypadkach dramatyczny. Porzucane czworonogi jeśli zdążą trafić do schroniska pomimo tytanicznej pracy opiekunów nie mogą liczyć na luksusy, a często również na drugi dom. Są jednak ludzie tworzący alternatywę dla bezbronnych i często skazanych na śmierć zwierząt. Państwo Zuzanna i Dariusz Witczak w gm. Joniec postanowili założyć przechowalnie dla bezdomnych psów. Ich pasja i miłość do tych zwierząt jest trudna do opisania w kilku zdaniach.

FOT. PAW

Zuzanna i Dariusz ze swoimi najmłodszymi pupilami

Psiechowalnia pełna miłości

Zuzanna i Dariusz Witczak to ludzie kochający psy. Ich życie w większym lub mniejszym zakresie kręci się wokół ich milusińskich. Oboje za punkt honoru postawili sobie chęć pomocy psom, które bez niej nie miałyby szans na przetrwanie.

- Zawsze gdy widzieliśmy, że jakiemuś psu trzeba pomóc po prostu to robiliśmy. To było zupełnie naturalne. Po pewnym czasie mąż wpadł na pomysł, by przybrało to bardziej oficjalną formę – mówi Zuzanna Witczak.

- Razem z żoną już wcześniej opiekowaliśmy się pieskami. Ideę przechowalni tworzyliśmy także we własnym domu. Impulsem by iść dalej był moment gdy znaleźliśmy owczarka niemieckiego. Przyświecała nam idea, by te wspaniałe stworzenia nie trafiły w ręce kłusowników, nie zostały przejechane przez samochód czy też by nie zostały zainfekowane przez kleszcze – dodaje Dariusz Witczak. Aktualnie w ich „psiechowalni", jak zdrobniale mówią, znajduje się 15 czworonogów.

Przywiązanie do psów

Małżeństwo przechowalnię bezdomnych psów otworzyło dzięki uprzejmości gminy Joniec, na jednej z należących do niej działek w tym roku. Już mieszkając w Warszawie Witczakowie we własnym mieszkaniu opiekowali się znalezionymi psami. Gdy przeprowadzili się na wieś mogli zrealizować pomysł kiełkujący w nich od dłuższego czasu.

- Myśleliśmy o tym od ok. trzech lat. Plusem jest, że w tym miejscu możemy pomieścić większą ilość psów niż w warunkach domowych. Tworząc własną przechowalnię wzorowaliśmy się Schroniskiem Na Paluchu z tą różnicą, że nie chcieliśmy, by nasza psiechowalnia ograniczała się jedynie na karmienia psów. Chcemy, by te psy pomimo często dramatycznych początków życia były przyjacielskie i odnalazły się u nowych właścicieli – powiedział Dariusz Witczak, zwracając uwagę, że poziom ludzkiej empatii do zwierząt z roku na rok się zmienia, ale nadal trafiają się bardzo skrajne sytuacje z porzucaniem głównie psów. Oboje nie kryją, że miłość do psów była w dużym stopniu początkiem ich związku.

- Wydaje mi się, że pewnego rodzaju empatia do zwierząt w dużym stopniu nas do siebie ściągnęła – uważa Darek.

- Darek był moim pierwszym chłopakiem, którego moja suczka nie obszczekała – śmieje się pani Zuzanna i dodaje:

- Psiaki wnoszą do naszego życia dużo spontaniczności i pierwiastka radości. Nawet gdy mamy „doła" nasi przyjaciele potrafią zadbać, by zły nastrój szybko minął. Staramy się stworzyć psom warunki jak najbliższe do domowych. Przyjeżdżamy do nich trzy razy dziennie. Kundelek Stefan, który był naszym pierwszym rezydentem wychodził nawet na dłuższe spacery. Inny piesek, którego nazwaliśmy Funio ze względu na swoje usposobienie nie jest stworzony do życia w kojcu dlatego mieszka z nami w domu. To bardzo ważne, by do każdego psa podchodzić indywidualnie. Później właśnie dzięki temu dużo łatwiej będzie mu przywyknąć do nowych warunków – uważa Zuzanna.

Aktualnie w przechowalni jest 8 szczeniaków

Pieski w przechowalni mają specjalnie wyznaczone miejsce w kojcach

Aktualnie w przechowalni jest suczka Maja, która swoje potomstwo urodziła najprawdopodobniej w polu.

- Maja ma 8 szczeniaków. Gdy ją znaleźliśmy nie miała żadnego schronienia. Ktoś osłonił ją plandeką, która osłaniała również maluchy przed deszczem. Trafiła do nas tak potwornie wychudzona, że widać było cały jej kręgosłup. Na szczęście dziś czuje się i wygląda zupełnie inaczej, a co najważniejsze czuje radość z życia jako młoda mama – dodaje Zuzanna.

Para, której misją jest oddanie psów do nowych domów często zżyta ze swoimi pupilami z łezką w oku oddaje je w dobre ręce. Aktualnie wolontariusze z przechowalni w Jońcu poszukują właściciela dla Funia, mieszańca husky z owczarkiem niemieckim.

- Im psy są krócej w przechowalni tym nasza więź jest mniejsza. Oczywiście nie brakuje przykładów, że oddajemy pieska w dobre ręce i jesteśmy bardzo szczęśliwi, ale przez kilka dni pozostaje pustka związana z faktem, że przez pewien czas był częścią naszego życia – zauważa Dariusz.

- Pamiętam sytuację ze „Stefanem", którego adoptowała rodzina z centrum Warszawy, gdzie miał niemal wersalskie warunki. Po tygodniu od adopcji okazało się, że zaczął chorować. W trakcie badania wyszedł guz w klatce piersiowej. Gdy się o tym dowiedziałam zaczęłam płakać – przyznaje Zuzanna.

Wysiadka przy „7"

Problem z bezdomnymi psami w powiecie płońskim i gminie Joniec powstaje nie poprzez miejscową społeczność, a przyjezdnych, którzy głównie upatrzyli sobie okolice drogi krajowej nr 7, gdzie w kilku miejscach niemal lawinowo, w dużej ilości, bez żadnych skrupułów porzucane są najczęściej szczeniaki.

- Mówimy tu o bardzo dużym problemie. Pół biedy kiedy pies po prostu zostanie wyrzucony z samochodu, ale zdarzają się również przypadki, gdy zwierze przywiązywane jest do drzewa w lesie i skazywane na niemal pewną śmierć. Szkoda, że ludzki obraz względem zwierząt jest tak bardzo zróżnicowany, bo oprócz ludzi pomagających są również tacy nie znający żadnej litości dla tych istot – opowiada Zuzanna.

- Warto jednak dodać, że nie brakuje też ludzi bardzo nam pomagających. Są rodziny, które zgłaszały do gminy odnalezienie bezpańskich psów, ale potem po naszej prośbie zgadzały się na ich tymczasowe przechowanie, co jest bardzo ważne dla nas, by mieć czas na przygotowanie miejsca dla potencjalnego kolejnego pieska. Pojawili się też ludzie, którzy chcą nas wspierać choćby prze zakup karmy – tłumaczy Dariusz.

Jak powtarzają oboje nie chcą być konkurencją czy przeciwwagą dla schronisk, a zdecydowanie wsparciem. Swoją posługę zwierzętom wykonują bezpłatnie.

- Mając mniej psów do opieki, każdemu możemy poświęcić więcej czasu. Oddając szczeniaka do adopcji możemy o nim nowemu właścicielowi powiedzieć niemal wszystko – twierdzi Zuzanna.

- Najważniejszym zadaniem schronisk i przechowalni dla zwierząt jest szukanie potencjalnych nowych właścicieli. Jeśli udałoby się ocieplić wizerunek schronisk to również byłby to duży sukces dla wszystkich. Ważne jest, by każda osoba, która przyjdzie do schroniska, wychodząc z niego miała pozytywne nastawienie i być może chciała tam jeszcze wrócić – dodaje Dariusz.

Gmina marzy o zmianie w przepisach

Ze względu na przepisy w pomoc dla właścicieli przechowalni w większym stopniu nie może zaangażować się gmina, która popiera inicjatywę swoich mieszkańców.

- Udostępniliśmy kawałek działki, gdzie są dwa boksy dla psów. Mam nadzieję, że powstanie stowarzyszenie, które będzie zajmowało się pieskami. Państwo Witczakowie pomagają nam szukać nowych rodzin dla bezdomnych psów. To bardzo ważne. Pamiętajmy, że wszystkie gminy w kraju mają obowiązek utrzymywanie zwierząt uznanych za bezdomne – mówi Marek Czerniakowski, wójt gminy Joniec, który zwraca uwagę, że w przyszłości powinny nastąpić uregulowania prawne ułatwiające adopcje oraz możliwość zakładania podobnych ośrodków. Odciążyło by to samorządy od dużych kosztów ponoszonych na opiekę nad bezdomnymi zwierzętami. Tylko w ubiegłym roku m.in. za odłowienie, transport do schroniska, pobyt psa w placówce czy sterylizację gmina Joniec wydała około 12 tys. zł.

- W tej sprawie państwo może zrobić więcej, pomagając jednocześnie małym gminom takiej jak nasza. Potrzebne są nowe dobre rozwiązania. Odgórnie powinny być inne przepisy w sprawie zwierząt. Gminy ponoszą duże koszty i choć na pewno pomoc dla bezbronnych zwierząt jest potrzebna to często tych środków brakuje na inne cele – uważa wójt gminy Joniec.

- Gdyby prawo było bardziej liberalne myślę, że podobnych miejsc byłoby więcej co być, może pozwoliłoby to na znaczące zmniejszenie bezdomności zwierząt – uważa Dariusz Witczak.

Chcą nadal pomagać

Plany i marzenia rodziny Witczaków nie kończą się na przechowalni funkcjonującej aktualnie.

- Mamy plan stworzenie hotelu dla psów, co byłoby naszą zupełnie prywatną inicjatywą. Marzeniem jest też otwarcie przytuliska, które byłoby w stanie przyjąć jeszcze większą ilość piesków. Zapotrzebowanie pomimo faktu, że to najmniejsza gmina powiatu płońskiego jest bardzo duże – stwierdza pani Zuzanna i dodaje.

- Dostajemy wiele ciepłych telefonów i maili wspierających naszą inicjatywę. Na tyle ile to możliwe nawet jeśli nie jesteśmy w stanie przyjąć pieska to staramy się doradzać, co robić w przypadku gdy zwierze zostanie znalezione. Chcemy dbać o edukacje, ponieważ im więcej wiemy, tym łatwiej nam o ludzkie odruchy. Bardzo ważna jest też odpowiedzialność za zwierze jak i ewentualne jego potomstwo. Działajmy przede wszystkim rozumem, a mniej sercem. Pomagać można przecież bez wielkich pieniędzy, czy ogromu czasu wolnego, ale trzeba to robić w ramach swoich możliwości – przypomina Zuzanna, która otwarcie mówi też o obawach jakie miała przed założeniem przechowalni.

- Obawialiśmy się odbioru ludzi. Zwłaszcza sytuacji gdy komuś mogła by przeszkadzać nasza przechowalnia. Na szczęście na razie wszystko funkcjonuje wzorowo, ale pobliscy mieszkańcy z chęcią zaglądają do piesków – Zuzanna.

- Robimy to co lubimy, ale jedno pozostaje niezmienne. To miłość do psów – kończy Dariusz.

PAWEŁ WIEWIÓRKOWSKI

eprasa.pl 2796033086

Franciszek Sosnowski i jego rodzina

Wierni Niepodległej - pokolenia cz. II

Kilkakrotnie otarł się o śmierć. Stracił braci. Został pozbawiony ukochanej pracy. Absolwent Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie. Członek Polskiej Organizacji Wojskowej i uczestnik wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. W czasie II wojny światowej i okupacji więzień NKWD, członek Armii Krajowej. Inżynier leśnik, zastępca dyrektora Lasów Państwowych w Toruniu, nadleśniczy Nadleśnictwa Pułtusk. Franciszek Sosnowski (1900-1974) z Obiedzina, mimo nieszczęść, jakich doświadczył, pozostał wierny sobie, wyniesionym z domu wartościom i Niepodległej, o którą walczył. Wierni byli także jego rodzice i rodzeństwo. Tę wierność przekazał swoim dzieciom: Barbarze (z męża Pawłowskiej) i Ryszardowi oraz czterem wnuczkom. O nim i jego bliskich jest ta opowieść – jej pierwsza część ukazała się w nr 47 „TC".

Więzień NKWD, żołnierz AK

Urlop w sierpniu 1939 r. Franciszek Sosnowski spędzał w Obiedzinie (Obidzinie, jak wówczas nazywała się wieś w parafii Pałuki), pomagając w pracach polowych bratu Stefanowi.

Po wybuchu II wojny światowej, jako zastępca dyrektora Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu wyjechał do Warszawy, a następnie z Dyrekcją Naczelną, zabrawszy archiwum, ewakuował się na Wschód. W okolicach Nowogródka 17 września leśnicy zostali aresztowani przez NKWD (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR). Franciszek Sosnowski siedział w jednej celi z Adamem Loretem, dyrektorem naczelnym Lasów Państwowych, tym samym, dzięki któremu została przeprowadzona inwentaryzacja zasobów leśnych, powstały parki narodowe, a Lasy Państwowe stały się jednym z najnowocześniejszych przedsiębiorstw w Europie. Prawdopodobnie nie znał okoliczności śmierci dyrektora: Adam Loret został zastrzelony przez NKWD i pochowany na przedmieściach Wołożyna, na terenie dzisiejszej Białorusi (internetowa Otwarta Encyklopedia Leśna).

- Franciszek Sosnowski przeżył dzięki świetnej znajomości języka rosyjskiego, spracowanym dłoniom i doskonałej pamięci, pozwalającej mu powtarzać o każdej porze dnia i nocy tę samą historię, że pochodzi z bardzo licznej rodziny i bardzo małego gospodarstwa – podkreśla Andrzej Grąbczewski, który spisał wspomnienia córki leśniczego, a swojej teściowej Barbary Pawłowskiej.

Zwolniony z więzienia po 6 tygodniach dawny peowiak dotarł w rodzinne strony żony. Okupację spędził częściowo w Rząśniku, częściowo w Obiedzinie. Wstąpił do Narodowych Sił Zbrojnych, tak jak jego teść, leśniczy Julian Flanczewski, a następnie do Armii Krajowej; pamiętał zarządzenie dyrektora w sprawie włączenia się leśników do oddziałów partyzanckich przeciwko Niemcom.

- Mój ojciec był w AK, zaś jego bracia w NSZ, czyli w odrębnych organizacjach wojskowych. Już po wojnie przeczytałem, że ojciec jeździł na obszar, gdzie działały NSZ po to, żeby obie organizacje prowadziły w miarę możliwości wspólne działania. Pod koniec okupacji ojciec był łącznikiem – przywołuje losy Franciszka jego syn Ryszard Sosnowski.

Wraz z siostrą Basią i mamą spędził okupację w Rząśniku w domu dziadków Flanczewskich, dokąd cała trójka przeniosła się z leśniczówki w Wielgolesie; dzieci do I komunii przystąpiły w Porządziu. Z Rząśnika Wanda Sosnowska pojechała do Torunia, by zabrać z mieszkania najcenniejsze rzeczy, bo na wakacje wyjechała tylko z walizką.

- Basia codziennie modliła się o szczęśliwy powrót rodziców. Jej prośby zostały wysłuchane. Mama wróciła, ale okazało się, że Sosnowscy stracili dorobek całego życia, gdyż piękne mieszkanie w Toruniu zajęli Niemcy i nie udało się nic odzyskać – opowiada Barbara Grąbczewska, córka Barbary.

FOT. ARCHIWUM RODZINNE

Franciszek Sosnowski – główny bohater opowieści

Bracia Sosnowscy na froncie i w konspiracji

Do wojska w 1939 r. zostali powołani dwaj młodsi bracia Franciszka: Kazimierz (ur. 1906), leśnik i Antoni (ur. po 1913 r.), uczeń szkoły leśnej. Po kampanii wrześniowej Kazimierz przedostał się do Rumunii, a następnie do Francji. Był żołnierzem Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, walczył pod Tobrukiem i Monte Cassino, gdzie pełnił służbę radiotelegrafisty. Antoni miał mniej szczęścia, dostał się do niewoli rosyjskiej i został wywieziony w głąb Rosji, gdzie z innymi jeńcami zimą budował lotnisko. Przeżył dzięki wstąpieniu do armii gen. Władysława Andersa. Ciężko ranny pod Tobrukiem został przewieziony do Anglii. Po zakończeniu wojny obaj bracia obawiali się powrotu do kraju. Tęskniący za poślubioną w październiku 1938 r. żoną i synem Stefanem, który urodził się we wrześniu 1939 r., Kazimierz wrócił; małżonkowie doczekali się jeszcze dwóch synów. Pracował w Lasach Państwowych. Jego młodszy brat pozostał w Anglii, ożenił się z mającą córkę Angielką.

- Antoni do Polski przyjechał dopiero po 1989 r. Życzył sobie, żeby jego prochy spopielono i pogrzebano w Polsce, ale angielska rodzina nie uczyniła tego – mówi Hanna Kojer, wnuczka Franciszka.

Nieznane są losy jednego z braci Stanisława (1902), tak jak miejsce pochówku prowadzącego gospodarstwo w Obidzinie najstarszego Stefana (ur. 1896). I on, i najmłodszy Eugeniusz (ur. ok. 1925 r.) działali w konspiracji. Zostali aresztowani przez Gestapo w grudniu 1944 r.

- Skatowany Stefan został przez Niemców potajemnie zamordowany, a jego ciała nie wydano rodzinie. Eugeniusz wraz z innymi osobami został rozstrzelany na dziedzińcu ratusza w Ciechanowie w nocy z 16 na 17 stycznia 1945 r., tuż przed ucieczką Niemców z miasta – opowiada rodzinny kronikarz.

Ciechanowska Niobe

Śmierć pierworodnego i najmłodszego stała się dramatem dla ich matki. Walentyna z Kownackich Sosnowska, stojąc jako 19-latka na ślubnym kobiercu, na pewno nie myślała o tym, że przyjdzie jej pochować większość dzieci. Dwie córki i dwóch synów zmarło na skutek chorób. Dwóch z czterech synów uczestniczyło w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r. i w niej zginęło. Po śmierci męża Hilarego w 1931 r. Walentyna nie miała z kim dzielić troski o potomstwo. Gdy wybuchła II wojna światowa, obawiała się o życie powołanych do wojska synów i jedynej żyjącej córki Ludwiki, od lutego 1937 r. żony Edmunda Nałęcza. Przeżywała śmierć każdego dziecka, ale najbardziej dotknęła ją śmierć Stefana, którego pochowała tylko symbolicznie, i Eugeniusza.

- Po ciało najmłodszego syna Walentyna Sosnowska pojechała wozem do Ciechanowa. Była prawie niewidoma, miała wypłakane oczy. W tym czasie nie znała losu pozostałych synów – snuje opowieść opartą na wspomnieniach Barbary Pawłowskiej, wnuczki Walentyny, Andrzej Grąbczewski.

Matka żołnierzy dwóch wojen, z których czterech oddało życie za Ojczyznę, matka, która pochowała ośmioro dzieci, zasłużyła na miano ciechanowskiej Niobe (mityczna królowa Teb straciła 12 dzieci z 14). Zmarła 16 września 1948 r., została pochowana na cmentarzu w Pałukach.

Córka Franciszka Barbara Sosnowska (z męża Pawłowska) ok.1954 r.

Wierny ojczyźnie, lasom i rodzinie

- Po wojnie ojciec pracował w gospodarstwie w Obiedzinie, a w 1947 r. przyjął funkcję nadleśniczego Nadleśnictwa Pułtusk – podkreśla Ryszard Sosnowski.

Przed Franciszkiem Sosnowskim stanęły trudne zadania m.in. skompletowania kadry i odtworzenia lasów w dolinie Narwi, w rejonie, w którym stał front. Z oddaniem je wykonywał do 1951 r. – wówczas został zdegradowany, do czego przyczyniły się: „pochodzenie, kułackie gospodarstwo, przeszłość okupacyjna" (o czym pisze w „Ciechanowskim słowniku biograficznym" Edward Lewandowski, s. 72), a także wiara w Boga; one były również powodem szykan ze strony Urzędu Bezpieczeństwa, których doświadczył i brat Franciszka – Kazimierz. Inżynier leśnik został przeniesiony do Rejonu Lasów Państwowych w Przasnyszu, potem do dyrekcji w Siedlcach, ale ta praca nie dawała mu takiej satysfakcji jak organizowanie nadleśnictwa. Zmarł w 1974 r., spoczął w rodzinnej parafii Pałuki. Miał 74 lata. Jego żona Wanda zmarła 7 stycznia 2000 r. w wieku 94 lat.

- Na szczęście miałem obydwoje rodziców. Mama zajmowała się naszym wychowaniem i prowadziła na wysokim poziomie dom. Ojciec zapewniał materialny byt naszej rodziny – cofa się pamięcią do dzieciństwa i młodości Ryszard Sosnowski. – Ojciec, gdy zauważył coś ciekawego, szczególnie zjawiska przyrodnicze, wyjaśniał je nam. W czasie okupacji prowadził dla nas szkołę, dla mnie i dla siostry oddzielne klasy. Nie chciał na nas niczego wymuszać, lecz starał się nas zainteresować.

- Mój teść był mądrym, mającym własne zdanie, wymagającym od siebie i innych, ale i pomagającym innym człowiekiem, wzorowym leśnikiem. Gdy dostał leśniczówkę w Karwaczu, a jego rodzina została w Przasnyszu, wolał dojeżdżać do Przasnysza. Był oddany rodzinie oraz pracy zawodowej i społecznej. Ważne dla niego były wartości: Bóg, honor i ojczyzna – charakteryzuje Franciszka Sosnowskiego Zygmunt Pawłowski, wieloletni nadleśniczy Nadleśnictwa Pułtusk, który poznał go w rejonie lasów Przasnysz, a 12 września 1954 r. w Świętym Miejscu ożenił się z jego córką Barbarą.

- Dziadek miał ogromną wiedzę, był bardzo oczytany. Godzinami opowiadał mi trylogię Henryka Sienkiewicza, cytował jej fragmenty. Historię i literaturę polską miał w jednym palcu. Chętnie ze mną rozmawiał. Był patriotą i człowiekiem wierzącym – wspomina Barbara Grąbczewska.

Kolejne pokolenie: Barbara i Ryszard

„Niewłaściwe" pochodzenie i opinia wystawiona przez Związek Młodzieży Polskiej sprawiły, że po zdaniu matury w 1950 r. w Liceum Ogólnokształcącym im. P. Skargi w Pułtusku (wcześniej uczyli się w Ciechanowie) Barbara i Ryszard Sosnowscy, dzieci Franciszka i Wandy, o studiach nie mogli marzyć, mimo że oboje uzyskali bardzo dobre oceny, a Ryszard jako laureat I krajowej olimpiady matematycznej miał zagwarantowane przyjęcie na każdy kierunek studiów bez egzaminu.

- Dzięki interwencji prof. Zarankiewicza Ryszard po paru miesiącach został studentem Uniwersytetu Warszawskiego. Barbara wyjechała daleko, dzięki czemu w następnym roku dostała się na Wydział Rolny Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego – wyjaśnia Andrzej Grąbczewski.

Barbara Pawłowska 28 lat uczyła przedmiotów zawodowych w Zasadniczej Szkole Rolniczej w Pułtusku, Zespole Szkół Rolniczych w Golądkowie, pracowała w Wydziale Rolnictwa Starostwa Powiatowego. Obowiązki zawodowe i działalność społeczna jej męża spowodowały, że to na jej barkach w dużym stopniu spoczywał obowiązek zajmowania się domem, w którym często pojawiali się niespodziewani goście, oraz wychowanie córek. Kiedy mogła dokonać wyboru, wybierała rodzinę, a nie pracę zawodową. Na wiosnę 2008 r. zachorowała. Przez 10 lat, otoczona troskliwą opieką bliskich, zmagała się z ciężką chorobą. Zmarła 2 kwietnia br. w Pułtusku.

- Mama była dla mnie autorytetem moralnym i przyjacielem. Bardzo dbała o nasze wszechstronne wychowanie. Kiedy byłam mała, zabrała mnie na pogrzeb Melchiora Wańkowicza i powiedziała: „Jesteś tu, żebyś pamiętała". Dzień wizyty Ojca Świętego w naszym kraju w 1979 r. był dla mnie dniem odebrania świadectwa maturalnego. Mama mówiła: „Żyjemy w ciekawych czasach, nie można tego wydarzenia przegapić". Z mamą i mamą chrzestną uczestniczyłam w pogrzebie ks. Jerzego Popiełuszki. W postawie mamy dostrzegam wpływ jej rodziców, szczególnie mojego dziadka – ze wzruszeniem opisuje relację z mamą Barbarą Pawłowską jej imienniczka Barbara Grąbczewska.

Jej młodsza siostra Hanna Kojer wspomina: – Mama ceniła rzeczy ładne i potrafiła je wyczarować nawet w trudnych warunkach komunistycznej Polski. Robiła piękne swetry dla całej rodziny, haftowała śliczne serwety i obrusy, a nawet sukienki dla nas, swoich córek. Dzięki mamie nauczyłam się wcześnie szydełkować, haftować, robić na drutach i znam radość, jaką daje zrobienie czegoś własnoręcznie. Mama kochała przyrodę, uczyła mnie wrażliwości na nią. W naszym ogródku zawsze było dużo kwiatów, ale i warzyw, które urozmaicały domowe posiłki.

„Babcia zaraziła mnie miłością do literatury, sztuki i kultury. Charakteryzowała się niezwykłym urokiem i klasą, a jednocześnie była osobą skromną i nieśmiałą. Była wzorem pracowitości. Wspierała działalność naukową i społeczną wszystkich członków rodziny, sama często pozostając w cieniu" – napisała po śmierci Barbary Pawłowskiej jej wnuczka Aleksandra Grąbczewska.

Ze wzruszeniem wspomina żonę Zygmunt Pawłowski, który przeżył z nią w małżeństwie ponad 63 lata.

Brat Barbary, Ryszard Sosnowski, wybrał karierę naukową, a jego specjalnością stała się fizyka eksperymentalna cząstek elementarnych i fizyka oddziaływań wysokich energii. Profesor Narodowego Centrum Badań Jądrowych, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, w 2015 r. otrzymał medal „Pro Masovia". Żonaty z Marią Lefeld-Sosnowską ma dwie córki. Mieszka w Warszawie.

W Ciechanowie i okolicach nie pozostał nikt z potomków Hilarego i Walentyny Sosnowskich, Franciszka czy jego braci – wiernych Niepodległej. Zaciera się pamięć o nich. Ta opowieść ma ją ocalić.

IZABELA KOBA

eprasa.pl 2796033086

Nie tylko organy w ciechanowskiej farze

Muzyka klasyczna przyciąga coraz więcej osób, o czym przekonali się organizatorzy II Ciechanowskich Wieczorów Organowych. Zabytkowe wnętrza kościoła farnego w parafii św. Józefa w Ciechanowie gościły przez niedzielne popołudnia wybitnych muzyków.

Koncerty prowadził Dominik Molewski, organista, dyrygent i pedagog, zaś kierownictwo artystyczne nad nimi objął Adam Sadowski, organista i doktor nauk społecznych. Słuchaczom pozostały wspomnienia pięknych dźwięków.

Pierwsze z wydarzeń artystycznych w farze nosiło tytuł „Poezja wielkich wieszczów". Utwory m.in. Adama Mickiewicza, Cypriana Kamila Norwida i Zygmunta Krasińskiego, naszego mazowieckiego poety, który do sakramentu bierzmowania przystąpił w ciechanowskiej farze, recytowała aktorka Dominika Figurska. Na organach zagrał prof. Andrzej Chorosiński, improwizator, były rektor Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie, a prywatnie teść aktorki i ojciec aktora Michała Chorosińskiego. Słuchacze, w tym Andrzej Kaluszkiewicz, muzyk i kompozytor, chwalili m.in. interpretację Toccaty i fugi d-moll Jana Sebastiana Bacha. Zdaniem Andrzeja Kaluszkiewicza profesor „wykorzystał przepięknie barwy istniejące w organach".

„Powrót do źródeł" oznaczał jubileuszowy koncert Tadeusza Trojanowskiego, urodzonego w Ciechanowie kompozytora, pianisty, pedagoga, animatora kultury na Podlasiu i Mazowszu, który edukację muzyczną rozpoczął w rodzinnym mieście. Naukę gry na akordeonie kontynuował w Płocku, a gry na fortepianie uczył się w Płocku i Łodzi. Studia muzyczne ukończył w AMFC w Warszawie w klasach fortepianu i kompozycji. Jest autorem ponad 300 utworów - od dzieł oratoryjnych przez instrumentalne do drobnych form instrumentalnych i pieśni. W farze dał koncert organowy, a razem z nim wystąpili: Monika Jędrzejczyk – śpiewaczka (alt) i Sylwester Trojanowski – organista, pedagog, działacz społeczny. Koncert prowadziła Lidia Trojanowska – dyrygent, animator kultury, z pochodzenia płocczanka; prywatnie żona Tadeusza Trojanowskiego.

FOT. ZDZISŁAW SMARDZEWSKI

Muzycy wykładowcy (od prawej): Adam Stachowiak, Kamil Kruczkowski i Adam Sadowski oraz występujące gościnnie uczennice Konstancja Molewska i Agata Mysiakowska, którym podziękował ks. kan. Zbigniew Adamkowski (na drugim planie)

Cykl koncertów zakończyły „Muzyczne rozmowy". Na trąbkach zagrali: Adam Stachowiak, absolwent Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach, obecnie wykładowca w klasie trąbki w AM w Gdańsku i pierwszy trębacz Polskiej Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku, grający wcześniej m.in. w Orkiestrze Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach pod dyrekcją Jerzego Miliana, w Orkiestrze Glenna Millera oraz w zespole Chucka Mangione, a także pracujący jako pierwszy trębacz w Teatrze Muzycznym im. Danuty Baduszkowej w Gdyni, oraz Kamil Kruczkowski, jego uczeń, absolwent Akademii Muzycznej im. St. Moniuszki w Gdańsku, pierwszy trębacz Opery Bałtyckiej w tym mieście, pedagog w Szkole Muzycznej I st. w Kolbudach oraz asystent w klasie trąbki prof. Szymona Pawłowskiego w Akademii Muzycznej w Gdańsku. Oprócz nich na organach zagrał Adam Sadowski, z pochodzenia ciechanowianin, absolwent PSM I stopnia w Ciechanowie oraz II stopnia w Mławie, a także Akademii Muzycznej w Gdańsku w klasie organów i podyplomowych studiów w zakresie interpretacji organowej, doktor nauk społecznych w zakresie psychologii. Pełni funkcję organisty parafii pw. Zesłania Ducha Świętego w Sopocie Kamiennym Potoku, jest dyrygentem chóru Świętego Ojca Pio oraz założycielem Stowarzyszenia Promień Sztuki. Sprawuje kierownictwo artystyczne nad festiwalem organowym św. Michała Archanioła w Płońsku, sopockimi i ciechanowskimi wieczorami organowymi. W ich wykonaniu usłyszeliśmy i utwory współczesne, i dawne, w tym barokowe: „Kanon" Johanna Pachelbela i „Sonatę" Giuseppe Tartiniego. Gościnnie wystąpiły uczennice: Konstancja Molewska – śpiew i Agata Mysiakowska – skrzypce. Artystom podziękował ks. kan. Zbigniew Adamkowski, proboszcz parafii św. Józefa.

Koncerty prowadził Dominik Molewski, organista, pedagog, dyrygent chóru Victoria i pomysłodawca Ciechanowskich Wieczorów Organowych. Zorganizowała je parafia św. Józefa pod patronatem prezydenta Ciechanowa i przy dofinansowaniu z budżetu miasta. **IK**

Tymczasowa dyrektor płońskiego MCK-u wybrana

Po wyborze nowego starosty w powiecie płońskim czyli Elżbiety Wiśniewskiej, dotychczasowej dyrektor Miejskiego Centrum Kultury w Płońsku jasne stało się, że na tym stanowisku dojdzie do zmiany.

FOT. MCK PŁOŃSK

- Od środy 21 listopada MCK kieruje **pani Jolanta Marzęcka**, która w przeszłości pełniła podobne obowiązki - mówił Filip Przedpełski, rzecznik prasowy płońskiego ratusza.

- Liczyłam się z taką możliwością w sytuacji, gdy dotychczasowa pani dyrektor zostanie starostą. Pracuje tu już 20 lat, a w sytuacji zmiany dyrektora również w przeszłości byłam tą osobą, której pan burmistrz te obowiązki powierzał. Mogę powiedzieć, że znając realia naszego domu kultury nie było to dla mnie zaskoczenie. W ostatnich latach byłam kierownikiem działu organizacji imprez, dlatego wiem o wszystkich zadaniach, które były ustalane - powiedziała Jolanta Marzęcka, która po raz trzeci obejmuje stanowisko dyrektora MCK. Przypomnijmy, że wcześniej pełniła podobne obowiązki po odejściu: Danuty Kucińskiej i Artura Wiśniewskiego.

- MCK jest dla mnie bardzo ważnym miejscem, gdzie ludzie mogą realizować swoje pasje. Na ten moment jeśli miałoby dojść do konkursu mającego wyłonić nowego dyrektora to nie wzięłabym w nim udziału – zakończyła aktualna dyrektor płońskiego MCK.

Paw

Słówkiem i węglem...

Obcy język polski

Jedną z odmian języka oficjalnego, która od lat mnie frapuje, jest styl nazywany wdzięcznie kancelaryjno-urzędowym. Wszelkiego typu dokumenty urzędowe, zawiadomienia, wezwania, wnioski, komunikaty mają swoją specyficzną strukturę, która – przyznaję to otwarcie – wręcz mnie fascynuje. Nie dlatego, bym był zadowolony z tego, jaki kształt przybiera obecnie język urzędowy. Jestem zaintrygowany raczej tym, w jaki sposób biegną myśli urzędnicze, zanim zostaną przelane na papier. Ja bowiem – mimo szczerych chęci – nie jestem w stanie naśladować stylu, który w pismach urzędowych znajduję. Nie umiem pisać tak, jak czynią to reprezentanci różnych urzędów.

Językoznawcy badający styl urzędowy czy też urzędowo-kancelaryjny wyodrębnili cztery główne cechy, które można przypisać zdecydowanej większości pism powstających we współczesnych urzędach. Choć są one potrzebne, nie powinny być wykorzystywane w nadmiarze, będą bowiem psuć jakość takich pism. I niestety często to robią.

Owe cztery cechy to: **dyrektywność, konwencjonalizacja, precyzja i bezosobowość**. Brzmi jednak trochę… urzędowo, prawda? Dlatego przekładam to na bardziej przystępną formę.

Po pierwsze zatem – każde pismo urzędowe ma w sobie pewną sprawczość, nakazowość. Stąd możemy często przeczytać takie określenia, jak: ***trzeba, należy, obowiązek; jest zalecane, jest zakazane; oczekujemy, wymagamy, określamy…*** Nikt nie powinien mieć do tego pretensji, jeśli będziemy mówić o decyzjach administracyjnych czy aktach wykonawczych. Ale jeśli jest to zwykłe pismo informacyjne, które kończy się niezwykle uprzejmym sformułowaniem: „I oczekuję zwrotnego pisma w terminie 14 dni" – gdzieś przekraczamy pewną granicę stosowności w komunikacji. Dlatego dyrektywność przekazów urzędowych powinna być stanowczo złagodzona.

Wiele pism urzędowych ma ponadto powtarzalny, schematyczny układ. I nie ma się co dziwić urzędnikowi, który musi w ciągu jednego dnia stworzyć np. sto zawiadomień o opłatach za śmieci. Ale ów schematyzm bywa czasem tak silny, że kiedy przychodzi temu urzędnikowi zredagować nietypowe pismo informacyjne – on po prostu tego nie potrafi. Co więcej, niekiedy pisma urzędowe są tak schematyczne, że nie zawierają w ogóle treści. Jak choćby zdanie: ***Horyzontalny charakter polityki wymaga zbudowania ram instytucjonalnych, które pozwolą egzekwować zasady stojące u jej podstaw w procesie stanowienia prawa oraz programowaniu i wdrażaniu sektorowych programów i polityk społecznych.*** Konia z rzędem temu, kto jest w stanie precyzyjnie wskazać tu treść…

Z tym, co napisałem powyżej, kontrastuje inna cecha: precyzyjność wypowiedzi. To zaś z kolei powoduje, że zdania urzędowe są przeładowane treścią. Tak bardzo, że trudno znaleźć ich sens globalny, będący sumą sensu każdego wyrazu. Oto drobny przykład: ***Podatnicy sprzedający olej napędowy i opałowy mogą zwiększyć podatek naliczony, o którym jest mowa w art. 19 ust. 1 i 2 ustawy, o kwotę podatku akcyzowego zawartego w cenach zakupu lub o kwotę podatku akcyzowego zapłaconego od importu tego oleju, w przypadku bezpośredniej sprzedaży oleju z przeznaczeniem do napędu silników okrętowych, podmiotom posiadającym środki transportu wodnego wykonującym działalność gospodarczą w zakresie transportu morskiego i przybrzeżnego oraz transportu wodnego śródlądowego.*** Czy już teraz wszyscy wiedzą, kto może zwiększyć podatek akcyzowy przy sprzedaży oleju?

Wreszcie niestety w niektórych urzędach do dzisiaj słabo jest z przyznawaniem się, kto tak naprawdę podejmuje określone decyzje. Stąd ich pracownicy asekurują się i piszą w stylu: ***zabrania się, nakazuje się; zrobiono, zlecono, zakupiono; trzeba, nie można, nie należy***. W każdym z tych określeń brakuje gramatycznego podmiotu, który by cywilizował podobną komunikację. Kto bowiem kryje się w każdym z tych określeń, tego nie wie nikt. Odbiorca może więc poczuć się jak Józef K. z Kafkowskiego „Procesu": jest o coś oskarżany lub do czegoś obligowany, ale nie wie, kto to czyni.

Te cechy sprawiają, że pisma urzędowe wciąż tchną oficjalizmem i pompatycznością, a zarazem są przejawem lekceważenia odbiorców. Teksty zaś czytane są tak, jakby były pisane w obcym języku.

I to poniekąd jest język obcy. Jeśli bowiem ktoś nie jest w stanie napisać prostego pisma, które mógłby zrozumieć przeciętny Kowalski?

A może mają Państwo sami podobne przykłady? W takim razie bardzo proszę o ich przytoczenie na profesordzemik@wp.pl

dr JERZY SŁODZIK

eprasa.pl 2796033086

Ciekawe widowisko Akademii Kultury

W sercu i w pamięci

Widowisko muzyczno-taneczne „W sercu i w pamięci" jest przedsięwzięciem Stowarzyszenia Akademia Kultury w Ciechanowie przygotowanym z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. W dniach 18 i 19 listopada w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki odbyły się cztery przedstawienia (2 premierowe i 2 dla szkół).

FOT. R. NADAJ

Spektakl trwa ponad godzinę. Jest współczesną sceniczną interpretacją historii pomieszaną z wyobraźnią dzieci i młodzieży. Taniec, muzyka, słowo, śpiew, ruch i gest wzruszają, przywołują wspomnienia, wywołują łzy, radość i w końcu ukazują własną przestrzeń w wolnej Ojczyźnie.

Jak opowiada Jolanta Szlagowska, muzyka klasyczna, współczesna i znana z gier komputerowych prowadzi nas przez różne etapy drogi do wolności. Na scenie wystąpili: Teatr Tańca Fakt, Zespół Taneczny Funny, a także wokalistki Zosia Śmigowska i Maria Długozima oraz recytatorzy: Basia Kolak, Julia Pawlicka, Apolonia Wesołowska, Maja Miłoboszewska. Choreografię opracowała Małgorzata Ziółkowska - znana nie tylko w kraju tancerka i solistka Kieleckiego Teatru Tańca, choreograf i twórczyni oryginalnych jazzowych spektakli, która systematycznie prowadzi w Ciechanowie fantastyczne warsztaty dla tancerzy z Teatru Tańca Fakt oraz dzieci z Zespołu Tanecznego Funny. Młodzież ma tu okazję uczyć się od jednego z najlepszych pedagogów tańca w Polsce.

Reżyserią zajęły się Jolanta Szlagowska i Małgorzata Ziółkowska. Konsultacje merytoryczne: Joanna Śpiewak - nauczycielka historii z SP STO, Aldona Łyszkowska i Wojciech Górczyk z Muzeum Romantyzmu w Opinogórze.

Widowisko zostało nagrodzone konkursowym grantem przez Fundację „Wspieramy Rozwój" firmy Cedrob S.A. w kategorii „inicjatywa społeczna". Stowarzyszenie, korzystając z okazji, składa podziękowania sponsorowi oraz anonimowym darczyńcom, którzy nieustannie je wspierają.

Duży wpływ na odbiór spektaklu miały piękne kostiumy przygotowane przez Grażynę Kowalską, Marzenę Oleszczuk i Alicję Zajkowską.

Trwające ponad godzinę przedstawienie było dynamiczne, co rusz zmieniały się sceny i wykonawcy. Z tej konwencji wyłamał się jedynie początek. O tym, czym jest niepodległość, opowiadały ciechanowskie dzieci w wieku przedszkolnym i ich starsi koledzy. Słyszeliśmy ich głosy, ale ich nie widzieliśmy.

RN

Teatr przy stoliku

„Słowa do wolności"

19 listopada 2018 r. w Powiatowo-Miejskiej Bibliotece Publicznej w Żurominie z programem związanym ze 100- leciem niepodległości gościli aktorzy Teatru im. Stefana Jaracza z Olsztyna .

Autorski scenariusz opowiadał o drodze Polski do niepodległości poprzez słowa poetów, dramaturgów, prozaików oraz działaczy politycznych i społecznych. Był to poetycko-muzyczny komentarz do dziejów Polski opatrzony oprawą muzyczną - przejmującymi pieśniami barda Jacka Kaczmarskiego.

Lekcja historii przedstawiona przez Wiesławę Szymańską i Mariana Czarkowskiego wywarła na młodzieży ogromne wrażenie.

B

Andrus w bibliotece

Artur Andrus, znany dziennikarz, poeta, kabareciarz, będzie gościem Powiatowo-Miejskiej Biblioteki Publicznej w Żurominie w dniu 26 listopada.

Początek spotkania o godz. 17.00. Liczba miejsc jest ograniczona, przy bezpłatnym wstępie organizatorzy spodziewają się wielu chętnych, dlatego sugerują pobranie wcześniej miejscówek. Podczas spotkania będzie możliwość zakupienia książek autorstwa Artura Andrusa z jego dedykacją.

stel

Co Gdzie Kiedy?

KINA

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. 672 35 09: od 27 do 29 listopada, godz. 16.00 – Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda, o 18.15 i 20.45 – Miłość jest wszystkim; od 30 listopada do 2 grudnia, godz. 13.00, 14.45 oraz 16.30 – Misja Yeti, o 18.15 i 20.45 – Miłość jest wszystkim; 3 grudnia – kino nieczynne.

Mława, kino „Kosmos", tel. 654 35 85: 28 i 29 listopada, godz. 17.00 i 19.00 – Planeta Singli 2; od 30 listopada do 2 grudnia, godz. 17.00 – Venom, o 19.00 – Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. 691 23 43: od 28 listopada do 2 grudnia, godz. 15.00 – Poczta Świętego Mikołaja, o 17.00 i 19.15 – Miłość jest wszystkim.

Płońsk, kino „Kalejdoskop", tel. 662 26 66: 28 i 29 listopada, godz. 16.00 – Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda, o 18.30 i 21.00 – Miłość jest wszystkim; 30 listopada, godz. 16.00 – Dziadek do orzechów i cztery królestwa, o 18.15 i 21.00 – Miłość jest wszystkim; 1 i 2 grudnia, godz. 14.00 i 16.00 – Dziadek do orzechów i cztery królestwa, o 18.15 i 21.00 – Miłość jest wszystkim.

Pułtusk, kino „Narew", tel. 692 95 27: 27 i 28 listopada, godz. 17.00 i 19.15 – Miłość jest wszystkim; od 30 listopada do 3 grudnia, godz. 17.00 – Mała stopa (1 i 2 grudnia dodatkowy seans o 14.00), o 19.00 – Miłość jest wszystkim.

DOMY KULTURY

CIECHANÓW

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5, tel. 672 35 09

2 grudnia, godz. 15.00 – Promocja książki „Czy zapłoną światła w Sokołówku" Marii Kłonowskiej.

„Małe kino Łydynia": 27 i 29 listopada, godz. 17.00 – Klakson i spółka, o 19.00 – Z perspektywy Paryża; od 30 listopada do 2 grudnia, godz. 17.00 – Poczta świętego Mikołaja, o 19.00 – Uwolnij mnie.

Kawiarenka kinowa „Kultura" - czynna od wtorku do niedzieli w godzinach pracy kina.

Kawiarnia Artystyczna: 28 listopada, godz. 18.00 – Spektakl słowno-muzyczny „A imię jej – Niepodległa", w wykonaniu uczniów z I Liceum Ogólnokształcącego im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie; 1 grudnia, godz. 20.00 – Andrzejki w Kawiarni Artystycznej – impreza taneczna.

Pracownia komputerowa: pracownia działa w ramach projektu „e-Integracja – przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w powiecie ciechanowskim", czynna od wtorku do czwartku w godz. od 9.00 do 17.00. Dostęp do komputera i internetu bezpłatny dla mieszkańców powiatu ciechanowskiego.

Klub Studenta Fabryka Kultury Zgrzyt, ul. Narutowicza 4A (przy akademiku PWSZ); 30 listopada, godz. 20.00 – koncert: KAT & Roman Kostrzewski. info@zgrzyt.info zaprasza od wtorku do soboty od godziny 18.00. Bilety na wszystkie wydarzenia do nabycia w klubie lub w sprzedaży internetowej www.zgrzyt.kupbilecik.pl

MŁAWA

Miejski Dom Kultury, ul. Stary Rynek 13, tel. 654 35 85; 29 listopada, godz. 19.00 – Bal andrzejkowy CANTARE i MILONGA w Domu Weselnym „Stodoła".

Galeria „Foyer" – do końca listopada wystawa fotograficzna „3x10" Macieja Jóźwiaka.

Galeria „Z" – Autorska Galeria Sztuki, Osiedle Książąt Mazowieckich, paw. 17A, Zdzisław Kruszyński, czynna codziennie od 10.00 do 19.00.

Galeria „13" – działa przy Centrum Medycznym, ul. Żwirki 26, tel. 654 35 56, Janusz Dębski, fotograf regionalista.

NASIELSK

Nasielski Ośrodek Kultury, ul. Kościuszki 12, tel. 691 23 43; 27 listopada, godz. 19.00 – Goosebumps koncert.

PŁOŃSK

Miejskie Centrum Kultury, ul. Płocka 50, tel. 662 26 62: 27 listopada, godz. 10.00 – zakończenie Festiwalu Kultury Żydowskiej – wykład dr Agnieszki Bryc: „Armia kluczem do sukcesu Izraela?", o godz. 19.00 – koncert Pieśni Żydów Sefardyjskich – w wykonaniu Urszuli Makosz; 4 grudnia, godz. 17.30 – spektakl „Mężczyzna idealny".

Do 17 grudnia wystawa fotograficzna „Autopsja" Justyny Ferskiej.

Izba Pamięci ks. Macieja K. Sarbiewskiego mieszcząca się w Domu Kultury przy ul. Płockiej 50 czynna codziennie od 8.00 do 16.00 po wcześniejszym zgłoszeniu, tel. 662 22 32 w. 16.

PUŁTUSK

Miejskie Centrum Kultury i Sztuki, plac Teatralny 4, tel. 692 84 21: 2 grudnia, godz. 17.00 – spektakl krakowskiego Teatru Komedia „Bracia Polacy znad Wisły".

Pracownia rysunku i malarstwa – poniedziałek i piątek w godz. 16.00-18.30; Koło teatralne – poniedziałek i piątek w godz. od 15.00 do 18.00.

ŻUROMIN

Żuromińskie Centrum Kultury, pl. Piłsudskiego 27, tel. 657 27 99: Wystawa malarstwa Marka Nowakowskiego (czynna od poniedziałku do piątku od 9.00 do 19.00); zwiedzanie wystawy z warsztatami w ramach lekcji sztuki po zgłoszeniu tel. 23 657 27 99.

GALERIE

CIECHANÓW

Galerie mieszczą się w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5.

Galeria Bolesława Biegasa – do 27 grudnia – wystawa malarstwa „Ptaki" dr. Pawła Mostowskiego

Galeria „Na pięterku" – do 10 grudnia – wystawa plastyczna „Niepodległa" prac dzieci i młodzieży z Koła Plastycznego „Paleta" Marii Mazanowskiej i Marzanny Bielawskiej oraz dorosłych uczestników warsztatów z batiku „Portrety Niepodległej" Marzanny Bielawskiej

MUZEA

Opinogóra, Muzeum Romantyzmu, tel. 671 70 25, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych: maj - wrzesień od 10.00 do 18.00, październik - kwiecień od 8.00 do 16.00. Sprzedaż biletów najpóźniej 1 godz. przed zamknięciem. Ekspozycja stała w neogotyckim zameczku poświęcona głównie życiu i twórczości Zygmunta Krasińskiego. W każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 12.00 koncert polskiej muzyki i poezji.

Redakcja nie odpowiada za zmiany terminów imprez i projekcji filmów.

Książka dla Ciebie

John Steinbeck

Była raz wojna, Bomby poszły

Steinbeck skupia się na ludziach, a nie na bitwach. Je i pije z żołnierzami na froncie, rozmawia i walczy z nimi ramię w ramię. „Była raz wojna" tworzy niezapomniany portret życia w czasie wojny, który nadal zaskakuje prawdą i humanitaryzmem.

Wielka Brytania, Afryka północna, Włochy... wielka wojna, której losy jeszcze nie były przesądzone, choć uczestniczyła już w niej Ameryka. Heroizm, trud codziennej walki, znaczące wydarzenia i drobne epizody, w których uczestniczy i które ogląda autor.

Jest zawsze na pierwszej linii, zawsze obok żołnierzy. W reportażach zawartych w tym zbiorze pisanych na zamówienie dziennika „New York Herald Tribune" najwięcej miejsca poświęcił nie rzeczom i sprawom uznanym za najważniejsze, nie budzącym grozę wydarzeniom, lecz drobnym, codziennym (niekiedy zabawnym) sprawom, które wojnie towarzyszą. Ukazuje przy tym ludzki wzniosły i skromny wymiar nieludzkiej wojny.

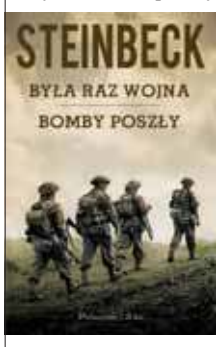

Tłem dla powieści „Bomby poszły", która po raz pierwszy ukazuje się w polskim przekładzie, jest obraz amerykańskich sił powietrznych oraz amerykańskiej załogi bombowca, najważniejszego elementu tychże sił, a także – jak określił to sam Steinbeck – „najwspanialszej drużyny świata".

„Bomby poszły" to meldunek, który załoga składa w chwili, gdy wielkie bomby lotnicze wypadają z komory i lecą w dół, w stronę nieprzyjaciela… Słowa te oznaczają, że misja została wykonana i że można wracać do domu. Pewnego dnia to hasło rozbrzmi nad pokonanym wrogiem i wtedy będzie można wrócić do domu na dobre.

Danuta Noszczyńska

Wszystkiemu winni są faceci

Nic tak nie poprawia nastroju, jak obarczanie innych winą za swoje porażki.

Sylwia z powodzeniem spełnia się zawodowo jako nauczycielka, prywatnie zaś jako żona i matka. Czas zajmuje jej dbanie o dom, o męża i córkę, o swoich podopiecznych, najmniej uwagi poświęca sobie. Andrzej, zaniepokojony przepracowaniem żony, namawia ją na wykorzystanie rocznego urlopu i zrobienie czegoś dla siebie...

Powieść utrzymana jest w ironicznym tonie, bohaterka nie od razu budzi sympatię, ale jej komiczne perypetie mogą wywołać u czytelnika wiele uśmiechu i być może pozwolą spojrzeć z dystansu… na samego siebie?

Książka jest piątą powieścią z serii „Siedem grzechów głównych", poprzednie to „Zła miłość" – pycha, „Futra, perły i łzy jak piołun gorzkie" – chciwość, „Nieświęta rodzina" – rozwiązłość, „Jesteś tylko dla mnie" – zazdrość. Teraz czas na grzech piąty: nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu.

eprasa.pl 2796033086

Rówieśnik Polski niepodległej: - Aktywny tryb życia receptą na zdrowie

Biegałem z Kusocińskim

Honorowym gościem obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w Mławie był pan Teodor Piegłowski, emerytowany nauczyciel, były sportowiec. Urodził się w owym 1918 r. w pobliskim Piegłowie. Z okazji jego osobistego jubileuszu złożyli mu wizytę – z gratulacjami, kwiatami i listem od premiera – burmistrz Sławomir Kowalewski oraz przedstawiciele wojewody mazowieckiego i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Jubilat, tryskając humorem, opowiadał o swoim długim, bogatym życiu. Chętnie spotkał się również z dziennikarzem naszej gazety. Przekonaliśmy się, że ma świetną pamięć i imponuje kondycją fizyczną. Mieszka w Mławie z córką Marią.

FOT. JK

Teodor Piegłowski na obchodach setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w Mławie

*** Podobno biegał pan z legendarnym Januszem Kusocińskim.**

- Było to bodaj w 1937 r. Wówczas pracowałem w cukierni przy ul. Wareckiej w Warszawie, dokąd wysłali mnie rodzice, i należałem do Klubu Sportowego Polonia. Uprawiałem głównie bieg na 100 m, na tym dystansie miałem dobry czas – około 12 sekund. Na zawodach na Służewcu pojawił się właśnie Kusociński, biegał z nami.

*** „Kusy" – mistrz olimpijski w biegu na 10 km (Los Angeles, 1932) - był najbardziej znanym polskim sportowcem w okresie międzywojennym, w prasie przedstawiano go jako wzór dla młodzieży.**

- Niejeden młody Polak chciał iść w ślady Kusocińskiego, a przynajmniej go zobaczyć. Wtedy w naszym kraju popularny był też fiński biegacz Paavo Nurmi.

*** Należy pan do pokolenia, które było wychowywane w duchu szacunku dla państwa, tradycji narodowych, szkoły.**

- Zrazu uczęszczałem do szkoły w Szydłowie (chodziłem sześć kilometrów w jedną stronę), a potem do szkoły na mławskiej Wólce (mieszkałem na stancji). Oczywiście obchody rocznic i świąt narodowych, na których przeważnie śpiewano „Pierwszą Brygadę", to było dla uczniów duże przeżycie. W 1934 r. pojechałem z kolegami do Iłowa na uroczystość odsłonięcia pomnika Józefa Piłsudskiego. Pamiętam, że ten, który wygłaszał przemówienie, powiedział, że „Dziadek" ma żelazne zdrowie, że przeżyje niejedno pokolenie. Tymczasem Marszałek zmarł w następnym roku. Aha, ten pomnik znajdował się w pobliżu stacji kolejowej. Gdy przejeżdżał tamtędy pociąg, jego załoga zdejmowała czapki.

*** Pan chciał być nauczycielem?**

- Nie, marzyłem o tym, by zawodowo służyć w lotnictwie wojskowym. W Warszawie stawiłem się przed komisją, pomyślnie przeszedłem wstępne badania lekarskie (zdrowie bardzo dobre). Czekałem na kolejne wezwanie, ale nie dane mi było na nie odpowiedzieć. Otóż rodzice mieli ziemię rolną w Piegłowie i Zawadach. Kiedy wszyscy udaliśmy się na żniwa do tej drugiej wsi, listonosz przyniósł wezwanie na to następne badanie. Ponieważ nie zastał nas w domu, przetrzymał korespondencję. Na skutek tego przepadł termin. Próbowałem interweniować, ale usłyszałem, że rekrutacja jest już zakończona. Miałem iść do szkoły wojskowej w Bydgoszczy. Może dobrze się stało, że tam się nie znalazłem?

*** W 1939 r. był pan w wieku poborowym.**

- Z jakichś powodów nie zostałem powołany do zasadniczej służby wojskowej. Na drugi czy trzeci dzień po wybuchu wojny, kiedy świstały kule, wpadł do nas żołnierz polski i zażądał podwody, furmanki do przewożenia broni i amunicji. Brat Paweł zaprzągł dwa konie do wozu i ruszył w nieznane. Był to czas jesiennych robót w gospodarstwie. Trzeba było przygotować pole pod oziminy. Konia użyczył sąsiad, a ziarno nosiłem w workach – pół kilometra w jedną stronę. W porę zdążyłem zasiać.

Paweł wrócił dopiero w październiku. Okazało się, że przez Przasnysz dotarł aż nad Bug, a nawet przekroczył tę rzekę. Tam dopadli go Sowieci. Zarekwirowali furmankę, ale brat zdołał ich przekonać, że mogą zabrać tylko to, co znajduje się na wozie, czyli należy do wojska, że wóz i konie są jego prywatną własnością.

*** Dwaj inni pana bracia zaliczyli szlaki bojowe.**

- Oddział Wojska Polskiego, w którym służył Józef, w Wilnie internowali Litwini i przerzucili go do Kowna. Nie był to ścisły obóz, w każdym razie naszym żołnierzom pomagali tamtejsi Polacy. Pocieszali ich i dostarczali im żywność. Gdy Litwę zajęli Sowieci, mego brata i jego kolegów przewieźli do Smoleńska. Tam budowali latryny. Na jednej z nich ktoś wymalował napis: „Stanica Stalina". Było to wielkie przestępstwo. Koniec końców Józef znalazł się w obozie na dalekiej północy. Ciężko tam pracował. Miał jednak szczęście, bo zdołał dotrzeć do tworzonej w Związku Sowieckim Armii Polskiej pod dowództwem generała Andersa. Z nią przedostał się na Bliski Wschód. Stamtąd został przerzucony do Włoch. Walczył pod Monte Cassino, przebył cały włoski szlak bojowy. Po wojnie wyjechał do Kanady. Zamieszkał nad jeziorem Ontario, ożenił się z Polką, dorobili się ładnego domu.

*** Odwiedzał Polskę?**

- Nie. Za to utrzymywaliśmy z nim kontakt listowny. W 1988 r. poleciałem do niego, spędziłem tam trzy miesiące. Józef zmarł w 2015 r., dwa miesiące przed swymi setnymi urodzinami. Nie żyje już też jego żona. Oboje spoczywają na cmentarzu w Pucku, skąd pochodziła bratowa. Byli bezdzietnym małżeństwem, kontakt z Kanadą urwał się więc w naturalny sposób.

*** Skądinąd wiem, że nie mniej interesujące były losy brata Edwarda.**

- Jego – też żołnierza – z kolei schwytali Niemcy w Warszawie. W drodze do obozu jenieckiego uciekł z transportu kolejowego. Wrócił do domu. Niebawem jednak okupanci niemieccy wysłali go na roboty przymusowe na Litwie. Tam dostał się w ręce Sowietów, a w końcu do Armii Kościuszkowskiej. Z nią przemierzył cały szlak bojowy. Szczęśliwie powrócił do Piegłowa, choć zaraz potem został skierowany na jakieś półtora roku do pracy w Ostrowie Wielkopolskim. Pamiętam, że odwiedziłem go w tym mieście.

*** Wojnę i okupację przetrwał pan w Piegłowie?**

- Tak. Pracowałem w gospodarstwie, właściwie było ono na mojej głowie.

*** Jak to się stało, że został pan nauczycielem?**

- Poniekąd z potrzeby. W Kitkach koło Gruduska mieszkały dwie moje siostry. Miały dzieci w wieku szkolnym, ale nie miał kto ich uczyć. Pojawił się tam nauczyciel, ale widząc biedę, jaka zaraz po wojnie panowała w tej wsi, po prostu uciekł. Siostry poprosiły mnie, bym spróbował zorganizować szkołę. Zaliczyłem półtora roku przedwojennego gimnazjum, a wtedy to miało znaczenie. Podjąłem się tego zadania. W tych Kitkach uczyłem dwa lata w prymitywnych warunkach – w baraku, bez podręczników, bez tablicy. Kolejne dwa lata przepracowałem w szkole w Piegłowie. Stąd przeniosłem się do Domu Dziecka w Dłutowie k. Działdowa. Wcześniej należał on do sióstr zakonnych, w latach pięćdziesiątych komuniści je usunęli, placówkę przejęło państwo. Dostałem propozycję objęcia posady jej dyrektora, ale odmówiłem. Ciężko mi się tam pracowało, dzieci były niegrzeczne, wręcz rozbrykane. Z Dłutowa przeprowadziłem się do Starych Kosin na stanowisko kierownika tamtejszej Szkoły Podstawowej, gdzie prowadzono także oświatę dorosłych i Szkołę Przysposobienia Rolniczego. Ostatnim miejscem mojej pracy zawodowej był Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Mławie. Z niego przeszedłem na emeryturę.

*** Jakich przedmiotów pan uczył?**

- Matematyki, fizyki, chemii. W humanistyce jestem słabszy.

*** Przez pana nauczycielskie ręce przewinęło się mnóstwo dzieci.**

- Niektórzy moi uczniowie chyba mnie jeszcze pamiętają. Niedawno otrzymałem zaproszenie na uroczystość z okazji 80-lecia powstania SP w Kosinach, co mnie bardzo ucieszyło.

*** Czemu zawdzięcza pan zdrowie, pogodę ducha, długowieczność?**

- Od najmłodszych lat prowadzę aktywny tryb życia. Będąc nauczycielem, a potem emerytem systematycznie pomagałem w gospodarstwie rodzinnym. Bardzo lubię pracę na roli. Jeszcze w ubiegłym roku zbierałem kartofle na polu.

Pozostało mi także zamiłowanie do gimnastyki i w ogóle sportu. Jako dorosły mężczyzna, co prawda, nie trenowałem jak prawdziwy sportowiec, ale udając się do Piegłowa część trasy pokonywałem autobusem, część pieszo, nierzadko w szybkim tempie. Praca, wysiłek fizyczny, przyroda, świeże powietrze – wszystko to trzyma człowieka.

Aha, założyłem się z kolegą, nauczycielem wychowania fizycznego, że skoczę w dal cztery metry. Skoczyłem prawie pięć. Miałem wówczas około 60 lat.

*** Dieta?**

- Również jest ważna. Cenię proste, naturalne, domowe potrawy. Parujące ziemniaki z wody, marchew, śliwki, jagody, dużo warzyw i owoców… Nie bardzo odpowiadają mi dania z zakładów gastronomicznych, chociaż ludzie twierdzą, że one są smaczne.

*** Co jest najważniejsze w życiu?**

- Zdrowie, proszę pana, zdrowie…

Rozmawiał
KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

Delegatura MUW bez kierownika

Krzysztof Bieńkowski, w związku z objęciem funkcji starosty przasnyskiego, został odwołany przez wojewodę ze stanowiska kierownika ciechanowskiej delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego.

Nazwisko nowego kierownika ma być znane w najbliższych dniach.

Delegatura w Ciechanowie zasięgiem swego działania obejmuje powiaty: ciechanowski, mławski, płoński, pułtuski i żuromiński. Pracuje w niej ok. 50 osób. Do zadań jej kierownika należy m.in. weryfikowanie i opracowywanie informacji na potrzeby wojewody, koordynacja i nadzór nad działaniami podległej mu instytucji, współpraca z jednostkami samorządu terytorialnego, organizacjami pozarządowymi, kościołami, związkami wyznaniowymi oraz miejscowymi jednostkami zespolonej administracji rządowej. **KK**

Wypadki drogowe w powiecie ciechanowskim

Zginęło już 12 osób

W poniedziałek, 19 listopada, w ramach obchodów Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków Drogowych, ciechanowscy policjanci zaprosili do komendy uczniów klas mundurowych I LO PUL. Na spotkaniu omawiano przyczyny nieszczęśliwych zdarzeń na drogach i sposoby ich unikania (m.in. poprzez noszenie na ubraniach, zwłaszcza po zapadnięciu zmroku, elementów odblaskowych). A było o czym rozmawiać…

W tym roku, choć do sylwestra zostało jeszcze kilka zimowych tygodni, na terenie powiatu ciechanowskiego doszło do 52 wypadków drogowych, w których zginęło 12 osób. To więcej niż w całym roku ubiegłym, gdy odnotowano tylko 39 wypadków i 8 ofiar śmiertelnych (3 kierowców, 2 pasażerów, 2 rowerzystów i 1 pieszy).

FOT. KPP CIECHANÓW

Brawura na drodze nie popłaca

Przyczyny wypadków od lat zasadniczo są takie same. Należą do nich: niedostosowanie prędkości samochodów do warunków panujących na drodze, nieprawidłowe wyprzedzanie i nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu. Polscy kierowcy generalnie jeżdżą za szybko i – często – nie zwracają uwagi na innych użytkowników ruchu drogowego. Nie bez winy są też piesi, którzy potrafią wtargnąć wprost pod nadjeżdżający samochód. Bywa, że warunki jazdy są bardzo dobre, a do wypadku dochodzi, bo kierowca zbytnio uwierzył w swoje umiejętności. Sporym problem są osoby, które siadają za kierownicą po wypiciu alkoholu.

Co roku liczba ofiar śmiertelnych jest inna. Raz większa, raz mniejsza… Dla porównania: w 2006 r. na drogach powiatu ciechanowskiego zginęło 11 osób, a w 2013 – 22.

Często trudno znaleźć logiczne uzasadnienie, które w stu procentach wyjaśniałoby, dlaczego w jednym roku ofiar jest więcej, a w innym mniej. Niekiedy przyczyną śmierci człowieka bywa fatalny zbieg okoliczności. Bo trudno zapobiec wypadkowi, który powoduje przebiegające przez szosę dzikie zwierzę (sarna albo łoś). Ale, jak podkreślają starzy policjanci, obecnie wypadków śmiertelnych generalnie jest mniej niż kilkanaście lat temu. Wtedy średnio w roku było 20 – 30 ofiar, teraz przeważnie jest ich od 10 do 20.

- Po raz pierwszy Dzień Pamięci był obchodzony w 1993 roku z inicjatywy kilku stowarzyszeń, w tym Europejskiej Federacji Ofiar Wypadków Drogowych (FEVR). Inicjatywę tę poparł również papież Jan Paweł II, który zaapelował do wiernych, aby tego dnia modlili się za ofiary wypadków i ich rodziny. W 2005 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło rezolucję ustanawiającą trzecią niedzielę listopada Światowym Dniem Pamięci o Ofiarach Wypadków Drogowych – mówi komisarz Jolanta Bym, rzecznik prasowy ciechanowskiej policji. **KK**

eprasa.pl 2796033086

URODZONE w ciechanowskim szpitalu

FOT. SŁAWOMIR WICHOWSKI, TEL. 602 536 940

Adaś Kwiatkowski z tatą

Liwia Jastrzębska z rodzicami

Jan Zaborowski z tatą

Nikodem Kocięcki z tatą

Maria Pingielska z tatą

Adaś Kwiatkowski
syn Agaty i Piotra
ur. 6 sierpnia 2018 r., 3740/55
Raciąż

Liwia Jastrzębska
córka Anny i Krystiana
ur. 6 sierpnia 2018 r., 4140 57
Ciechanów

Jan Zaborowski
syn Sylwii i Michała
ur. 6 sierpnia 2018 r., 3520/ 54
Mława

Nikodem Kocięcki
syn Adrianny i Kamila
ur. 24 sierpnia 2018 r., 4540/59
Ciechanów

Maria Pingielska
córka Małgorzaty i Piotra
ur. 24 sierpnia 2018 r., 2980/56
Kątki

Fabian Kaliński
syn Anety i Andrzeja
ur. 23 lipca 2018 r., 3490/53
Pieńki Rzewińskie

Anna Ptaśkiewicz
córka Emilii i Cezarego
ur. 23 lipca 2018 r., 3270/55
Sońsk

Szymon Malinowski
syn Agnieszki i Marcina
ur. 24 lipca 2018 r., 3780/57
Pałuki

Hanna Pieckowska
córka Beaty i Radosława
ur. 24 lipca 2018 r., 4000/58
Ciechanów

Eliza Dworecka
córka Sylwii i Piotra
ur. 25 lipca 2018 r., 3150/54
Ciechanów

Nikola Rosłowska
córka Julity i Mariusza
ur. 26 lipca 2018 r., 3870/57
Grabienice Wielkie

Julia Sokolnicka
córka Agnieszki i Piotra
ur. 27 lipca 2018 r., 3030/53
Ruszkowo

Anna Niewczas
córka Katarzyny i Patryka
ur. 29 lipca 2018 r., 2980/55
Ciechanów

Marcelina Delura córka Moniki i Tomasza
ur. 31 lipca 2018 r., 3740/57
Kownaty Żędowe

Alan Zaremba
syn Ewy i Łukasza
ur. 31 lipca 2018 r., 3600/58
Gołotczyzna

Oliwier Alwinger
syn Ewy i Łukasza
ur. 2 sierpnia 2018 r., 3090/56
Ciechanów

Fabian Jaskulski
syn Marzeny i Artura
ur. 31 lipca 2018 r., 3450/58
Winnica

Tymoteusz Gebert
syn Mileny i Adama
ur. 4 sierpnia 2018 r., 3650/56
Gumowo

Aleksander Lazarski
syn Anny i Tomasza
ur. 6 sierpnia 2018 r., 3150/53
Rydzewo

Marcelina Żochowska
córka Iwony i Pawła
ur. 8 sierpnia 2018 r., 2960/53
Nowe Miasto

Gabriel Zbrzeski
syn Marioli i Dawida
ur. 9 sierpnia 2018 r., 4100/62
Nowe Pieścirogi

Anna Wilczopolska
córka Marty i Wojciecha
ur. 8 sierpnia 2018 r., 3870/57
Ciechanów

Amelia Kania
córka Olgi i Łukasza
ur. 8 sierpnia 2018 r., 3020/55
Nasierowo Górne

Hania Kwsiborska
córka Martyny i Kamila
ur. 12 sierpnia 2018 r., 3050/55
Ciechanów

Aleksander Kuskowski
syn Moniki i Damiana
ur. 16 sierpnia 2018 r., 3050/54
Janówek

Mikołaj Niesłuchowski
syn Aleksandry i Kamila
ur. 16 sierpnia 2018 r., 3240/55
Ciechanów

Zofia Ryglewicz
córka Marzeny i Adama
ur 16 sierpnia 2018 r., 3270/55
Ciechanów

Wojciech Jasiński
syn Agnieszki i Dominika
ur. 15 sierpnia 2018 r., 3770/57
Ościsłowo

eprasa.pl 2796033086

Kolarskie podsumowania i plany T4B

Końcówka jesieni to dobry moment na podsumowanie sezonu ciechanowskiej grupy T4B Bike Team. A sukcesów i ważnych wydarzeń w życiu klubu nie brakowało.

Przedstawiciele klubu nie tylko prowadzą drużynę kolarską, ale mogą się pochwalić przygotowaniem analizy do wdrożenia rowerów publicznych dla mieszkańców Ciechanowa. Wiosną kolarze z T4B BT poprowadzili otwarty trening dla ciechanowian, a nie tak dawno zorganizowali 100-kilometrową przejażdżkę z okazji rocznicy odzyskania niepodległości.

Zawodnicy startujący w imprezach kolarskich główny nacisk położyli na cykl Milko Mazury MTB. Najważniejszą imprezą roku była czterodniowa etapówka Bike Adventure w Szklarskiej Porębie, którą w tym roku sygnowała UCI (Światowa Unia Kolarska). W klasyfikacji generalnej drużyna zdobyła 9. miejsce, a Anna Ostrowska była druga w swojej kategorii wiekowej.

W lipcu klub nawiązał współpracę z niemieckim producentem kasków rowerowych, w których startuje cała drużyna. Zawodnicy T4B widoczni byli na takich imprezach, jak Velo Toruń, organizowanej przez Michała Kwiatkowskiego, gdzie Zbigniew Rybacki wywalczył 2. miejsce w swojej kategorii wiekowej, a Sławomir Sokolnicki 3. Spróbowali sił również w wyścigach XC cross country, a dokładnie w cyklu Mała Liga XC, w którym zawodnicy zapowiadają kolejne swoje starty w przyszłym roku.

Trzydziestu zawodników T4B Bike Team przejechało łącznie ponad 15 tys. kilometrów. Odwiedzili 85 miejscowości, zaliczając 342 starty.

Najlepszą piątkę zawodników drużyny tworzyli: Anna Ostrowska (na 26 startów 25 razy zajmowała 1. miejsce), Adam Płoski (23 starty, 11 razy 1. miejsce), Zbigniew Bober (22 starty, 12 zwycięstw), Grzegorz Ostrowski (24 starty, 7 zwycięstw) i Zbigniew Rybacki (14 startów, 6 zwycięstw).

Równie ambitne plany ma stowarzyszenie na rok 2019, w którym będzie obchodziło 10-lecie swojej działalności. Drużyna chce się rozwijać i wspierać miejscowych triathlonistów.

lew

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Podczas podsumowania sezonu uhonorowano najlepszych zawodników T4B Bike Team

Przegrali wygrany mecz

Jurand Ciechanów – GKS Żukowo 35:36 (18:17)

Jurand: Damian Zjadewicz, Adam Mirzejewski, Damian Skowroński – Mariusz Olszewski 3, Rafał Chełmiński 2, Mariusz Balcerzak 1, Damian Rutkowski 4, Michał Królikowski 3, Bartosz Smoliński 5, Dawid Potępa, Sebastian Dobrzyniecki 6, Damian Tobolski 4, Patryk Dębiec 6, Krzysztof Szuba 1

Kwadrans przed zakończeniem meczu gospodarze prowadzili sześcioma bramkami. Nic nie zapowiadało katastrofy. Chyba tylko najwięksi pesymiści na trybunach mogli przypuszczać, że Jurand odda ten mecz w końcówce, tracąc tym samym ważne punkty.

W sobotnim meczu wynik otworzył już w pierwszej akcji Damian Rutkowski. Drużyną dyktującą warunki gry byli ciechanowianie, goście przez całą pierwszą połowę gonili wynik. Kilkakrotnie udało im się zaledwie doprowadzić do wyrównania.

Tuż po zmianie stron gra Juranda wyglądała nawet lepiej niż w pierwszej części. Szybko zdobyte cztery bramki znów zapewniały ciechanowskim szczypiornistom komfort gry. Autorami bramek byli: Bartosz Smoliński, Michał Królikowski, Sebastian Dobrzyniecki i ponownie Bartosz Smoliński. Pięć goli przewagi wydawało się bezpiecznym wynikiem dla gospodarzy. Ale zespół Arkadiusza Chełmińskiego chyba za szybko uwierzył w końcowe zwycięstwo i spoczął na laurach. Błędy w obronie i blokadę w ofensywie zawodników Juranda bezlitośnie wykorzystali goście z Żukowa.

Nadeszło jednak pięć minut, które długo powinno śnić się po nocach zawodnikom gospodarzy. Goście serią rzucili siedem bramek, wychodząc na prowadzenie 28:27. Bezradność Juranda zobrazował rzut karny wykonywany przez Patryka Dębca. Piłka zamiast wpaść do siatki, odbiła się od poprzeczki.

W ostatnim kwadransie gra toczyła się bramka za bramkę. Żadna z ekip nie mogła wypracować sobie bezpiecznej przewagi.

Wydawało się, że dojdzie do serii rzutów karnych. Ale goście zdobyli gola, a na odpowiedź naszej drużynie zabrakło już czasu. Z żukowskich graczy na słowa uznania zasługuje Grzegorz Dorsz, strzelec 18 bramek.

W 10. kolejce Jurand pauzuje. 9 grudnia (niedziela) o godz. 17 zagra u siebie z drużyną Meble Wójcik Elbląg.

lew

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Jurand Ciechanów (niebieskie stroje) miał wygraną na wyciągnięcie ręki...

Wyniki 9. kolejki: Meble Wójcik Elbląg – Stal Gorzów 25:33 (15:18), SMS Gdańsk – pauzował, Jurand Ciechanów – GKS Żukowo 35:36 (18:17), Warmia Energa Olsztyn – Nielba Wągrowiec 27:27 (14:10) <5:3>, Sokół Kościerzyna – Mazur Sierpc 27:22 (13:15), Sambor Tczew – Gwardia Koszalin 29:29 (13:17) <3:2)

10. kolejka (1-2 grudnia): Stal Gorzów – Gwardia Koszalin, Mazur Sierpc – Sambor Tczew, Nielba Wągrowiec – Sokół Kościerzyna, Jurand Ciechanów – pauzuje, Meble Wójcik Elbląg – SMS Gdańsk

TABELA

1. Nielba Wągrowiec	8	22:2	241:209
2. Sokół Kościerzyna	8	20:4	237:193
3. Stal Gorzów	8	15:9	229:203
4. SMS ZPRP Gdańsk	8	15:9	234:209
5. Gwardia Koszalin	8	13:11	230:225
6. GKS Żukowo	7	12:9	215:203
7. Mazur Sierpc	8	12:12	215:219
8. Warmia Energa Olsztyn	9	9:18	235:247
9. Meble Wójcik Elbląg	7	6:15	190:217
10. Jurand Ciechanów	9	6:21	244:290
11. Sambor Tczew	8	2:22	186:241

W drodze po hat-tricka

Reprezentanci ciechanowskiego MOSiR-u wygrali dwie premierowe edycje Mławskiej Ligi Koszykówki. I wcale nie zamierzają na tym poprzestać, tegoroczne rozgrywki zaczęli od trzech efektownych zwycięstw.

Ta seria musi robić wrażenie. W przerwie między sezonami w mistrzowskiej drużynie doszło bowiem do dużych zmian kadrowych. Z dalszej gry zrezygnowali ważni rezerwowi Adam Pytel i Mariusz Łopacki, a pojawili się nowi gracze, m.in. Michał Kowalski i Aleks Szepkin. Szczególnie Ukrainiec wprowadził nową jakość do gry zespołu. Aleks regularnie rzuca celnie z dystansu, potrafi także popisać się precyzyjnym podaniem i skuteczną zbiórką.

Po ograniu ekip Novi i Dream Team z Działdowa w trzeciej kolejce ciechanowianie zmierzyli się z równie niepokonanym Wyszyngtonem. Spotkanie przyniosło ogromne emocje, a przede wszystkim ostre wymiany z obu stron. Na serię „trójek" rywali (osiem celnych prób) MOSiR odpowiadał głównie akcjami duetu rosłych podkoszowych Artura Dobrzyńskiego i Adama Nałęcza. Pierwszy rzucił 23 punkty, drugi skompletował piętnaście oczek i siedem zbiórek.

Bez przegranej jest jeszcze WML Squad, ale rozegrał o jedno spotkanie mniej niż obrońcy tytułu. Tym razem ograł zespół Novi Działdowo, mimo że Wiktor Nowakowski robił, co mógł, żeby odwrócić przebieg konfrontacji. Owszem trzykrotnie zdołał zablokować Przemysława Łęczka, ale to jednak konkurent skompletował drugi z rzędu double-double (dwie kategorie oznaczone podwójną wartością). Dwadzieścia punktów i dziewiętnaście zbiórek wystarczyło, żeby wspólnie z kolegami świętować drugi z rzędu ligowy sukces.

GW

3. kolejka (21 listopada): Wyszyngton – MOSiR Ciechanów 58:66 (B. Tyszka 21, Ł. Zakrzewski 16 – A. Dobrzyński 23, A. Nałęcz 15), Dragons Mława – NNI Basket Nidzica 37:59 (M. Rzepliński 17, M. Wiśniewski 10 – P. Kosiński 15, K. Łasiewicki 14), WML Squad – Novi Działdowo 41:29 (P. Łęczek 20 - W. Nowakowski 15), Dream Team Działdowo - pauza

4. kolejka (5 grudnia): MOSiR Ciechanów – Dragons Mława, NNI Basket – WML Squad, Novi Działdowo – Dream Team Działdowo, Wyszyngton – pauza

TABELA

1. MOSiR Ciechanów	3	6	3	0	154:30
2. NNI Basket Nidzica	3	5	2	1	153:120
3. Wyszyngton	3	5	2	1	157:147
4. WML Squad Mława	2	4	2	0	78:62
5. Dragons Mława	3	3	0	3	110:148
6. Dream Team Działdowo	2	2	0	2	76:98
7. Novi Działdowo	1	1	0	1	32:40

Pod okiem mistrza

Ponad pięciuset młodych adeptów pływania uczestniczyło w tegorocznej edycji otwartych zawodów o puchar północnego Mazowsza rozegranych pod patronatem burmistrza Mławy. Reprezentowali aż trzydzieści pięć klubów, głównie z terenu Mazowsza. Choć na starcie nie zabrakło także zawodników z Białegostoku, Bielska Podlaskiego oraz województwa kujawsko-pomorskiego.

Najwięcej emocji i widowiskowych wyścigów przyniosły sobotnie finały, w których o miejscu na podium często decydowała zaledwie jedna setna sekundy. Młodzi zawodnicy ścigali się nie tylko pod okiem trenerów, kibiców i rówieśników. Najważniejszym obserwatorem rywalizacji był Radosław Kawęcki, jeden z najbardziej utytułowanych polskich pływaków. Ten trzykrotny mistrz świata na krótkim basenie był kolejną ważną postacią polskiego pływania, goszczącą w Mławie na zaproszenie Płetwala. Wcześniej na mławskiej pływalni zmaganiom młodych pływaków przyglądali się m.in. Otylia Jędrzejczak, Paweł Słomiński (aktualny prezes Polskiego Związku Pływackiego), Aleksandra Urbańczyk-Olejarczyk oraz Alicja Tchórz.

- Pojawianie się takich sportowców stanowi ogromne przeżycie dla młodych zawodników. Mogą wziąć autografy, zrobić sobie wspólne zdjęcie. Jest to dodatkowym bodźcem do ciężkiej pracy na treningach – podkreśla prezes Płetwala Tomasz Szczepański.

Klasyfikację medalową dwudniowej imprezy wygrali reprezentanci G-8 Bielany Warszawa. Gospodarze uplasowali się w tym zestawieniu na ósmej pozycji (26 medali: 5 złotych, 9 srebrnych i 12 brązowych). Posejdon Pułtusk zgarnął osiem krążków, Orka Ciechanów dziewięć, a Klub Pływacki Ciechanów trzy.

GW

FOT. GW

Reprezentanci mławskiego Płetwala z Radosławem Kawęckim

eprasa.pl 2796033086

Zabrakło punktu

Pięciosetowy horror. Tak można podsumować ostatnie spotkanie ligowe siatkarek UKS Rutki Płońsk z MKS Iskrą Legionowo. Stawką tego meczu był awans do rundy play-off rozgrywek wojewódzkich.

FOT. PAW

Siatkarkom z Płońska do zwycięstwa zabrakło niewiele

Początek spotkania był pomyślny dla płońszczanek, które dzięki dobrej grze na zagrywce oraz wykorzystywaniu kontr wygrały pierwszego seta 25:22. Niestety już w drugiej partii coś się zacięło. Legionowianki stopniowo powiększały przewagę, zbudowane dobrymi zagraniami na początku drugiego seta. Ostatecznie triumfowały 25:20.

Następna partia i kolejna zmiana wydarzeń na boisku. Po wyrównanym początku, kiedy drużyny grały punkt za punkt, nastąpiło przełamanie w ekipie UKS-u, która odskoczyła na dwa, a chwilę później na trzy punkty. W końcówce rywalki wyraźnie pogubiły się, seryjnie popełniając błędy w przyjęciu, co spowodowało porażkę do 17. Niestety tego popołudnia był to ostatni szczęśliwy moment dla gospodyń, które przegrały czwartą odsłonę 25:21, a w tie-breaku 16:14. Porażka boli tym bardziej, że w ostatnim secie podopieczne Igora Piotrowskiego miały trzy piłki meczowe, ale rywalki wykorzystały pierwszą kontrę i wygrały mecz. Porażka nie odbiera jeszcze szans na awans z grupy, ale bardzo komplikuje sytuację UKS Rutki Płońsk, bo teraz musi on liczyć na korzystne wyniki innych spotkań.

- Zadecydował tak naprawdę czwarty set, w którym prowadziliśmy, ale straciliśmy koncentrację. Czekamy na wyniki innych spotkań. Dziękuję dziewczynom na ten trudny sezon i wierzę, że dopisze nam szczęście - powiedział Igor Piotrowski, trener UKS Rutki Płońsk.

UKS Rutki: Bartołowicz, Szymańska, Jeznach, Czerniakowska, Wiśniewska, Kanigowska, Obojska (l) oraz Grzelińska, Breza, Gmurczyk, Niedziółka, Smolińska, Pełka

Paw

Promyk zdobył Siemiątkowo

Efektownie zakończyli tegoroczny sezon startowy biegacze ciechanowskiego Ogniska TKKF Promyk.

W minioną sobotę w jesiennej scenerii na ciekawej trasie dookoła miejscowości gminnej wzięli udział w 4. edycji biegu o puchar wójta gminy Siemiątkowo i zajęli drużynowo pierwsze miejsce. Z łącznym czasem 3:37,05 wyprzedzili Sokoła Bodzanów (3:38,26) oraz ekipę Płock Biega (3:47,49), a także cztery pozostałe grupy biegaczy.

Na zespołowy dorobek złożyła się suma czasów 3 zawodników i 2 zawodniczek.

Sukces grupowy poszedł w parze z sukcesami indywidualnymi. W iście mistrzowskim stylu linię mety mijał zwłaszcza Rober Bany z czasem 40,49 i był to najlepszy wynik w ciechanowskiej drużynie. Osiągnięty czas pozwolił Robertowi na zajęcie 3. miejsca w kategorii M40 i 16. w klasyfikacji open. W jego ślad poszła Justyna Śliwiak, która z czasem 41,37 uplasowała się na 3. pozycji open i 2. w kat. K20. Tych dwoje dzielnie wspierał Ryszard Marut, który z wynikiem 42,29 nie tylko zwyciężył w swojej kategorii wiekowej M60, ale znalazł się na wysokiej 26. pozycji w klasyfikacji open. Dopełnieniem drużynowego dorobku czasowego były wyniki Anety Lubińskiej oraz Marka Kowalczyka. Aneta także stanęła na najwyższym stopniu podium w kat. K40 z czasem 45,50 i była 6. w gronie rywalizujących pań. Marek minął uzyskał czas 46,11, co dało mu 14. miejsce w kategorii M40. Jako 7.w swej kategorii M50 minął linię mety Tomasz Wudarczyk (46,29), tuż za nim zamelduwała się Aneta Szafrańska (46:32). Były to wyniki, które przyniosły im miejsca na najniższym stopniu podium w kategorii K30.

FOT. ARCHIWUM

Najlepsza drużyna sobotniego biegu w Siemiątkowie – TKKF Promyk Ciechanów

W składzie Promyka w sobotnich zawodach znalazł się także Wawrzyniec Szejko, który dystans 10 km pokonał w czasie 54,38 (10. lokata w M60).

Wud.

Korona z pucharem

Korona Ostrołęka - MKS Przasnysz 2:0 (1:0)

Bramki: Kraska 41, Staszczuk 73

MKS: Szymański (15 Grabowski) - T. Pragacz (65 Grędziński), Pepłowski (85 Michalski), Chełchowski, Bartosiewicz - Piasecki, M. Pragacz, Rutkowski, Olszewski - Kosiorek (87 Wilga), Lemanek

Ostatnim akcentem jesiennej części sezonu był sobotni finał okręgowego Pucharu Polski. W Ostrołęce zmierzyli się czwartoligowcy Korona Ostrołęka i MKS Przasnysz. Po niezłym i obfitującym w sytuacje podbramkowe meczu gospodarze wygrali 2:0.

Już w 15. minucie ból w kolanie uniemożliwił dalszą grę bramkarzowi MKS -u Rafałowi Szymańskiemu. Goście nieco wcześniej za sprawą Dominika Lemanka i Łukasza Kosiorka dwukrotnie zagrozili bramce Korony, ale kapitalnie między słupkami zachowywał się Andrzej Łyziński.

Można stwierdzić, że interwencje 38-letniego bramkarza znacznie przyczyniły się do wygranej Korony. Ataki miejscowych piłkarzy przyniosły efekt w 41. minucie, gdy prowadzenie gospodarzom dał Marcin Kraska.

Po zmianie stron przasnyszanie mieli co najmniej dwie dobre okazje na odrobienie strat. Strzały zza pola karnego gości pewnie wyłapywał Łyziński. Kiedy przyjezdni bezskutecznie próbowali zaskoczyć defensywę ostrołęckiej Korony, atakujący gospodarzy wyprowadzili kontrę, po której drugiego gola zdobył Maciej Staszczuk.

Po tym ciosie przasnyszanie już się nie podnieśli. To kolejny rok, w którym puchar przechodzi przasnyszanom koło nosa. Przed rokiem zespół Pawła Mazurkiewicza przegrał z Mławianką, a teraz musiał uznać wyższość Korony.

Puchar żółto-niebieskim wręczyli wspólnie prezes Ciechanowsko-Ostrołęckiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej Waldemar Trochimiuk i prezydent Ostrołęki Łukasz Kulik.

erM

Przasnyszanie drugi rok z rzędu zagrali w finale okręgowego Pucharu Polski

Nike ponownie liderem

Pogoń Prus Siedlce – Nike Ciechanów 29:53 (15:29)

Nike: Igor Stępkowski, Michał Pająk, Adam Mirzejewski, Damian Skowroński – Jakub Tokarski 1, Hubert Malinowski 2, Piotr Wiszowaty 6, Dawid Potępa 12, Michał Królikowski 6, Bartosz Smoliński, Dominik Staniszewski 14, Mariusz Krysztofiak 12

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Czołowi strzelcy Nike Dominik Staniszewski, Dawid Potępa i Mariusz Krysztofiak

Drużyna juniorów ciechanowskiej Nike, biorąca udział w rozgrywkach ligi mazowieckiej, rozbiła na wyjeździe siedlecki zespół Pogoni. To było jednostronne spotkanie od początku kontrolowane przez podopiecznych Arkadiusza Chełmińskiego.

Już po 2 minutach goście prowadzili 3:0. Pierwszy kwadrans zakończyli wynikiem 16:9. Gospodarze nie mieli żadnych argumentów w grze, aby odpowiedzieć rozpędzonym ciechanowianom, a ci nękali przeciwników coraz częstszymi atakami. Seria dziewięciu bramek z rzędu na dobre podłamała siedlczan.

Po zmianie stron pomimo wysokiego prowadzenia juniorzy Nike nie zwalniali tempa. Do ich zwycięstwa w znacznym stopniu przyczynił się strzelecki tercet: Dominik Staniszewski – 14 bramek oraz Dawid Potępa i Mariusz Krysztofiak, którzy wspólnie zdobyli 24 gole. Kolejnym rywalem naszych zawodników w rewanżu będzie ekipa KS Warszawianka Warszawa, z którą na wyjeździe odnieśli skromne zwycięstwo 33:31.

lew

TABELA

1. Nike Ciechanów	9	21:6	349:284
2. Orlen Wisła Płock	7	20:1	264:156
3. Agrykola Warszawa	8	19:5	255:190
4. KS Warszawianka	6	9:9	169:152
5. AZS AWF Warszawa	8	6:18	214:260
6. Pogoń Prus Siedlce	8	3:21	164:329
7. KS Uniwersytet Radom	6	0:18	161:205

Karciane towarzystwo

Ciechanowski Związek Brydża Sprotowego zaprasza seniorów do sprawdzenia swoich brydżowych predyspozycji logicznego myślenia. Hasło „Brydż dla seniorów" skierowane jest do wszystkich, którzy ukończyli 60 lat . Umiejętności i poziom wyszkolenia będzie dostosywawany indywidualnie do każdego gracza.

Zgłoszenia do zajęć przyjmują: Andrzej Wądołowski - prezes CZBS; tel. 533396019 oraz Kazimierz Dobrzyniecki - wiceprezes CZBS; tel. 663785742. Więcej informacji o akcji „Brydż dla seniorów" przeczytać można na stronie www.brydz.ciechanow24.pl

eprasa.pl 2796033086

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Suchowola

Niedaleko Sokółki w województwie podlaskim leży miasteczko Suchowola. Jego historyczna nazwa odwołuje się do powstania na pustym miejscu, pustkowiu osadniczym, na zrębie, czyli jak dawniej mawiano „na suchym korzeniu". Założeniu wsi towarzyszyła „wola" królewska, czyli określenie przywilejów rozkładających w czasie spłacanie czynszów feudalnych i innych należnych opłat. Suchowola została założona jako wieś królewska w XVI wieku podczas procesu zasiedlania terenów puszczańskich na północno-wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. W 1777 r., wkrótce po stwierdzeniu, że miejsce to jest geograficznym środkiem Europy, podniesiona została ranga miejscowości i Suchowola otrzymała prawa miejskie.

Do rozwoju Suchowoli w minionych wiekach walnie przyczynili się osadzeni tu w XVIII wieku Tatarzy. 45 rodzin żołnierzy tatarskich, którzy za zasługi w walkach zostali nobilitowani do stanu szlacheckiego, otrzymało nadania ziemi wraz z łąkami niezbędnymi do hodowania koni. Dzisiaj hodowla koni jest marginalna, ale potomkowie tatarscy nadal stosunkowo licznie mieszkają w Suchowoli, a miasto – dumne z korzeni swoich mieszkańców – chlubi się mianem ośrodka dialogu międzykulturowego. Po drugiej wojnie osiedliła się tu również część tatarskich uchodźców z Kresów Rzeczypospolitej. W Suchowoli działa obecnie, dostępne dla społeczności muzułmańskiej oraz dla turystów, Tatarskie Centrum Kultury Islamu. Na parterze budynku mieści się część sakralna, na piętrze – część wystawowa, a na poddaszu – pomieszczenia mieszkalne. Można tu znaleźć nocleg oraz spróbować specjałów kuchni tatarskiej. Śladów tatarskich w okolicach Suchowoli jest wiele. Jedna z osiemnastowiecznych wsi nosi nazwę Bachmatówka od rasy hodowanych koni tatarskich. Inna to Kantorówka, nazwana tak od elementu uprzęży końskiej. Są jeszcze Bachmackie Kolonie, Koniucha, Okopy i inne nazwy o proweniencji tatarskiej.

Dawna Suchowola była społecznością różnorodną, ale na jej dzieje wpłynęły zwłaszcza trzy nacje: Polacy, Żydzi i Tatarzy. Dla zachowania tego bogatego dziedzictwa w mieście powstało Centrum Trzech Kultur, przedstawiające wspólny i indywidualny dorobek. W miasteczku zachowało się jeszcze sporo budynków oraz ciekawych kapliczek z przełomu XIX/XX wieku. Dzisiaj jednak Suchowola szczyci się przede wszystkim faktem, że na terenie jej gminy, a konkretnie w wymienionej powyżej wsi Okopy urodził się, a także spędził lata do matury Jerzy Popiełuszko. Nazwa tej starej, szesnastowiecznej wsi odnosi się do znajdujących się w okolicy średniowiecznych kurhanów, zwanych przez miejscową ludność okopami. W należących do parafii suchowolskiej maleńkich, liczących niespełna stu mieszkańców Okopach zachował się dom, w którym przyszedł na świat późniejszy ksiądz i błogosławiony. Po jego tragicznej śmieci naprzeciwko jego domu rodzinnego wystawiona została poświęcona mu kapliczka oraz pamiątkowy głaz z okolicznościową tablicą.

Kościół w Suchowoli

W Suchowoli, gdzie Jerzy Popiełuszko chodził do szkoły, w parku nazwanym jego imieniem wzniesiono monumentalny pomnik, a przy kościele parafialnym wybudowano symboliczny grób księdza Jerzego. Już w dwa lata po jego męczeńskiej śmierci w budynku plebanii otwarta została izba pamięci ks. Jerzego Popiełuszki. W zbiorach są pamiątki po kapłanie, zdjęcia, portrety. Szczególnym obiektem jest eksponowany stół z prosektorium, na którym dokonano sekcji zwłok zamordowanego. Postać błogosławionego i związane z nim pamiątki wpływają na rozwój turystyki pielgrzymkowej.

Pamiątkowy głaz z okolicznościową tablicą

Bachmat – koń tatarski niewielkich rozmiarów, ale obdarzony szybkością, wytrzymałością na trudy i odpornością na niekorzystne warunki klimatyczne. Od tych cech końskich w mowie potocznej tak nazywano człowieka niewysokiego, krępego i silnego fizycznie.

Kantar – zakładany na głowę końską rodzaj uproszczonej uzdy z kółkiem służącym do wiązania lub prowadzenia konia.

Cennym zabytkiem Suchowoli jest neobarokowy kościół św. Piotra i Pawła z XIX wieku. W fasadzie świątyni pięknie rysują się dwie wieże z trójkątnym naczółkiem międzywieżowym. Trójnawowe wnętrze ma zachowane oryginalne drewniane ołtarze neobarokowe. Jednym z najcenniejszych obiektów wyposażenia jest osiemnastowieczna ambona, przeniesiona do kościoła suchowolskiego ze starszej świątyni zakonu dominikanów w pobliskich Karpowioczach, pokryta licznymi płaskorzeźbami charakterystycznymi dla ikonografii dominikańskiej. W bocznym ołtarzu kościoła, w którym Jerzy Popiełuszko był chrzczony, przystępował do komunii i bierzmowania oraz był ministrantem, umieszczony jest jego portret, pod którym znajdują się relikwie błogosławionego. Mało znaną ciekawostką jest fakt, że ochrzczonemu 15 września 1947 r. Popiełuszce nadano imię Alfons, które zmienił sobie na Jerzego Aleksandra podczas pobytu w seminarium.

Mówią, że tu straszy

W pobliżu Suchowoli, we wsi Grodzisk znajduje się ciekawe grodzisko w postaci dosyć rozległego, sztucznie usypanego wzniesienia ze śladami wałów drewniano-ziemnych. Założone ono było ponoć w czasach wczesnego średniowiecza jako gród obronny, funkcjonujący co najmniej do XIV wieku. Legenda mówi, że z grodziska prowadził podziemny tunel do odległej o około dwa km wsi Olsza. To tajne przejście było kilkakrotnie wykorzystywane podczas napadów przeważających sił wroga – plemion pruskich i jaćwieskich, może także tatarskich w czasach Wielkiej Ordy, do wyprowadzania z grodu kobiet, dzieci i przynajmniej części obrońców.

Miejscowi twierdzą, że na terenie grodziska straszą duchy poległych, zarówno obrońców, jak i napastników, więc omijają to miejsce z daleka. Podobno ostatnimi, którzy zetknęli się z duchami, byli żołnierze radzieccy w 1944 r., którzy tak uciekali z grodziska, że aż się za nimi kurzyło. W okolicy są jeszcze budzące lęk i niepewność Jaćwieskie Błota. Jest to cmentarzysko jaćwieskie we wsi Jatwież Mała, określane „mogiłkami pogańskimi", gdzie podobno również straszy.

Środek Europy

Szymon Sobierajski, który był nadwornym kartografem i astronomem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, w 1775 roku otrzymał od władcy polecenie znalezienia geograficznego środka Europy. Po długim studiowaniu map, uczonych ksiąg i rozmyślaniu o metodzie Sobierajski wskazał na Suchowolę, a przyjęta przez niego metoda była najprostsza z możliwych. Miejsce wyznaczyły krzyżujące się linie przeprowadzone wzdłuż i wszerz od najdalszych punktów Europy. Dzięki temu zabiegowi zupełnie słusznie Suchowola uważana jest do dzisiaj za geometryczne centrum Europy. Fakt ten upamiętnia kamienny obelisk usytuowany w parku w środku miasta oraz tablica ze stosowną informacją.

Środek Europy

Jednak „geometryczny" nie oznacza „geograficzny", jak stwierdzili późniejsi uczeni. Do dzisiaj bardzo różne są stanowiska w sprawie geograficznego środka Europy, ponieważ zależy on od stosowanego kryterium i generalnie jest trudny do jednoznacznego wyznaczenia. W rezultacie jest co najmniej kilkanaście punktów w różnych krajach – nie tylko w Polsce, ale i na Litwie, w Austrii, na Słowacji, Białorusi, Łotwie, w Estonii, a nawet w Rumunii, na Słowenii i Ukrainie, które mogą być lub są uważane za środek Europy.

LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Burmistrzowie Niepodległej

Niemal każde północnomazowieckie miasto ma swoich bohaterów samorządności. Dziś tylko dwóm z nich chciałem poświęcić dziś nieco więcej uwagi.

Pierwsza postać to doktor Aleksander Maciesza, burmistrz miasta Płocka w latach 1917-1919, a następnie pierwszy po odzyskaniu niepodległości prezydent tego miasta (1919). Choć pochodził z dalekiego Tomska na Syberii - urodził się w 1875 r. w rodzinie polskich zesłańców - to jednak więcej niż połowę życia spędził w stolicy północnego Mazowsza. Po ukończeniu studiów medycznych i odbyciu praktyki lekarskiej został skierowany do Płocka, gdzie w 1901 r. objął posadę lekarza więziennego. Za przykładem znanego płońskiego lekarza i społecznika Leona Rutkowskiego związał się z Ligą Narodową i rzucił się w wir pracy społecznej. Od 1905 r. działał w Polskiej Macierzy Szkolnej, a w 1907 r. doprowadził do reaktywowania działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego, którego prezesem był ponad 30 lat! Udzielał się również w płockim Towarzystwie Dobroczynności, a także - wraz ze swoją żoną Marią Macieszyną - chętnie uczestniczył w różnych przedsięwzięciach filantropijnych na terenie miasta, kwestując na rzecz potrzebujących. Jako członek Rady Opiekuńczej organizował ciepłe posiłki dla potrzebujących, zwłaszcza dla dzieci i rodzin ubogich, a na posiedzeniach Rady Miasta zabiegał o zwiększenie przydziałów żywnościowych dla ludności miasta. Jego hasłem było zawołanie „Głodni nie mogą czekać". W trudnych wojennych warunkach potrafił nawet zdobyć środki na półkolonie letnie i zimowe dla płockich dzieci, a także na darmowe komplety dla tych, których nie było stać na uczęszczanie do szkoły.

Zaangażowanie doktora Macieszy spowodowało, że w 1917 r. został wybrany na przewodniczącego Rady Miasta, a 5 października 1917 r. - jeszcze w okresie niemieckiej okupacji – na burmistrza miasta Płocka. Pełnił swoją funkcję do 15 marca 1919 r., bo w tym dniu został pierwszym prezydentem Płocka w odrodzonej Rzeczypospolitej. Stanowisko prezydenta piastował do 9 września 1919 r. W następnych kadencjach jako radny działał w komisji finansowej i komisji kolejowej. Szczęśliwie przeżył kolejną niemiecką okupację miasta. Zmarł 10 października 1945 r. w Płocku.

Znanym mazowieckim samorządowcem okresu międzywojnia jest także Kazimierz Koszutski, burmistrz Mławy w latach 1929-1932. Z pochodzenia Małopolanin, urodził się w 1873 r. w Ibramowicach koło Miechowa w rodzinie o szlacheckich i patriotycznych korzeniach. Jego ojciec walczył w powstaniu styczniowym. Podobnie jak starszy brat Stanisław nigdy nie krył on swoich socjalistycznych sympatii. W młodości należał do Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL), a później do Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS). Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości przeprowadził się do Kalisza, gdzie został wybrany na prezydenta miasta, później pracował w Starostwie Powiatowym w Siedlcach, a w połowie lat dwudziestych pojawił się w Mławie, gdzie jego brat prowadził kancelarię adwokacką i zasłynął między innymi w październiku 1918 r. jako obrońca skazanych przez niemiecki sąd wojskowy mieszkańców Strzegowa, o których już kiedyś pisałem.

W 1927 r., w pierwszych wyborach samorządowych po zamachu majowym, Kazimierz Koszutski wszedł do Rady Miasta i został wiceburmistrzem. Natomiast w kolejnych wyborach w 1929 r. wybrano go na burmistrza. Było to wielkie zwycięstwo mławskiej lewicy, która po raz pierwszy, i jedyny zarazem, wygrała z ugrupowaniami prawicowymi. Jako burmistrz gościł w Mławie prezydenta Ignacego Mościckiego (26 maja 1930 r.). W tym samym roku 5 sierpnia zmarł jego brat, mecenas Stanisław Koszutski, co było dla niego bolesnym przeżyciem.

Okres rządów Kazimierza Koszutskiego w mieście był wyjątkowo trudny ze względu na trwający wówczas kryzys gospodarczy. Podejmował on wtedy wiele inicjatyw, które miały pomóc najbardziej potrzebującym mieszkańcom Mławy. Organizował pomoc żywnościową oraz węglową dla osób najuboższych i bezrobotnych. Wybudował - istniejący do dziś - budynek socjalny przy ulicy Leśnej (wzniesiono wówczas dwa takie budynki), przytułek dla ludności żydowskiej, a także sierociniec i przedszkole dla dzieci żydowskich. Za jego kadencji wyremontowano szkołę przy ulicy Piłsudskiego, zmodernizowano mławską elektrownię, ponadto blisko niej otwarto pierwszy w mieście odkryty basen. Burmistrz Koszutski miał w planach także inne inwestycje związane ze szkolnictwem, sądownictwem oraz z wodociągami i kanalizacją. To wszystko jednak wymagało dużych nakładów finansowych. Miasto nie dysponowało potrzebnymi na realizację tych zadań pieniędzmi, więc coraz bardziej się zadłużało. Po przegranych wyborach w 1932 r. opuścił Mławę. W 1934 r. wyjechał do Kałuszyna, gdzie pełnił obowiązki burmistrza do wybuchu II wojny światowej. Zmarł 18 września 1939 r. w czasie ewakuacji mieszkańców.

eprasa.pl 2796033086

HUMORESKI PONURE

nowakowska.pl

Opowieści wysokie i niskie

Kilkustopniowy mrozek pozwolił mi uruchomić zimową telewizję podwórkową. Telewizor jest nowiutki: drewniany, kryty papą i stoi na wysokim słupku wkopanym w ziemię.

W celu uruchomienia programu nie trzeba odbiornika podłączać do elektrycznej sieci ani zasilać śmierdzącym paliwem. Wystarczy nasypać doń smacznych ziarenek, położyć kawałek słoniny. Może być także jabłuszko. I to wszystko, jeśli chodzi o zasilanie – kilka godzin oglądania zapewnione.

Proszę państwa, wiem, że zgadliście od razu:

Nowy, udoskonalony karmnik dla ptaków już działa!

Zamontowany na wysokości przekraczającej możliwości kociego skoku (a tylko nagły i precyzyjny skok któregoś z uzębionych, pazurzastych potworów mógłby serio zagrozić sprytnym sikorkom czy przezornym sójkom) jest świetnie widoczny z okna. Stoi blisko gęstego krzaka, na którym interesanci mogą ustawiać się w kolejce po smakołyk.

Tak, tak, ptaki umieją formować kolejkę, zwłaszcza sójki. A jak się skubane (w przenośni skubane) wydzierają, gdy któraś próbuje wcisnąć się do karmnika na krzywy dziób! Jazgot powstaje niczym w ptasim maglu, a kto słyszał rozjuszoną, skrzeczącą sójkę, ten wie, co one potrafią wykrzykiwać.

W moim drewnianym, papą przed deszczem zabezpieczonym telewizorze nadawane są dwa programy jednocześnie. Na szczęście karmnik został ulokowany w takiej odległości od okna, że pole widzenia obejmuje oba plany akcji – wysoki i niski. Nie trzeba przenosić uwagi z jednego obrazu na drugi, dzięki czemu nie umykają szczegóły.

Na planie wysokim, wiadomo, wyświetla się opowieść pod tytułem „Ptaki jedzą". Jest to historyjka prosta, optymistyczna, kolorowa, przeznaczona dla widzów w każdym wieku (może z wyjątkiem tych brzydkich słów, którymi od czasu do czasu obrzucają się wkurwione sójki).

Tymczasem na planie niskim, tam, gdzie karmnik za pomocą drewnianego drąga łączy się z ziemią; tam, gdzie poruszają się stworzenia, którym odmówiono skrzydeł; tam, gdzie czasem spadnie jakiś okruch z ptasiego stołu; ach, tam toczy się zupełnie inna opowieść.

Mroczny thriller psychologiczny, którego akcja rozgrywa się w milczeniu. Lecz nie dajcie się zwieść tej ciszy, bo ona skrywa potężne emocje. I raz na jakiś czas, niezbyt często, można usłyszeć stłumiony, złowrogi warkot wydobywający się z drżącego kociego pyska.

Wygląda na to, że są ustalane jakieś dyżury pod karmnikiem, raz ten kot, raz tamten, ale zawsze w porze przylotu ptaków jakiś potwór, dwa lub trzy zajmują pozycję u stóp karmnika i tworzą złowrogie napięcie programu „Bezsilni mordercy czekają". Niewykluczone, że kotom się wydaje lub mają taką nadzieję, iż pewnego dnia... sami wiecie.

Czasami te dwie opowieści – wysoka i niska - splatają się ze sobą w chwili, gdy jakaś bezczelna sikorka udaje, że ląduje na kocim terytorium, po czym z urągliwym chichotem odfruwa poza zasięg zębów i pazurów. No cóż, drwiny z tych, nad którymi ma się jakąkolwiek przewagę, nie są domeną ludzi, jak widać.

Do tej pory na żadnym z planów nie doszło do aktów przemocy, co jest zasługą ludzi, którzy od czasu do czasu dostarczają mi kocie żarcie. Napełnienie miski potencjalnego mordercy ptaków w pewien sposób osłabia jego krwawe instynkty, choć absolutnie nie znosi ich do końca. Kot to kot. Ptak to ptak.

A z kolei człowiek to człowiek, więc nie może zabraknąć w tym felietonie akcentu wprost z ewolucyjnego szczytu, czy też ze szczytu wszystkiego, jak zwykliśmy o sobie z satysfakcją myśleć.

Zatem wiedzcie, że w czasie, gdy ptaszki dziobały ziarenka, zaś koty, przeżywając gehennę bezsilności, patrzyły z furią w ekran karmnika, gdzieś całkiem blisko, o rzut kaszkietem dosłownie, dwaj przedstawicie naczelnych Homo sapiens sapiens (z łaciny: człowiek rozumny właściwy), będący w stanie potwierdzonej później laboratoryjnie trzeźwości ciała i umysłu, pokłócili się o psy. Jeden pan żądał od drugiego pana, żeby rzeczone psy stały czy też siedziały uwiązane na łańcuchu przy budzie. Drugi pan po raz kolejny odmówił traktowania swoich zwierząt jak niewolników i oznajmił to pierwszemu panu w kilku słowach dobrze zrozumiałych, będących w powszechnym użyciu. Ta wymiana poglądów na temat psiego losu została nagle zakończona ostatecznym argumentem - ciosem noża, który to cios okazał się celny i zagrażający życiu pana, który nie chciał wiązać psów. Miejmy nadzieję, że przeżył i wraca do zdrowia. Pan z nożem zostanie, jak można się domyślać, osądzony i skazany. Co do psów, pewnie dalej biegają po wsi luzem, i biegać będą.

Pozostawię ten ponury epilog bez komentarza, bo rozumny i właściwy (sapiens sapiens) czytelnik jest w stanie sam wysnuć wnioski ewolucyjne z tej krótkiej opowieści o ptaszkach, kotach, psach i ludziach.

ANNA MARIA NOWAKOWSKA

Iza i przeciw

Dobry obyczaj w… samorządzie

Przy stole, w miejscach publicznych, dla urzędników i dla dzieci – savoir-vivre, czyli „znajomość form towarzyskich" („Słownik wyrazów obcych"), coraz częściej powraca jako temat rozmów, artykułów, wpisów na blogach i książek. Pochodzące z języka francuskiego wyrażenie, będące złożeniem dwóch czasowników w formie bezokolicznika, można przetłumaczyć jako „sztukę życia" („savoir" znaczy wiedzieć, „vivre" – żyć). To sztuka, jak uważa dr Stanisław Krajski, filozof, publicysta, prowadzący Akademię Dobrych Manier i Etykiety Biznesu, „do której potrzebne są bon ton i ogłada, dobre wychowanie, kindersztuba i dobre maniery, która wymaga znajomości i przestrzegania form towarzyskich, kodeksu towarzyskiego, protokołu, konwenansu, etykiety, do której potrzebna jest kultura osobista i kultura współżycia, która rodzi dobre obyczaje i dobre zachowania". A te ostatnie są mile widziane w każdej dziedzinie życia, w tym w samorządzie.

„Dobrym obyczajem naszego samorządu jest…" – takie zdanie padało czasem podczas pierwszych sesji w nowej kadencji. Jakie są dobre obyczaje w samorządzie? Na pewno należy do nich wybór do prezydium rady przedstawiciela opozycji, szczególnie gdy klub radnych opozycji jest najliczniejszy w radzie, a rządzi koalicja dwóch mniejszych klubów. Oznacza to, że np. w Płocku jednym z trzech wiceprzewodniczących Rady Miasta powinien zostać reprezentant PiS, podobnie w Ciechanowie, zaś w Pułtusku jednym z dwóch wiceprzewodniczących – przedstawiciel PSL; w Radzie Powiatu Ciechanowskiego wśród wiceprzewodniczących powinien być przedstawiciel PiS, to samo w Radzie Powiatu Pułtuskiego. Tymczasem tylko w powiecie pułtuskim wiceprzewodniczącym Rady Powiatu został przedstawiciel opozycji, co prognozuje dobrą współpracę różnych opcji politycznych.

Za dobry obyczaj w samorządzie uważa się również obecność na pierwszej sesji nowej rady poprzednika zwycięskiego wójta, burmistrza czy prezydenta. W samorządzie miasta ma on do odegrania swoją rolę: przekazuje symboliczne klucze do miasta. W Pułtusku Krzysztof Nuszkiewicz pojawił się na sesji, choć zapewne, mimo że burmistrzem został wybrany jego kolega partyjny, nie było mu łatwo; gdyby nie areszt tymczasowy pewnie by ponownie kandydował. Cztery lata temu symboliczne klucze do bram Pułtuska przekazał swojemu konkurentowi wieloletni burmistrz Wojciech Dębski. A nasi wójtowie? Kto z ubiegających się o reelekcję, a niewybrany po raz kolejny na to stanowisko, przybył na I sesję i pogratulował następcy? A jak to było w przypadku starostów? Czy wszyscy żegnający się z urzędem zachowali się jak Włodzimierz Wojnarowski, przez 16 lat sprawujący funkcję starosty mławskiego, czy wieloletni starosta przasnyski Zenon Szczepankowski (obecnie radny powiatu), i pogratulowali podczas sesji następcom?

Do niepisanych dobrych obyczajów należy też obecność podczas I sesji rady powiatu burmistrza lub prezydenta oraz, jeśli to możliwe wójtów, szczególnie gdy ze starostą współpracowali lub wywodzą się z tego samego ugrupowania. I tak np. w sesji Rady Powiatu Pułtuskiego wziął udział nowy burmistrz miasta Wojciech Gregorczyk, natomiast podczas sesji Rady Powiatu Ciechanowskiego zabrakło prezydenta. Na ten fakt zwróciło uwagę wielu uczestników sesji, odczytując to jako faux pas lub gafę, tym bardziej że obecna starosta Joanna Potocka-Rak, pierwsza kobieta na tym stanowisku w historii samorządu powiatu ciechanowskiego, sprawowała urząd I zastępcy prezydenta Ciechanowa (oboje są z PSL). Tego samego dnia rozpoczynający swoją drugą kadencję prezydent Krzysztof Kosiński powołał nowego I zastępcę i sekretarza, choć zgodnie z dobrym obyczajem powinien uczynić to po złożeniu ślubowania.

IZABELA KOBA

HOROSKOP

BARAN
Wpływ Marsa zmusi cię do podjęcia pewnych kroków celem zabezpieczenia swego majątku i zwiększenia bezpieczeństwa osobistego. Już bardzo dawno należało o tym poważnie pomyśleć, dobrze, że się w ogóle zdecydowałeś. Oby to tylko nie był słomiany zapał!

BYK
Nieustanne przeszkody i przeciwności powstrzymają cię od dalszego kontynuowania bardzo interesującego eksperymentu. Chyba musisz przyznać się do porażki i zupełnie zmienić taktykę. Nie przejmuj się jednak zbytnio- to naprawdę nie było proste i każdy mógłby mieć z tym kłopoty.

BLIŹNIĘTA
Myślisz teraz o wszystkim, tylko nie o swoich obowiązkach zawodowych. Uważaj, by twój brak zaangażowania nie został dostrzeżony przez przełożonych, bo może się to fatalnie odbić na twej opinii, a w konsekwencji także na dalszej karierze.

RAK
Możesz otrzymać od kogoś bliskiego nieprzyjemną reprymendę za błędy, których wcale nie popełniłeś. Kiedy indziej poczułbyś się bardzo urażony, lecz dziś skwitujesz to tylko wzruszeniem ramion. Ty i tak wiesz swoje, a na przekonywanie innych nie masz obecnie po prostu ochoty.

LEW
Chyba zbytnio narzucasz innym swoją obecność. Pozwól rodzinie trochę od siebie odetchnąć i zajmij się swoimi sprawami. Czy nie masz dosyć tego ciągłego biegania za innymi nudzenia ich własnymi problemami? Zacznij wreszcie radzić sobie z nimi sam i nie zamęczaj domowników.

PANNA
Nie możesz podejmować wszystkich decyzji pod wpływem chwilowego kaprysu, gdyż bardzo szybko możesz dojść do wniosku, iż tak naprawdę pragniesz czegoś zupełnie innego. Postaraj się być bardziej odpowiedzialna i godna zaufania, i nie rzucaj słów na wiatr.

WAGA
Nie powinnaś uprzyjemniać sobie życia za wszelką cenę. Są pewne obowiązki, które musisz wykonać, nawet jeśli nie jest ci to w smak. Scedowanie ich na innych niczego nie załatwi, a sprawi tylko, że wszystko się przeciągnie.

SKORPION
Patrzysz dziś na świat przez różowe okulary. Uważaj jednak, by ten miły nastrój nie spowodował perturbacji w twoim życiu osobistym. W czasie weekendu potwierdzą się twoje przypuszczenia dotyczące kogoś z dalszej rodziny - czy możesz jednak czuć się z tego powodu usatysfakcjonowany?

STRZELEC
Eksploatujesz się ostatnio chyba zbyt intensywnie. Jeżeli możesz, spędź weekend z daleka od domu, w otoczeniu wesołego towarzystwa przyjaciół i po prostu odpocznij. Wkrótce poczujesz się lepiej i będziesz mógł wziąć się do pracy.

KOZIOROŻEC
Może już w najbliższych dniach wreszcie uda ci się sfinalizować sprawę, którą już dawno powinieneś mieć za sobą. Nie zrób tylko teraz jakiegoś niefortunnego kroku - pamiętaj, iż koniec wieńczy dzieło i nie świętuj sukcesu przed jego osiągnięciem.

WODNIK
Nie próbuj izolować się od innych. Może spowodować to nieprzyjemną scysję z rodziną, która czuje się ostatnio zaniedbywania i odsunięta na bok przez mnóstwo absorbujących cię stale spraw zawodowych. Postaraj się okazać więcej uczuć swym najbliższym.

RYBY
W najbliższym czasie staniesz przed trudnym wyborem, musisz więc być dobrze zorientowana we wszystkim, co się wokół ciebie dzieje. Nie lekceważ nawet nieoficjalnych i niepełnych informacji. Nawet one mogą teraz mieć znaczenie.

Tygodnik ciechanowski · Tygodnik gazeta mławska · tygodnik DZIAŁDOWSKI · tygodnik PRZASNYSKI · tygodnik MAKOWSKI · Tygodnik mazowiecki

tc.ciechanow.pl · gazeta-mlawska.pl · tygodnikdzialdowski.pl · tygodnikprzasnyski.com.pl · tygodnikmakowski.pl · tc.ciechanow.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63; dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65; dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna: tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl

Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. - Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Katarzyna Kozłowska, Roman Nadaj, Agnieszka Orkwiszewska, Patryk Piekarski, Paweł Wiewiórkowski.
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Anna Maria Nowakowska, Sławomir Wichowski, Michał Wiśnicki, Leszek Zygner, Stefan Żagiel

Ogłoszenia: kierownik biura – Bożena Zimińska, tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55, ogloszenia@tc.ciechanow.com, ogloszeniadrobnetc@op.pl

Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny

Korekta: Wanda Kalinowska, Iwona Dawidzka
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7

IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 2796033086

KON-tekst

Perfekcyjne sprzątanie

Małgorzata Rozenek i Margareta Magnusson… Co mają ze sobą wspólnego?

Przedstawię więc obydwie panie. Małgorzata Rozenek - znana z telewizji jako polska „perfekcyjna pani domu", która wszystko potrafi, jeśli chodzi o prowadzenie domu. Sprzątanie, odnawianie, czyszczenie, segregowanie, prasowanie, kompletowanie... Do tego szybko, sprawnie, z wdziękiem. Ma jeden cel – jak najmniej się napracować, a wszystko utrzymać w idealnym porządku. Żeby nam służył (ten porządek) i czynił życie przyjemnym. A u odwiedzających nasze mieszkanie budził podziw i zazdrość. Ile lat ma pani Rozenek? Tyle, na ile wygląda.

Margareta Magnusson, która swój wiek określa „między osiemdziesiątką a setką", może też być uznana za perfekcyjną panią domu. Ona też doradza, jak po sobie posprzątać... ostatecznie.

Szwedka jest autorką poradnika o sprzątaniu doczesności, po szwedzku nazywa się to „döstädning" i dosłownie oznacza porządkowanie przed śmiercią.

„Ludzie często nie potrafią myśleć o śmierci. I pozostawiają po sobie bałagan. Czy myślą, że są nieśmiertelni?" - pyta w zasadzie retorycznie. A zamiast odpowiedzi daje kilka zasadniczych porad. Przede wszystkim sugeruje, aby do takich porządków zabrać się w miarę wcześnie (około czterdziestki!). To znaczy nie gromadzić niepotrzebnych przedmiotów, pozbywać się ich z rozmysłem, ale systematycznie. Najważniejsze jest, aby nie obciążać całym tym „dorobkiem" pozostałego przy życiu partnera lub dzieci.

Opowiadała mi niedawno znajoma, której zmarła matka, jakim problemem, psychicznym i praktycznym, jest samo zabranie się za porządkowanie rzeczy po mamie. Odzież, meble, zdjęcia, papiery, pamiątki, biżuteria, naczynia... Wszystko to gromadzone przez długie lata: upychane, odkładane, chomikowane… Bo może się jeszcze przydać.

Szwedka w swoim poradniku przyznaje, że „porządkowała życie" matki i męża. Opisuje też, jak pomogła jej sama matka w tej sprawie: „Kiedy wzięłam się do porządków, ze zdziwieniem odkryłam, że na większości rzeczy były krótkie instrukcje, co należy z nimi zrobić".

To oczywiście sytuacja idealna. W praktyce często bywa inaczej. Więc pani Margareta radzi, żeby rozpocząć od rzeczy największych - mebli, książek, ubrań, wtedy najszybciej poczujemy satysfakcję i ochotę do dalszego działania. Nie zaczynać od fotografii, listów i osobistych pamiątek, bo te niosą ładunek emocjonalny i mogą nam utrudnić zadanie.

Ale co my sami możemy zrobić, póki żyjemy? Warto pamiętać, że najbliżsi chcą zachować po nas rzeczy piękne, a nie wszystkie. Dobrze więc poinformować rodzinę, że szykujemy się do gruntownych porządków, żeby zawczasu mogli przemyśleć, co chcieliby dostać. Mądra rada Margarety Magnusson:„Zanim oddacie meble czy stos ubrań organizacjom charytatywnym, zaproście dzieci, wnuki, by je obejrzały. Może to, co wam się wydaje nieprzydatne, innych zachwyci (...)".

Tu może być pewien problem. Jeśli jakiś przedmiot (mebel, biżuteria) jest wyjątkowo cenny i podoba się kilkorgu dzieciom – może lepiej go sprzedać i podzielić pieniędzmi.

Zestawmy jeszcze raz dwie panie Małgorzaty, czyścicielki naszych mieszkań i życia. Obie mogą być pożyteczne. Perfekcyjna Rozenek zachęca nas, aby w domach gromadzić i trzymać rzeczy, które są piękne, pożyteczne, praktyczne lub pamiątkowe. Instruuje, jak je czyścić, odnawiać, rewitalizować.

Perfekcyjna Magnusson – jak się ich pozbywać: sprzedać, rozdać (rodzinie, sąsiadom, bibliotekom, domom pomocy), zniszczyć (dokumenty, zdjęcia).

I... schować. Chodzi o rzeczy bez wartości dla innych, a dla nas ważne, „świadków" naszego życia. Każdy zapewne takie posiada. Szwedka sugeruje, żeby te przedmioty zmieścić w pudełku po butach, na którym nakleimy kartkę, że po naszej śmierci mają zostać zniszczone.

Takie uporządkowanie życia sprawi, że najbliżsi zachowają po nas dobre wspomnienia.

RYSZARD MARUT

KREŚKĄ HAJNOSA

Wycinanka z życia

Pomnik na Marsie

Nie wiem, czy ktoś prowadzi statystyki, ile mamy np. pomników w Europie. Jestem jednak przekonana, że po przeliczeniu liczby mieszkańcow na jeden pomnik Polska znalazłaby się w czołówce. Samych pomników papieża Jana Pawła II mamy już ponad 700, a dogania go Lech Kaczyński. Kochamy pomniki, nagrobki, z lubością grzebiemy w historii, spierając się, kto był większym politykiem: Piłsudski, Dmowski, a może wspomniany Kaczyński, kto był zdrajcą, a kto bohaterem. Polska obrócona jest przodem do historii, do tego, co było.

Patrzenie w przyszłość podobno jest cechą ludzi odważnych. Przyszłość bowiem jest nieznana, budzi lęk. Przeszłość jest oswojona, chociaż i tu czasem może nas jeszcze coś zaskoczyć.

Zmęczona historią z radością przeczytałam przeto obwieszczenie, że w warszawskim Koneserze na Pradze ma odbyć się uroczystość zakończenia II edycji konkursu o nazwie „Jutronauci", adresowanego - jak należy się domyślać - do ludzi młodych, z głowami pełnymi pomysłów. Uradowana zadzwoniłam więc do córki, proponując, aby udała się tam ze mną wraz z dziećmi, bo przecież dzieci uwielbiają roboty i wszelkie nowinki techniczne. Moja córka powiedziała jednak, że roboty owszem mogą tam być, ale z tektury, a dzieci mają zaplanowany ten dzień inaczej.

Rozpędzona postanowiłam zatem sama zanurzyć się w tej „jutrzości" i w mroźny, sobotni ranek pojechałam do Konesera, czyli obiektu będącego połączeniem dawnej neogotyckiej, industrialnej architektury z nowoczesnością.

No i okazało się, że opakowanie przerasta zawartość. Pani w eleganckiej czerwonej sukni, w złotych szpilkach wraz z nie mniej elegancko ubranym panem ogłaszali nazwiska zwycięzców poszczególnych kategorii, nie precyzując, cóż to takiego konkretnie ten i ów laureat wymyślił. W dodatku przyjęto konwencję oskarową, czyli najpierw przedstawiano nazwiska kandydatów do nagrody głównej, zaś jurorzy przed każdym jej wręczeniem wygłaszali ogólnikowe peany, że pomysły były wspaniałe, a oni mieli kłopot kogo wybrać. Przy tym wszystkim miałam niemiłe uczucie, że starają się bardziej wyeksponować siebie, niż powiedzieć coś konkretnego o owych pomysłach.

Sądząc z tego, co z tej okazji zaprezentowano w wielkich pomieszczeniach dawnej fabryki wódek, to projekty były skromne (sfinansowane, jak się domyślałam, ze środków własnych studentów czy młodych absolwentów), niektóre ciekawe, inne moim zdaniem „od czapy", będące tylko ciekawostką. Robota nawet najmiejszego tam się nie uświadczyło, co najwyżej można go było samemu zrobić z klocków Lego, z czego moje wnuki już dawno wyrosły.

Co więcej, moja praktyczna natura zastanawiała się, jak pożytecznie np. można zastosować maszynę, która kreśli jakieś esy-floresy, mające ilustrować jakość mojego przytulenia się do drugiej osoby. Już bardziej użyteczny wydał mi się elektryczny koksownik, który zaczynał pracować, gdy na grzejnikach pojawiała się trzecia ręka, czyli dołączał się do nas drugi osobnik.

Chociaż sponsorów było sporo z „Gazetą Wyborczą" i Sebastianem Kulczykiem na czele, to nagrody wydały mi się skromne – była to możliwość podjęcia studiów w jakiejś uczelni i praca pod okiem jurora-moderatora. Najbardziej chyba - jak myślę - ucieszył się młody muzyk Andrzej Konieczny, który został zaproszony na tydzień pod Los Angeles do pracowni Mikołaja Stroińskiego, kompozytora muzyki między innymi do gier wideo, w tym do trzeciej części „Wiedźmina". Pytanie tylko - kto ma finansować tę podróż? Wychodząc, pomyślałam sobie, że póki co w Polsce bardziej opłaca się grać w piłkę lub zostać trzeciorzędnym politykiem. A na polskie wynalazki jutra lepiej nie czekać. Chociaż... może niebawem jakiś pomnik na Marsie zaproponujemy? Czyj? No przecież wszyscy wiemy...

RENATA LIPIŃSKA-KONDRATOWICZ

Krzyżówka nr 48

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.**

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać SMS-em na numer **71068**. Oto treść SMS-a: **TC.KZ. nr krzyżówki, hasło oraz imię, nazwisko i adres**. Koszt SMS-a 1 zł plus VAT (1,23 zł). Nagrodą jest książka (do odebrania w redakcji).

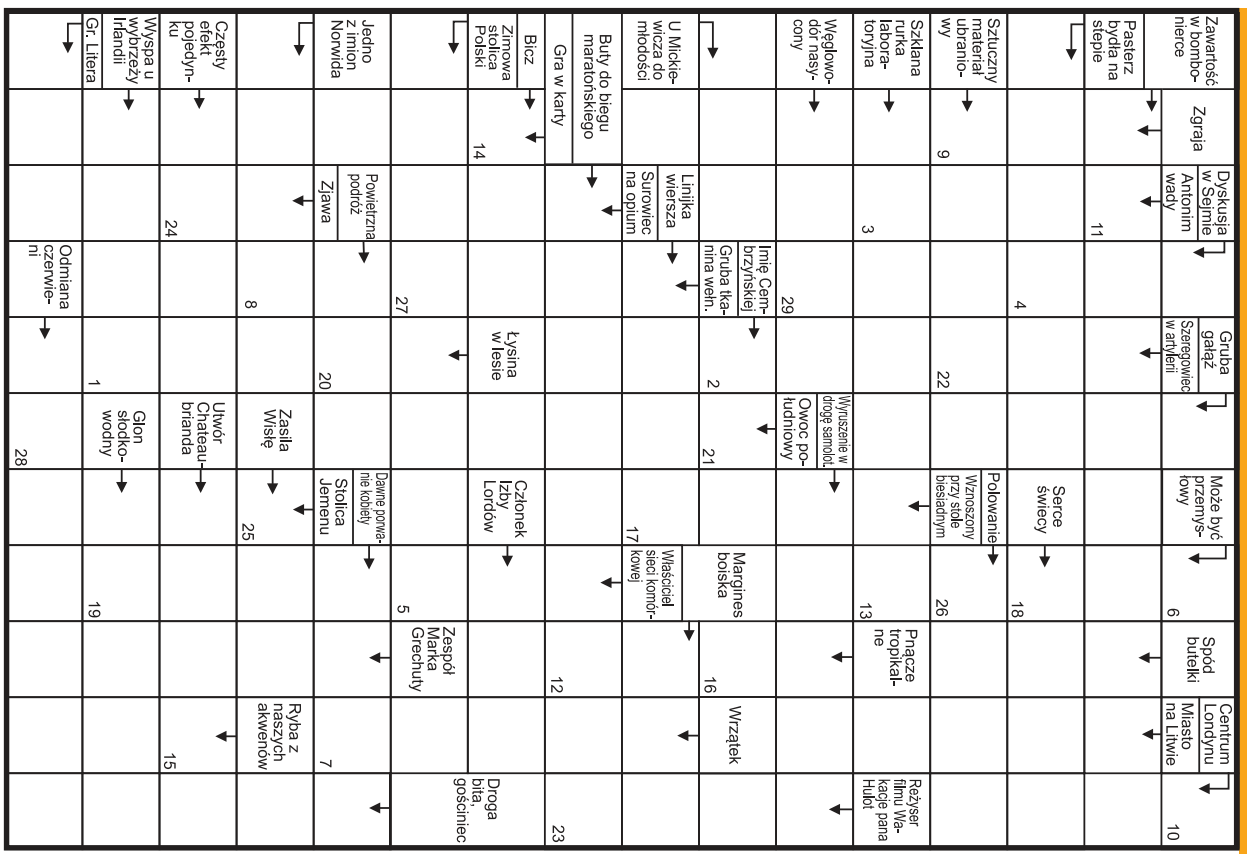

eprasa.pl 2796033086

Powiat płoński

Nie będzie rewolucji

Potwierdziły się informacje, które przedstawialiśmy państwu przed tygodniem. Podczas pierwszej sesji Rady Powiatu Płońskiego Elżbieta Wiśniewska uzyskała poparcie 14 z 20 obecnych na sali radnych i w nowej kadencji zastąpi ona na stanowisku starosty Andrzeja Stolpę.

Pragnę uspokoić wszystkich, którzy byli zaniepokojeni wynikami wyborów. Nie będziemy robić w powiecie rewolucji. Chcemy go rozruszać, a administrację powiatową uczynić bardziej przyjazną dla mieszkańców. Zadaniem naszym jest zadbać nie tylko o drogi, ale również w dużo większym zakresie o jakość kształcenia, leczenia i wszelkich usług. Jakość usług i inwestycje będą najważniejsze w tej kadencji - powiedziała Elżbieta Wiśniewska po ogłoszeniu wyniku głosowania. Przypomnijmy, że kilka dni przed sesją zawarte zostało porozumienie koalicyjne pomiędzy Razem dla Samorządu a Prawem i Sprawiedliwością. Ustalono wtedy również, że wicestarostą zostanie Krzysztof Wrzesiński. Tak też się stało, bo przedstawiciel PiS jako jedyny kandydat na to stanowisko uzyskał wymagane poparcie.

FOT. PAW

Elżbieta Wiśniewska starostą powiatu płońskiego

Wcześniej funkcję przewodniczącego Rady Powiatu powierzono Dariuszowi Żelasko, a wiceprzewodniczącymi zostali Elżbieta Kuźniewska i Józef Bluszcz. Poznaliśmy również odpowiedź na pytanie, kto wejdzie z skład Zarządu Powiatu Płońskiego, bo zaproponowane trzy kandydatury: Barbary Wdowiak, Artura Adamskiego oraz Roberta Adamskiego zyskały aprobatę większości radnych. Żadna z tych osób nie będzie etatowym członkiem zarządu. Zanim odbyły się wybory starostów i przewodniczących, wszyscy radni, oprócz nieobecnej na sesji Anny Dumińskiej-Kierskiej, złożyli ślubowanie.

Paw

Zarząd Powiatu Pułtuskiego w nieco zmienionym składzie

Jan Zalewski starostą, Beata Jóźwiak wicestarostą

W powiecie pułtuskim przez najbliższe 5 lat jak dotychczas będzie rządziło Polskie Stronnictwo Ludowe. Na starostę został ponownie wybrany Jan Zalewski.

O ten urząd konkurował z Krzysztofem Łachmańskim (PiS). Stanowisko wicestarosty przez kolejną kadencję będzie zajmowała Beata Jóźwiak. Wraz z nimi w skład Zarządu Powiatu wchodzą: po raz drugi Halina Zofia Banach oraz po raz pierwszy radni Emilia Agata Gąsecka i Zbigniew Księżyk. I sesja Rady Powiatu VI kadencji odbyła się 20 listopada.

Po wręczeniu radnym zaświadczeń o uzyskaniu mandatu przez Iwonę Kamińską, przewodniczącą Powiatowej Komisji Wyborczej w Pułtusku, i złożeniu przez nich ślubowania (na sesję przybyło 16 radnych) nastąpiły wybory przewodniczącego i wiceprzewodniczących Rady Powiatu – tę część sesji prowadziła Halina Zofia Banach, najstarsza radna.

Przewodniczącym Rady Powiatu został Tadeusz Nalewajk (PSL), jedyny kandydat zgłoszony przez Wiesława Cienkowskiego, dyrektor Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej, pierwszy starosta pułtuski, były podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, prezes zarządu Związku Powiatów Polskich i działacz Związku OSP RP, którego w tajnym głosowaniu poparli wszyscy radni.

- Każdy z państwa, tak jak i ja, uzyskał mandat zaufania swoich wyborców. Gratuluję państwu. W wyniku wyborów została wyłoniona stabilna większość w Radzie Powiatu, która ma szansę działać na rzecz rozwoju lokalnego. Mam nadzieję, że będzie się to odbywało ponad partyjnymi podziałami – powiedział Tadeusz Nalewajk.

Wiceprzewodniczącymi Rady Powiatu zostali: Wiesław Cienkowski, były członek Zarządu Powiatu, przewodniczący Rady Powiatu poprzedniej kadencji, kierownik internatu w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Anny Karłowicz w Pułtusku, zgłoszony w imieniu Klubu Radnych PSL przez Tadeusza Nalewajka i Krzysztof Łachmański, były członek Zarządu Powiatu, wiceprzewodniczący Rady Powiatu minionej kadencji, dyrektor Zespołu Szkół nr 4 w Pułtusku i wiceprezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", zgłoszony w imieniu Klubu Radnych PiS przez Mirosława Barszcza, przewodniczącego komisji skrutacyjnej. Na pierwszego z nich zagłosowało 14 radnych, 2 osoby wstrzymały się od głosu, zaś na drugiego – 15 radnych, 1 był przeciw. Uchwałę w sprawie wyboru przewodniczącego i wiceprzewodniczących radni podjęli jednogłośnie.

FOT. IZABELA KOBA

Prezydium Rady Powiatu: (od lewej) Wiesław Cienkowski, Tadeusz Nalewajk i Krzysztof Łachmańsk

O urząd starosty pułtuskiego ubiegało się dwóch kandydatów: Jan Zalewski, starosta minionej kadencji, wcześniej dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Obrytem, rekomendowany przez Tadeusza Nalewajka w imieniu Klubu Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego i ww. Krzysztof Łachmański – rekomendowany w imieniu Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość przez Mirosława Barszcza. W głosowaniu tajnym pierwszy z nich uzyskał 10 głosów poparcia, zaś drugi – 6.

Starostą pułtuskim na kolejną kadencję został zatem Jan Zalewski.

- Jestem bardzo wzruszony. Cztery lata temu byłem jedynym kandydatem, teraz miałem kontrkandydata – powiedział Jan Zalewski i pogratulował wyniku Krzysztofowi Łachmańskiemu. – Ponowne obdarzenie mnie zaufaniem odbieram jako ogromne wyróżnienie. Zapewniam, że praca na stanowisku starosty pułtuskiego nadal będzie dla mnie wyzwaniem wymagającym zaangażowania i wytyczania nowych, ambitniejszych celów. Zapewniam, że zrobię wszystko, żeby nie zawieść oczekiwań rady, jak i mieszkańców naszego powiatu – zadeklarował starosta. Wyraził nadzieję na dalszą dobrą współpracę m.in. z samorządami gminnymi, uczelnią i organizacjami pozarządowymi. Zaapelował do zebranych o „życzliwość, pomoc i zgodną pracę na rzecz mieszkańców powiatu". Zakończył słowami: – Pamiętajmy, razem możemy zrobić więcej.

Krzysztof Łachmański w imieniu Klubu Radnych PiS zadeklarował współpracę z nowym starostą.

Wicestarostą pułtuskim została po raz drugi Beata Jóźwiak, wcześniej dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Pułtusku. Jan Zalewski zarekomendował ją na to stanowisko jako „gwaranta dalszej skutecznej pracy Zarządu Powiatu". W głosowaniu tajnym tę kandydaturę poparło 10 radnych, którym Beata Jóźwiak szczególnie serdecznie podziękowała.

Członkami Zarządu Powiatu, na wniosek starosty, zostali: po raz drugi Halina Zofia Banach, dyplomowana pielęgniarka, prowadząca agencję ubezpieczeniową oraz po raz pierwszy Emilia Agata Gąssecka, kolejną kadencję radna powiatu, kierownik Działu Organizacyjno-Administracyjnego Powiatowego Urzędu Pracy i Zbigniew Księżyk, podinspektor ds. funduszy i programów pomocowych oraz gospodarki nieruchomościami w Urzędzie Gminy w Pokrzywnicy oraz zastępca kierownika USC. Na każdego z nich głosowało 10 radnych, a 6 było przeciw.

Uchwały w sprawie wyboru starosty, wicestarosty i członków Zarządu Powiatu zostały przyjęte jednogłośnie.

Oprócz członków zarządu w skład Rady Powiatu VI kadencji wchodzą: Tadeusz Nalewajk, Wiesław Cienkowski, Włodzimierz Kaczmarczyk i Wojciech Waldemar Żukowski – PSL; Krzysztof Łachmański, Mirosław Jan Barszcz, Paweł Mariusz Brodzki, Małgorzata Chełstowska, Marcin Cichowicz, Krystyna Maria Estkowska (nie była obecna na I sesji) i Ewa Leszczyńska – PiS oraz Róża Jadwiga Krasucka – SLD Lewica Razem. Kilkoro z nich debiutuje w samorządzie.

IK

Powiat makowski: Radni powiatowi PiS zapowiadają:

Nie będzie totalnej opozycji

Potwierdziły się nasze wcześniejsze informacje na temat tego, że w samorządzie powiatowym w Makowie Mazowieckim doszło do zawarcia koalicji między siedmioma radnymi z PSL oraz trzema z Ziemi Makowskiej - Porozumienie. To sprawiło, że starostą został ponownie ludowiec Zbigniew Deptuła.

Działacze PiS, którzy w Radzie Powiatu mają siedem mandatów, wyjawili na sesji powiatowej, że oferowali Ziemi Makowskiej – Porozumienie więcej niż ludowcy, ale nie przystała ona na ich propozycję.

Po powołaniu komisji skrutacyjnej w składzie: przewodniczący Cezary Kołodziejski, Marta Daniłowska i Sławomir Rutkowski przystąpiono do wyboru władz powiatu w głosowaniu tajnym.

Na nowego przewodniczącego Rady Powiatu wybrano Dariusza Wierzbickiego z PSL, wicestarostę z ostatniej kadencji, który uzyskał 10 głosów. Jego konkurenta – Andrzeja Kosa z PiS – poparło 7 radnych.

Mirosław Krzyżewski zgłaszając kandydaturę Andrzeja Kosa przekonywał, że jest on cenionym lekarzem, kierownikiem Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w miejscowym szpitalu. Jednocześnie, korzystając z okazji, podziękował wszystkim, którzy głosowali na kandydatów PiS. Zapewnił, że przyszli oni do Rady Powiatu nie po stanowiska, lecz po to, żeby służyć mieszkańcom. Najlepszym na to dowodem ma być próba zawarcia koalicji z Ziemią Makowską – Porozumienie, której oferowali zarówno stanowisko starosty makowskiego, jak i przewodniczącego Rady Powiatu, a jak wyjawił nam później radny Andrzej Kos – także członka Zarządu Powiatu. Propozycje te nie zostały jednak przyjęte.

- Nie oznacza to, że zamierzamy być totalną opozycją, która będzie kwestionowała wszystko, co będzie się działo w Radzie Powiatu – przekonywał radny Krzyżewski. Jego zdaniem, mimo różnic partyjnych możliwe jest stworzenie w samorządzie powiatowym wielkiej koalicji. Tylko we wspólnym działaniu jest szansa na to, żeby powiat makowski się rozwijał, a ludziom żyło się lepiej, żeby nie musieli wyjeżdżać.

Wszyscy wysłuchali apelu, ale do zawarcia wielkiej koalicji w powiecie nie doszło.

Nowy przewodniczący rady Dariusz Wierzbicki (PSL) deklarował, że dla dobra powiatu będzie współpracował ze wszystkim radnymi. Także tymi, którzy głosowali przeciwko jego kandydaturze.

Radny Cezary Kołodziejski, zgłaszając kandydaturę Zbigniewa Deptuły (PSL) na stanowisko starosty, przypomniał, że pełnił on tę funkcję przez trzy kadencje i skutecznie w tym czasie pracował na rzecz samorządu powiatowego i jego mieszkańców.

Bogdan Bagiński w imieniu Zjednoczonej Prawicy zaproponował Mirosława Krzyżewskiego (PiS), uzasadniając, że od wielu lat pracuje on społecznie. Od 4 lat jest przewodniczącym zarządu powiatowego tej partii. Wielokrotnie odpowiadał za lokalną organizację wyborów wszystkich szczebli ugrupowania. Jest skuteczny, bo w tej kadencji udało się mu podwoić liczbę uzyskanych mandatów. Prywatnie to człowiek bardzo skromny. Nigdy nie staje pierwszy do robienia zdjęć. Nie był skazany za przestępstwa, natomiast wielokrotnie przesłuchiwano go na komendzie za udział w marszach 11 listopada. Organizował i brał udział w uroczystościach patriotycznych ku czci bohaterów ziemi makowskiej. Jest czuły na ludzką krzywdę. Jeśli ktoś powie, że nie ma dostatecznego doświadczenia, to klub jest przygotowany na to, żeby go wesprzeć. Ma duży potencjał, a efekty jego pracy są takie, jakimi ludźmi się otacza.

Wynik głosowania na stanowisko starosty był identyczny: Zbigniew Deptuła uzyskał 10 głosów, a Mirosław Krzyżewski – 7.

Starosta zaproponował, żeby funkcję wicestarosty pełnił dużo młodszy od niego, 33-letni Dariusz Wojciech Budny (Ziemia Makowska - Porozumienie), magister historii specjalizujący się w badaniu dziejów regionu, absolwent kilku studiów podyplomowych, społecznik, strażak ochotnik, w poprzedniej kadencji radny gminy Krasnosielc, wybrany obecnie do Rady Powiatu Makowskiego.

W głosowaniu 10 radnych poparło kandydaturę Budnego, 7 było przeciw.

Na wniosek starosty członkami Zarządu Powiatu zostali: Stanisław Strzelecki (PSL), Bogdan Żebrowski (PSL) i Stanisław Chrzanowski (Ziemia Makowska - Porozumienie). Na pierwszego z nich głosowali wszyscy radni, a na dwóch pozostałych po 10 (7 było przeciw).

Zwyczajowo funkcję jednego wiceprzewodniczącego pełnił radny z opozycji. Starosta Deptuła zaproponował Andrzeja Kosa (PiS), który uzyskał poparcie 15 radnych (2 było przeciw). Wiceprzewodniczącą została również Teresa Jolanta Włoczkowska (Ziemia Makowska – Porozumienie); wynik głosowania: 16 za, 1 przeciw.

Choć o utworzeniu wielkiej koalicji nie ma mowy, to posunięcie starosty jest drobnym ukłonem w stronę opozycji i zachętą do współpracy.

RN

eprasa.pl 2796033086

Polski Bank Spółdzielczy
w Ciechanowie
Rok założenia 1899
Świąteczna
PROMOCJA
na obniżoną prowizję
od kredytów i pożyczki
zyskaj nawet
do 2%

Wytnij VOUCHER i przyjdź z nim do placówki Banku

Wykaz placówek dostępny na **www.pbsciechanow.pl**

Informacja dotyczy promocji na obniżoną prowizję od kredytu gotówkowego, kredytu w ror/rachunku płatniczym, pożyczki hipotecznej dla klientów indywidualnych w czasie jej trwania od 26.11.2018 r. do 02.02.2019 r. w Polskim Banku Spółdzielczym w Ciechanowie.

Polski Bank Spółdzielczy
w Ciechanowie
Rok założenia 1899
ZŁOTA LOKATA
2018
Zapraszamy
na
WIELKI FINAŁ
Losowanie nagród w loterii promocyjnej Złota Lokata 2018
13 grudnia 2018 r.
(czwartek) godz. 18:00
Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie
ul. Strażacka 5
WYSTĄPIĄ:
Łukasz Juszkiewicz w duetach
Maciej Ostromecki
DO WYGRANIA
3 x samochód SKODA Citigo
6 x smartfon SAMSUNG Galaxy S8
9 x laptop LENOVO

eprasa.pl 2796033086

START
WYPRZEDAŻ ROCZNIKA
2018

T4S JUŻ OD 89 900 ZŁ NETTO

TD5 JUŻ OD 112 500 ZŁ NETTO

T6S JUŻ OD 215 000 ZŁ NETTO

T7S JUŻ OD 275 000 ZŁ NETTO

ŚPIESZ SIĘ - ILOŚĆ SZTUK OGRANICZONA.
FINANSOWANIE FABRYCZNE DO 8 LAT LUB OD 0%*.

Pol-Agra

Pol-Agra Sp. J
ul. Sienkiewicza 8, 09-100 Płońsk

23 662 28 42
www.pol-agra.com.pl

NEW HOLLAND AGRICULTURE

20 LAT W POLSCE

SYSTEMY INTELIGENTNEGO DOMU

sterowanie oświetleniem, ogrzewaniem, roletami, drzwiami garażowymi itp. za pomocą smartphona, inetrnetu, pilota, sms

INSTALACJE
- elektryczne
- alarmowe
- kamerowe
- tv-sat
- sieci komputerowe
- domofony

Elbit
Ciechanów, ul. Ściegiennego 9
tel. 23 673 24 38
tel. kom. 603 722 232
603 722 223
e-mail: elbit@elbit.net.pl
www.elbit.net.pl

Producent
Szamba Betonowe

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin
tel. 23 671 63 02, tel. 609 245 209
tel. 606 559 042
biuro@instalgol.pl
instalgol.pl

instal GOŁ

PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE
BUDOWA SIECI WOD.-KAN.

ODWODNIENIA (MELIORACJE)
ROBOTY ZIEMNE
KOPARKA, KOPARKO-ŁADOWARKA, WYWROTKA
BETON TOWAROWY
KRĘGI BETONOWE / BLOCZKI

---

luxkredyt.pl

Ciechanów, ul. Warszawska 14, tel. 577 606 506
Przasnysz, ul. Ciechanowska 2, tel. 728 671 707
Mława, ul. Plac 3 Maja 2 lok. 31, tel. 532 539 775

KREDYTY
POŻYCZKI
LEASING

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje

Sprzedaż • naprawa • wymiana

Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze

Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07

Faktury VAT

REKLAMA W TYGODNIKU **27 listopada 2018 r.**

eprasa.pl 2796033086

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j.Dz.U.2018.121 ze zm.)

Wójt Gminy Lipowiec Kościelny *informuje,*

że w dniach od 23.11.2018 r. do 14.12.2018 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Lipowcu Kościelnym, na stronie internetowej urzędu www.bip.lipowieckoscielny.pl oraz we wsi Lewiczyn zostanie wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej. Wykaz obejmuje nieruchomości komunalne składające się z działek nr: 160 - pow. do wydzierżawienia 250 m³, 167/2 - pow. do wydzierżawienia 640 m², położonych w Lewiczynie.

Lipowiec Kościelny, dnia 2018.11.22

WÓJT
Jarosław Goschorski

FCP-288

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Remonty mieszkań w pełnym zakresie - tanio, szybko, profesjonalnie. 508 342 010
59248-IP1426

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-1404/18

Adaptacja poddaszy, docieplenia budynków. 572 750 383
FC-958/18

Sprzedam działkę 1140 m2 w Chrzanówku. 609 736 123
59248-Z538

Remonty całych domów i mieszkań. 572 750 383
FC-1223/18

Sprzedam prowizorkę budowlaną i styropian podłogowy gr. 50 mm ok. 120 m². tel.: 696 014 208
59248-S250

Projekty budowlane ze wszystkimi formalnościami. Tel. 607 147 537
59248-IP1389

LUKMARK Balustrady nierdzewne łączone ze szkłem i drewnem. www.lukmark.pl, 532 364 946
FC-1400/18

Wykańczanie poddaszy, gipsowanie, remonty. Tel. 601 358 731
FN-311

Sprzedam kruszywo betonowe i ceglane. 508 176 483
FC-1438/18

Sprzedam 200 szt. stempli budowlanych. Władysławowo, 512 200 660
PC-03371/18

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem. 691 969 669, www.boyk.pl
FC-0957/18

Tynki maszynowe, gipsowe, cementowo-wapienne. Tel. 601 358 731
FN-310

Kierownik budowy - projekty. 606 399 121
PC-02359/18

LEKARSKIE

Alkoholizm - odtrucia - wszywki. Tel. 606 501 591
59248-A768

Medycyna naturalna, wróżenie. 602 842 374
PC-03198/18

Kręgarz. 500 305 823
MŁA/306

MOTORYZACYJNE

Koła zimowe, opony. 694 133 292
PC-03414/18

Kupię Simsona. 514 946 633
PC-03407/18

Sprzedam 2 koła zimowe używane (bieżnik 6 mm) 145/70/13, 2 felgi do Seicenta, przyczepką samochodową małą bez dokumentów. 655 170 065
Mła-K

Skup samochodów. 513 552 226
FA-2

Sprzedam Hondę CRV 2,0, 1999, benzyna +gaz. 694 986 237
FA-273

Sprzedam 6 opon zimowych 17x225. 693 949 348
PC-03403/18

Sprzedam Passata 2006 r. 512 200 660
PC-03372/18

Sprzedam Golfa II 1,6 TD z zapasowym silnikiem, kompletem kół, Jawę Cz-350 do remontu. 691 193 667
FD-214

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /Dz. U. z 2018 r., poz. 121 j.t. z późn. zm./

Burmistrz Miasta Działdowo informuje,

iż w dniu 19.11.2018 r na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Działdowo ul. Zamkowa 12, został wywieszony na okres 21 dni wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz ich najemców. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem 236970410 lub w Wydziale GKW tut. Urzędu Miasta.

z up. BURMISTRZA
ANDRZEJ WIŚNIEWSKI
ZASTĘPCA BURMISTRZA

Starosta Mławski *informuje,*

że na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Mławie przy ul. Reymonta 6 i Stary Rynek 10 oraz na stronie internetowej www.bip.powiatmlawski.pl w okresie od dnia 20 listopada do dnia 10 grudnia 2018 roku zostanie wywieszony **wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonej do dzierżawy na czas oznaczony 3 lata, obejmujący część działki nr 3441, położonej w Mławie.**

FCP-290

Podnośnik samochodowy dwu kolumnowy udźwig 5T. 519 833 492
59248-IP1436

Sprzedam Forda Mondeo 1,8 TDI, 2007 r., przeb. 190000. 503 613 706
Mła-W

Skup aut w każdym stanie. 793 225 912
FC-0931/18

Sprzedam busa Mercedesa 2,1 D, 1999. 695 519 705
PC-03366/18

Kupię Auta z PRL. Tel.509 267 655
59248-I315

Octavię kombi TDI, 2011 r. 604 609 231
FC-1429/18

Kupię Poloneza, 126 p. Tel. 509 267 655
59248-I314

Autozłomowanie-osobowe, dostawcze, ciężarowe. Odbiór z miejsca. Zaświadczenie do wydziału komunikacji. 602 707 332
FA-19

Sprzedam Forda Focusa diesel, 2008 r. 604 710 331
FN-312

NAUKA

Niemiecki. 600 374 346
PC-03354/18

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam dom w Mławie. 516 043 788
Mła-20

Sprzedam działkę. 793 743 276
PC-03321/18

Pokój do wynajęcia. Ciechanów, 798 234 514
PC-03323/18

Sprzedam działkę budowlaną 5,4 a, Władysławowo, ul. Ogrodowa. 607 531 104
PC-03332/18

Sprzedam domek 50 m² + budynek gospodarczy, działka 13 a, 5 km od Mławy. 508 456 175
Mła-405

Sprzedam dom, 1,7 ha, 0,90 ha lasu, 5 km od Ciechanowa. 502 368 728
PC-03348/18

Kupię M-3, parter, osiedle Płocka. 574 991 737
PC-03338/18

Sprzedam obiekt na dom opieki, hotel i inne. 602 191 777
PC-03360/18

Do wynajęcia mieszkanie 53 m² w Ciechanowie. 509 945 647
PC-03355/18

Wynajmę M-3. 667 544 925
59248-Z544

Sprzedam działkę 5,72 ha Mieszki k/Ciechanowa 515 590 858, 601 621 600
59248-IP1430

Do wynajęcia piętro domu w Ciechanowie. 609 735 901
PC-03417/18

Sprzedam/wynajmę mieszkanie około 40 m². 513 421 920
FV 363

Działki, Mława, 30 zł/m². 506 230 891
MŁA/387

Działka Kątne 2200 m², 146/4, 1,5 km od Nasielska, 0,5 km od stacji, 48.000 zł. Tel. 502 618 988
FN-290

Sprzedam działkę 0,5 ha w Przasnyszu blisko targowiska. 506 807 654
FP-127

Wynajmę mieszkanie w oficynie. 792 282 606
Mła-K

Mieszkanie do wynajęcia 35 m², centrum Ciechanowa. 501 353 987
FC-1449/18

Magazyny, biura, centrum Ciechanowa do wynajęcia. 698 893 710
FC-1450/18

Lokal 40 m² (usługi, biuro, handel itp.) do wynajęcia, Ciechanów, Gwardii Ludowej 15. 602 777 804
PC-03381/18

Mieszkanie do wynajęcia 60 m², centrum Ciechanowa. 501 353 987
FC-1448/18

Działki. 601 954 943
PC-03389/18

Sprzedam ogrodzoną działkę 40 a z budynkiem mieszkalnym drewnianym i garażem wolno stojącym 10 km od Ciechanowa. 600 625 854
PC-03391/18

Kwatery pracownicze tanio, Ciechanów. 698 893 710
FC-1451/18

Sprzedam siedlisko 40 a, dom + obora, Bogurzynek. 517 927 875
Mła-25

Sprzedam lokal. 513 170 086
PC-03301/18

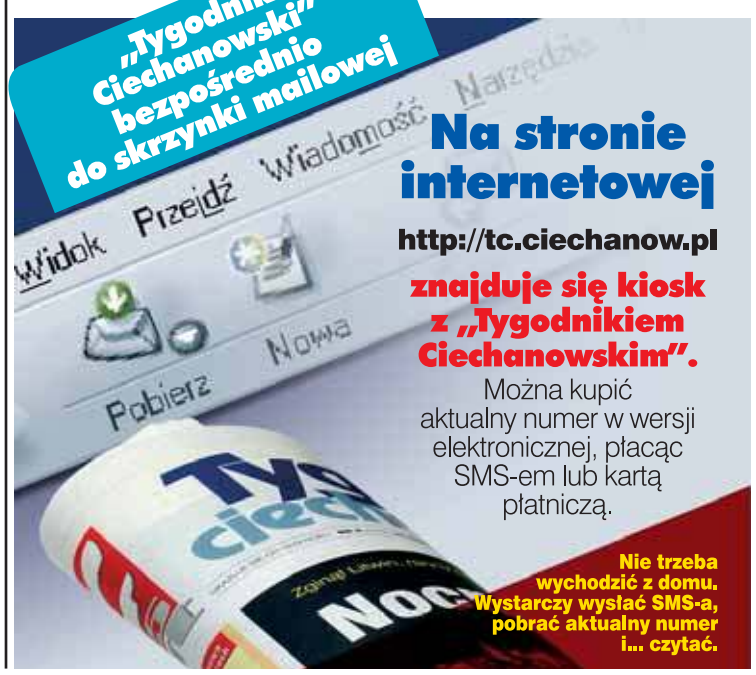

eprasa.pl 2796033086

E-podpis

odnowienie podpisu już od 95 zł

pozyskanie podpisu od 199 zł

oferuje E-Serwis Henryk Rachuba
06-400 Ciechanów, ul. 17 Stycznia 7, pok. 403
tel. 23 672 26 63, 23 677 09 93, 785 343 002
e-mail: **hrachuba@eserwishr.eu, www.eserwishr.eu**

Atrakcyjny dom w Ciechanowie sprzedam. 604 513 071, 606 251 393
PC-03227/18

Sprzedam pięknie położone działki budowlane w Ciechanowie. 601 954 943
PC-03223/18

Sprzedam piękny nowy dom w Ciechanowie. 602 354 712
PC-03224/18

Sprzedam działkę rolno-budowlaną 1,07 ha w Szreńsku. 501 490 847
Mła-414

Sprzedam mieszkanie 61 m², Mława. 500 328 845
Mła-413

PRACA

Zatrudnię w małym gospodarstwie rolnym, zakwaterowanie + wyżywienie, okolice Ciechanowa. 797 621 858
PC-03420/18

Pielęgniarka do pracy w POZ. Zapraszamy. 500 262 155
FC-1452/18

Opiekunka seniorów w Niemczech. Bonusy jesienno - zimowe! Kursy niemieckiego od podstaw w Mławie. Tel. 517 175 036
FC-1384/18

Zatrudnię kobietę i mężczyznę do pracy w Niemczech do sprzątania. 0049 179 676 42 35
PC-03246/18

Zatrudnię na budowę, tygodniowe wypłaty. 606 398 360
PC-03400/18

Firma zatrudni pracowników produkcyjnych i pomocników lakiernika, Kicin k. Ojrzenia. 23 671 83 85, kicin@luwix.pl
FC-1464/18

Firma transportowa zatrudni mechanika ciężarowego, zarobki 4000-6000 zł. 608 027 076
FC-1470/18

Zatrudnię murarza i pomocnika budowlanego. 517 911 192
PC-03402/18

Poszukuję pracy, współpracy, posiadam doświadczenie w bankowości, handlu, Opla Astrę H kombi, prawo jazdy kat. A, B, T, Ciechanów. 605 552 837
FC-1460/18

Doświadczona opiekunka - dziecko lub inne. 518 985 538
Mła-k

Zatrudnię kierowcę C+E. 500 444 997
Mła-14

Praca fizyczna, Polska - Europa, godne warunki. 505 128 869
FC-1234/18

Zatrudnię do sklepu mięsnego w Pogorzelcu. 609 577 362
FD-207

Zatrudnię kucharkę/kucharza w Strzegowie. Umowa o pracę. Oprócz podstawy wynagrodzenia możliwość uzyskania premii. Kontakt: 534 815 992
59248-M977

Zatrudnię kierowcę kat. C E. Atrakcyjne warunki płacy. Tel. 572 320 455
59248-BLT127

Zatrudnię panie do wydawania posiłków w firmie cateringowej, okolice Ciechanowa. Tel. 602 703 700
59248-BLT126

Zatrudnię barmankę, kelnerkę, kucharkę, pomoc kuchenną do restauracji. 602 703 700
59248-BLT125

Zatrudnię do wyboru wędlin, możliwość przyuczenia. 609 577 362
FD-206

Zatrudnię magazyniera do firmy w Strzegowie - produkcja diety. Umowa o pracęWymagana książeczka sanepidu. 534 815 992
59248-M979

Sprzedam wycinak szczękowy, stan bardzo dobry. 786 987 023
FD-211

Zatrudnię kierowcę C E, PL-DE, firma Ciechanów. 532 185 536
59248-MCT335

Zatrudnię przy krowach. 507 458 944
59248-PK1006

OGŁOSZENIE

Dyrektor SPZOZ - ZZ w Makowie Mazowieckim

zatrudni PIELĘGNIARKĘ

na umowę o pracę w Podstawowej Opiece Zdrowotnej Filia w Krasińcu.

Wymagane kwalifikacje: kurs kwalifikacyjny lub specjalizacja (może być w trakcie) lub tytuł zawodowy mgr pielęgniarstwa; dodatkowe: kurs szczepień.

Kontakt: Urszula Grochowska – Pielęgniarka Naczelna, tel. (029) 71 42 315 lub (029) 71 42 300, mail: kancelaria@szpital-makow.pl

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

FedMed

dbamy o twój uśmiech

- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- Leczenie pod mikroskopem
- Stomatologia estetyczna
- Stomatologia zachowawcza
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- Protetyka

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl

BEZPŁATNE PRZEGLĄDY STOMATOLOGICZNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

TESTY ALERGICZNE
POKARMOWE I WZIEWNE
KONSERWANTY, BARWNIKI, EMULGATORY
IDENTYFIKACYJNE
pasożyty, bakterie, metale, pestycydy, grzybice, candida, borelioza

RZUĆ PALENIE!!
Jednorazowy zabieg antynikotynowy, antyalkoholowy

TERAPIA ODCHUDZAJĄCA
www.bicom-med.pl
tel. 502 895 455
Ciechanów, ul. Wyzwolenia 20

Centrum Medyczne
ESKULAP
Ciechanów, ul. Narutowicza 20

STOMATOLOGIA
Tomografia 3D, zdjęcia 2D, pełna diagnostyka
Poniedziałek - sobota
tel. 690 961 092; 23 673 10 92
FCP-0

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog

Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej

Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

PROMEDICA24

Pracuj jako Opiekunka Seniorów w Niemczech.

Teraz atrakcyjne bonusy jesienno-zimowe!
Kursy języka od podstaw w Mławie, Działdowie i Ciechanowie.
Tel. 517 175 036, Promedica24, Mława, ul. Stary Rynek 12a
FC-1384

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży

LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci

Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

Rzeźnik, masarz samodzielny lub do przyuczenia. 500 782 228
FD-212

Zatrudnię kierowcę C + E, kraj - zagranica. 601 162 796
FA-258

Zatrudnię opiekunki do prywatnego domu opieki w Warszawie. 503 116 870
MŁA/398

Przyjmę pracowników na budowę. 504 721 637
PC-03312/18

Przyjmę do pracy stolarza/pomocnika stolarza, praca stała, Szulmierz. 509 274 880
PC-03356/18

Zatrudnię mistrza produkcji z zakresu meblarstwa. 505 110 602
FC-1435/18

Zatrudnię stolarzy oraz pracowników z możliwością przyuczenia do zawodu. 505 110 602
FC-1434/18

Zatrudnię mężczyznę lub małżeństwo w gospodarstwie (krowy). 509 241 676
PC-03320/18

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie. 604 872 857
PC-03329/18

Zatrudnię pomocnika budowlanego. 517 911 192
PC-03349/18

ROLNICZE

Sprzedam warchlaki i jałówkę wysoko cielną. 725 017 023
Mak-211

Sprzedam Władymirec, przyczepę 4, Claas Dominator 150 2008 r., zbiornik do mleka. 668 529 694
Mak-210

Kupię ciągniki i maszyny rolnicze. 517 574 412
FC-1317/18

Sprzedam wysłodki tofi. 503 744 706
PC-03313/18

Sprzedam zbiornik na mleko 3000 l. 604 872 857
PC-03330/18

Sprzedam agregat uprawowy. 660 744 936
Mak-209

Zetora 5211. 698 883 155
FA-270

Sprzedam jałówkę wysoko cielną, wysoko mleczną. 600 344 118
FA-269

Sprzedam jałówkę hodowlaną, wycielenie grudzień. 23 672 89 21
PC-03333/18

Sprzedam słomę x 120, sucha 100 szt.,46 zł, ok. Przewodowa. Możliwość transportu. 501 929 921
59248-I316

Wezmę w dzierżawę grunty orne. Gm. Gzy i okoliczne. Dopłata 500 zł do hektara i podatek. 502 985 802
59248-FR145

Metal tech '81 S. PIASECKI I SYNOWIE

METALTECH-PIASECKI Sp. Jawna

oddział w Płońsku – wiodący producent wyrobów metalowych, poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku:

Kierowca kat. C + E
w transporcie krajowym i międzynarodowym

Miejsce pracy: Płońsk

Wymagania na stanowisko:
- doświadczenie w transporcie międzynarodowym oraz na przerzutach,
- świadectwo kwalifikacji,
- cyfrowa karta kierowcy,
- gotowość do pracy w systemie 3/1,
- wysoka kultura osobista,
- brak nałogów.

Wybranej osobie oferujemy stabilne warunki zatrudnienia, atrakcyjne wynagrodzenie.

CV oraz list motywacyjny prosimy przesyłać na adres e-mail:

rekrutacja@metaltech.pl
lub pocztą:
METALTECH-PIASECKI Sp. Jawna
ul. Henry Ford I nr 8, 09-100 Płońsk

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: *„„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej aplikacji dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji oraz przyszłych procesów rekrutacji zgonie z art. 13 ust.1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UR)2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE… (Dz. Urz. UE L 119/1 z 4.5.2016 r.) dalej RODO*

Firma zastrzega sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty

KÄRCHER® SERWIS

Myjki zimno wodne i gorąco wodne, odkurzacze, zamiatarki, szorowarki, akcesoria do sprzątania, profesjonalne środki czyszczące.
Urządzenia nowe i używane

ATRAKCYJNE CENY

Hubert Malinowski
tel. **501 444 220**
Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32
Serwis: Przybyszewo 3 (12 km od Ciechanowa)
Zapraszamy!
FC-702

TBS SPÓŁKA Z O.O. CIECHANÓW

Towarzystwo Budownictwa Społecznego Spółka z o. o. w Ciechanowie

zaprasza

uprawnione podmioty gospodarcze do składania ofert na wykonanie badania sprawozdania finansowego za 2018 r.

Badanie sprawozdania finansowego powinno być zakończone do dnia 29 marca 2019 r.

Oferty należy składać w zamkniętej kopercie z napisem „Bilans 2018" do dnia 7 grudnia 2018 r. na adres: 06-400 Ciechanów, ul. Okrzei 14
Zastrzega się prawo rezygnacji z oferty bez podania przyczyny.
FCP-281

WYSŁODKI TOFI oraz NIEMELASOWANE.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677
59248-A835

MELASA DLA BYDŁA 1000/35/5 kg.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 19 88, 789 333 677
59248-A838

Alternatory Rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14 (rondo przy Gostkowskiej)
784 734 960
Przyjmę ucznia
PC-3730

Garaże blaszane wzmocnione

Dowóz, montaż **gratis!**

- **Kojce dla psów**
- **Bramy garażowe**
- **Wiaty,**
- **Hale.**

Producent: 23 6803201, 29 6408203, 69 6753588 www.robstal.pl

eprasa.pl 2796033086

Fundusze Europejskie Polska Cyfrowa | Rzeczpospolita Polska | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Drodzy Mieszkańcy Mławy

współczesny świat otwiera przed nami szereg nowych możliwości i daje do ręki przydatne narzędzia, które mają nam ułatwić codzienną pracę, nawiązywanie kontaktów oraz dostęp do rozrywki. Aby móc sprawnie i bezpiecznie poruszać się w globalnej sieci i uczyć tego nasze dzieci, musimy posiąść niezbędne umiejętności. Pozwolą one optymalnie wykorzystać dostępne w sieci zasoby, bez narażania się na czyhające zewsząd niebezpieczeństwa. Bardzo przydatne pod tym względem będą bezpłatne szkolenia, na które już dziś Państwa zapraszam. Zachęcam do zapoznania się z proponowanymi tematami zajęć i wybrania jednego modułu, który najbardziej będzie odpowiadał Państwa potrzebom. Życzę przyjemnych i efektywnych zajęć!

Sławomir Kowalewski
Burmistrz Miasta Mława

„Podniesienie kompetencji cyfrowych mieszkańców województwa mazowieckiego"

O uczestniczenie w projekcie ubiegać się może każdy pełnoletni mieszkaniec Miasta Mława, który ukończył 25. rok życia, który w dniach **od 23 listopada 2018 r. od godz. 8:00 do 20 grudnia 2018 r. do godz. 16:00** złoży dokumenty rekrutacyjne do Biura Projektu mieszczącego się w Urzędzie Miasta w Mławie przy ul 18 Stycznia 4, lok. 25.

Formularze dokumentów rekrutacyjnych dostępne są w wersji papierowej w Urzędzie Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19 (w kancelarii urzędu) i w Biurze Projektu przy ul. 18 Stycznia 4 lok. 25 oraz w formie elektronicznej na stronie internetowej Miasta Mława **www.mlawa.pl**

Szkolenia odbędą się na terenie Miasta Mława. Podczas szkoleń wszystkim uczestnikom zostanie zapewnione wyżywienie. Każdy z nich otrzyma bezpłatne materiały szkoleniowe dostosowane do wybranego przez niego modułu szkoleń.

W ramach projektu przeprowadzone zostanie 25 dwudniowych szkoleń dla 12-osobowych grup. Łącznie planowane jest przeszkolenie **300 mieszkańców Mławy**.

WYBIERZ JEDNO SZKOLENIE DLA SIEBIE:

- „Rodzic w Internecie"
- „Mój biznes w sieci"
- „Moje finanse i transakcje w sieci"
- „Działam w sieciach społecznościowych"
- „Tworzę własną stronę internetową (blog)"
- „Rolnik w sieci"
- „Kultura w sieci"

Całkowita wartość projektu –	**149 986,20 PLN**
w tym dofinansowanie: ze środków Unii Europejskiej –	**128 208,19 PLN**
ze środków z Budżetu Państwa –	**21 778,01 PLN**

ROLNICZE

NAWOZY- AZOTOWE, FOSFOROWE, WIELOSKŁADNIKI, inne.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
696 009 079, 23 661 10 13
59248-A837

OTRĘBY MELASOWANE granulat.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677
59248-A831

OTRĘBY: PSZENNE, JĘCZMIENNE worek.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677
59248-A839

Sprzedam ciągnik Ursus 912, rok 1998 oraz sianokiszonkę.
Tel. 784 254 414
FN-307

WĘGIEL EKOGROSZEK/ kostka/ ORZECH.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677
59248-A833

ŚRUTY: SOJOWA, RZEPAKOWA, SŁONECZNIKOWA.
LUZ 25 t z TRANSPORTEM.
604 110 392
59248-A832

DO WYNAJĘCIA
Idealne na **kancelarię adwokacką** lub **gabinet stomatologiczny** w centrum Ciechanowa.
Odrestaurowane zabytkowe pomieszczenia i elewacja budynku.
tel. 501 353 987

ŚRUTY: SOJOWA, RZEPAKOWA, SŁONECZNIKOWA. BIG-BAG/WORKOWANE.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 18 93, 789 333 677
59248-A834

Sprzedam prasę kostkującą polską, przyczepę samozbierającą Pottinger, przyczepę 6 t wywrotkę z nadstawkami. 794 615 084
PC-03358/18

SKUP ZBÓŻ. FERM-PASZ
(09-130) Baboszewo,
z TRANSPORTEM 25 T.
602 179 925
59248-A836

Sprzedam prasę kostkującą Sipma.
500 133 098
FA-268

KREDYTY DLA ROLNIKÓW.
515 459 414
59248-C142

Sprzedam słomę. 500 395 822
59248-RT33

POŻYCZKA NA DOWÓD
Bez zaświadczeń, minimum formalności.
Zadzwoń: **222 302 073**

Kupię bydło pourazowe.
789 478 714
59248-A843

Kupię bydło pourazowe. 508 869 814
59248-A841

Sprzedam słomę, siano w belach.
518 323 522
PC-03336/18

Kupię prasę kostkującą Sipma Z224, Claas, Welger, Famarol, kombajn Anna, Bolko, Władimirec, prasę rolującą Welger, Claas Rollant 44,46,62,66. 518 857 308
59248-FR141

eprasa.pl 2796033086

Firma „Agrol” w Raciążu

zatrudni

Pracowników magazynu, Pracowników produkcji

Wymagania:

- doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- motywacja do pracy
- umiejętność pracy w zespole

Osoby zainteresowane prosimy o wysłanie swojego CV na e-mail: **sekretariat@agrol.eu** lub przyjście do biura przy **ul. Płocka 53 w Raciążu**. Kontakt telefoniczny **023/6791010**

Skup trzody i bydła

Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL” Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526

FC-1360

olej napędowy, olej opałowy z dostawą

Tel: 501 680 623

EKOGROSZEK

Wysłodki, otręby
Śruty: sojowa, rzepakowa
Melasa dla bydła 1000 kg
Otręby z melasą granulowane dla bydła
Z dostawą i rozładunkiem
tel. 23 661 10 13, 789 333 677

FCPrz

Sprzedam sianokiszonkę. 516 842 716
59248-A846

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-01875/18

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-1072/18

Sprzedam maszyny rolnicze. 501 853 867
Mak-206

Sprzedam mieszankę zbożową, żyto, słomę, siano-bele. 517 221 647
FC-1471/18

Sprzedam ziemię orną 6 ha w Dzierzgowie. 661 544 341
PC-03319/18

Sprzedam sianokiszonkę, słomę jęczmienną, możliwy transport. Tel. 603 753 763
59248-BLT124

Sprzedam bele sianokiszonki, rozsiewacz nawozów 2-talerzowy 900 l. 605 382 706
PC-03317/18

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 23 654 03 97
Mła-22

Sprzedam beczkę do szamba 4000 l, siewkę nawozów motyl 300 kg. 600 707 265
FA-265

Sprzedam zgrabiarkę Kverneland, opryskiwacz 1000 l, kosiarkę rotacyjną. 509 928 204
FP-136

Sprzedam prosięta. Tel. 690 199 574
Mak-204

Sprzedam byczka. 500 511 100
FD-215

Sprzedam wysłodki buraczane. 602 511 209
FE-163

Sprzedam ziemię orną 12 ha, gm. Szydłowo. 537 030 883
Mła-19

Sprzedam słomę pszenną ze stodoły w belach 130 cm. 500 523 104
FE-166

Skup bydła rzeźnego

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL

FC-479

Odbiór z gospodarstwa.

Płatność w 3 dni!

0500 224 312

Sprzedam rozrzutnik 6 t polski. 506 160 153
FD-210

Sprzedam pług Overum, grubera. 517 841 738
PC-03314/18

Sprzedam pawie z 2017 r. Tel. 694 349 765
59248-GP370

Zetory i Ursusy z importu, kombajny zbożowe. Bartołdy k. Przasnysza, 606 350 668
FC-1282/18

Sprzedam przyczepę Autosan 6 t, wywrot 3-stronny, suchą słomę w belach. 505 422 316
PC-03325/18

Sprzedam ciągnik, szambiarkę, pług, dmuchawę zbożową, talerzówkę, zgrabiarkę, grubera, wycinacz kiszonek, przyczepę samozbierającą, deszczownię, siewkę, inne. 600 584 629
59248-IP1425

Sprzedam 5 ha ziemi. 501 018 517
59248-A845

Sprzedam gospodarstwo rolne 14,5 ha z zabudowaniami, gm. Szreńsk. 791 563 320
Mła-K

SKUP BYDŁA WŻ LUB WBC.
PIOTR MARZEC, 692 613 175
59248-FR149

Kupię bydło do dalszego chowu i na ubój (wszystkie sztuki). 667 987 888
FC-1170/18

Sprzedam dwukółkę ciągnikową, pszenżyto, mieszankę, żyto. 696 582 444
FA-272

MF 6160 z tuzem, brona duża wahadłowa, brona talerzowa 4 m. 604 228 132
FC-1432/18

Ciągniki, kombajny, prasy, beczkowozy z Zachodu. Tel. 604 228 132
FC-1432/18

Skup koni rzeźnych, eksportowych. 606 954 202
FC-1218/18

Sprzedam 3,5 ha ziemi, Garnowo. 518 224 227
PC-03248/18

SKUP TRZODY I BYDŁA
Płatność 3 dni
AR-POL
Nowe Miasto k/Płońska tel. 690 393 441

Skup trzody i bydła AR-POL

Arkadiusz Mochtak

Szybka płatność 3 dni lub gotówka

Odbiór z gospodarstwa tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki

Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. **690 393 441**

FC-1253

SKUP BYDŁA

w każdej kondycji (krowy, byki, jałówki)

Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)

Paweł Galewski, 509 102 856

FC-771

Sprzedam Zetora 6711 oraz Zetora 4711 z turem, talerzówkę, rozrzutnik obornika 2-osiowy. 698 992 214
PC-03315/18

Sprzedam ciągnik T25A. 660 744 936
Mak-208

Sprzedam przetrząsarkę do siana Mesko, pługi 3.4 skibowe, agregat mały. 508 783 787
FD-213

Rozsiewacz Amazone 2013 r., 2700 l. 519 833 492
59248-IP1435

Kupię słomę. 798 851 786
PC-03290/18

Sprzedam 3 ha ziemi, gmina Szydłowo. 502 915 356
Mła-415

Sprzedam pszenżyto, owies. 535 959 090
PC-03362/18

Sprzedam jałówki. 503 730 871
PC-03361/18

Komis maszyn rolniczych-sprzedaż, zamiana, skup ciągników i maszyn rolniczych różnych marek. Bogata oferta. Zapraszamy do współpracy. „Aldo” Myszyniec, ul. Stefanowicza, 29 772 19 91, 881 959 860, www.aldo.agro.pl
FC-1401/18

Sprzedam ciągnik rolniczy New Holland TD95 D z Turem, 2004 rok, cena 92 tys. do negocjacji. 505 227 208
PC-03398/18

Sprzedam jałówkę wysoko cielną, termin wycielenia 22 grudnia. 505 227 208
PC-03397/18

Kupię pszenię, jęczmień, żyto. 798 851 786
PC-03291/18

Sprzedam kombajn ziemniaczany Anna i sortownik ziemniaczany polski, rolkowy. 664 744 954
Mła-K

Sprzedam owies ok. 4 t. 536 490 616
PC-03394/18

Sprzedam siano w kostkach. 511 057 178
PC-03393/18

Kupię słomę. 516 178 063
PC-03396/18

Sprzedam rozrzutnik 2-osiowy, dojarkę 2-konwiową. 576 641 807
PC-03395/18

Sprzedam pszenżyto, owies, żyto, pszenicę, okolice Dzierzgowa. 510 138 518
Mła-406

Sprzedam jęczmień i sianokiszonkę. 503 127 557
PC-03368/18

Skup owsa. 798 851 786
PC-03288/18

Korekcja racic. 519 191 355
PC-03370/18

Sprzedam siewnik Poznaniak. 501 832 477
PC-03369/18

Sprzedam talerzówkę Kverneland szer. 4,3 m, kosiarkę dyskową Claas. 692 740 893
PC-03364/18

Sprzedam rozrzutnik, cyklopa, Tura. 518 440 310
PC-03363/18

Otręby jęczmienne workowane. 798 851 786
PC-03289/18

Sprzedam wycinaki do kiszonek, szambowozy i inne maszyny. 608 279 100
FC-1437/18

Sprzedam MTZ 82, cyklopa, ślimaka do zboża. 728 833 818
PC-03378/18

Sprzedam cielną jałówkę. 606 344 021
PC-03418/18

Biznesplany, wnioski, dotacje. 500 077 517
FC-1471/18

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT

tel. 23 671 72 08
507 132 860

BĄB POL
SKUP UBÓJ I EKSPORT ZWIERZĄT

płatność 3 dni lub gotówka

Zygmuntowo k/Ciechanowa **wyrejestrowanie**

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słonczewski

Pianowo Bargły 3 k. Nasielska

skupuje krowy *(wszystkie)* **oraz młode bydło.**

Odbiór z gospodarstwa

tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737

FN-37

Skup bydła

Marcin Malinowski

wszystkie sztuki

511 394 119

PRZELEW 2 DNI

FCPrz

SKUP BYDŁA

Płatność 2 dni lub gotówka.
Odbiór od pon. do soboty

MARZEC SEBASTIAN
518 868 373

FC-1087

MAK-POL

Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury

Konkurencyjne ceny

Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303

FC-1998

CSM Ciechanów

Ciechanowska Spółdzielnia Mleczarska

OFERUJE

wynajem pomieszczeń biurowych, magazynowych oraz warsztatowych wraz z wyposażeniem, przystosowane do prowadzenia działalności.

Szczegółowe informacje:
Ciechanowska Spółdzielnia Mleczarska
06-400 Ciechanów, ul. Mleczarska 16 a
tel. 23 671 23 30

FCP-284

Sprzedam źrebówkę śląską. 515 282 940
PC-03268/18

Sprzedam jęczmień i mieszankę. 511 368 743
PC-03380/18

Sprzedam 1,3 ha ziemi w Lipie, gm. Regimin. 501 818 398
PC-03374/18

Kupię bydło chude, wybrakowane.
Faktura, wyrejestrowanie. 505 405 459
FC-1412/18

Sprzedam ciągnik 3P, wagę do żywca. 515 283 099
PC-03376/18

Sprzedam zbiornik 650 l. 887 132 670
PC-03375/18

Sprzedam prosięta. 668 703 616
PC-03344/18

Kupię ciągniki rolnicze i maszyny budowlane. Tel. 516 748 883
59248-ALT137

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem ładowarką teleskopową. 513 705 855
FV 107/MłA

sprzedam ziemie, gm. Regimin. 516 980 745
59248-BLT129

Sprzedam kosiarkę rotacyjną 1,65 m. 511 758 632
PC-03421/18

Sprzedam ciągnik MF 255, wycinak kiszonek, zbiornik do mleka. 508 486 072
PC-03345/18

Sprzedam kiszonkę z kukurydzy w pryźmie. 600 429 898
Mła-406a

Sprzedam rozrzutnik obornika, wałek, wialnię elektryczną, pompę, wał 360. 504 193 398
Mła-K

Sprzedam wysłodki buraczane tofi. 664 054 628
FE-165

Sprzedaż materiału siewnego pszenicy i pszenżyta. 500 053 887
FV 936

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa.
796 100 703
59248-IP1361

Sprzedam Pronara 82A, 2004 rok, talerzówkę 4x7. 600 272 313
FA-267

Kupię proso, grykę. 732 791 068
59248-FR136

Sprzedam opryskiwacz polowy zawieszany. 500 812 412
PC-03209/18

Schładzalniki 150 – 6000 l, dojarki, hale udojowe. Sprzedaż, montaż, zamiana. Siewniki, zgrabiarki, przetrząsarki itp. Tel. 23 693 07 56, 604 554 034
FN-146

Sprzedam wysłodki buraczane mokre. 506 370 768
PC-03207/18

Sprzedam rozrzutnik 1-osiowy, prosięta. 603 947 915
PC-03413/18

Sprzedam sprzęt rolniczy. 739 951 166
PC-03411/18

Sprzedam brony ciężkie, siewnik Poznaniak, przyczepę. 510 693 565
FP-136

Wezmę w dzierżawę lub kupię ziemię rolną w gm. Ciechanów. 504 652 931
PC-03405/18

Sprzedam ziemię rolną 6,60 ha w gm. Bieżuń, obręb Stanisławowo. 798 392 545
PC-03243/18

Sprzedam las. 791 966 401
PC-03409/18

Sprzedam 4 ha ziemi w Koziczynie, gm. Regimin. 505 341 224
PC-03408/18

Sprzedam siano - 90 sztuk. 23 671 19 10 wieczorem
PC-03303/18

eprasa.pl 2796033086

ROLNICZE

Sprzedam jałówkę cielną.
514 338 511
PC-03406/18

Sprzedam las, okolice Strzegowa.
514 072 438
PC-03309/18

Sprzedam talerzówkę, przyczepę, kombajn ziemniaczany Anna i siano.
783 489 889
FN-314

Kombajn Bizon, 1978, kabina, sieczkarnia, heder, 1988.
506 337 408
PC-03416/18

Pług obrotowy, zabezpieczenia sprężynowe, przyczepę zbierającą.
506 337 408
PC-03415/18

Sprzedam zbiornik do mleka.
506 299 058
59248-BLT130

Sprzedam przyczepę samozbierającą Deutz-Fahr. 505 522 438
FN-313

RÓŻNE

Sprzedam nowy rower, odśnieżarkę, opony 215/65/16c, piłę spalinową - tanio. 505 505 187
Mła-412

TAROT
883 249 808
FE-164

Sprzedam bale dębowe. 502 915 356
Mła-416

Drewno opałowe. 506 557 577
PC-03269/18

Drewno opałowe porąbane, 90 zł/m^3.
506 027 763
PC-03310/18

Sprzedam drewno opałowe z dowozem. 606 695 697
PC-03388/18

Drewno tartaczne sprzedam.
692 142 811
PC-03379/18

Węgiel, drewno opałowe, kominkowe, obladry, kora.
602 663 478; 600 306 637
FC-1436/18

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl
FC-1402/18

Pożyczki - chwilówki. Ciechanów, 500 407 047
FC-1178/18

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-1073/18

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465, grabowski.kancelaria@wp.pl
FC-0668/18

Choinki świerkowe. Przasnysz, 608 720 315
PC-03121/18

Pożyczka na dowód. Bez zaświadczeń, minimum formalnosci.
Zadzwoń: 32 706 10 78
FC-1392/18

Choinki srebrne - hurt. 606 215 436
PC-03242/18

Topolę i sosnę tartaczna kupie.
602 310 637
FC-1320/18

Sprzedam pieco-kuchnię. 504 652 931
PC-03404/18

Świerk srebrny - hurt. 606 215 436
Mła-13

Sprzedam futro z norek. 506 230 891
Mła-6

Kupię topolę. 511 712 665
FD-194

Suczkę owczarka niemieckiego z rodowodem-tanio. 725 479 089
Mak-207

Sprzedam drewno opałowe.
Tel. 668 501 468
Mła-21

Sprzedam psa 4-miesięcznego rasy Cane Corso błękitne. 600 201 158
Mła-27

Sprzedam choinki świerkowe od 0,5 do 2,5 m, każdą ilość, ok. Nasielska. Tel. 721 577447
FN-306

Tanio sprzedam pianino.
608 251 502
fcp-bz

Kruszywa, żwir, czarnoziem.
23 673 34 35
FC-1404/18

Asfalt z remontera na gorąco.
23 673 34 35
FC-1404/18

Drewno opałowe. 508 622 314
MŁA/369

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Mławie Jerzy Berdyga

(tel. fax (23) 655 34 57,58)

ogłasza, że:

w dniu **20-12-2018 r. o godz. 15.00** w budynku Sądu Rejonowego w Mławie mającego siedzibę przy ul. Reymonta 3 w sali nr 2B, odbędzie się **druga licytacja** nieruchomości stanowiącej **nieruchomość o powierzchni 1,6723 ha położona we wsi Kulany, obręb 10 Kulany, gmina Wieczfnia Kościelna, powiat mazowiecki, woj. mazowieckie:**

- **działka nr ewidencyjny: 222 o pow. 1,33 ha - w/g rejestru gruntów lasy, grunty zadrzewione i zakrzewione**
  suma oszacowania zł 18.400,00 , cena wywołania zł 12.266,66, rękojmia zł 1.840,00
- **działka nr ewidencyjny 220/4 o pow. 0,3423 ha zabudowana budynkiem mieszkalnym i budynkiem gospodarczym dla rolnictwa**
  suma oszacowania zł. 378.400,00, cena wywołania zł 252.266,67, rękojmia zł 37.840,00 należącej do dłużnika: położonej: 06-513 gm. Wieczfnia Kościelna, Kulany, dla której **Sąd Rejonowy w Mławie Wydział IV Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KW PL1M/00056640/7**

Suma oszacowania wynosi **396 800,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **264 533,33 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **39 680,00 zł. do godz.15.00 w dniu poprzedzającym licytację w kancelarii komornika**. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika:
Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA O. Centrum w Ciechanowie 15 10201592 0000 2102 0054 3538 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.
W przypadku wpłaty rękojmi na rachunek bankowy komornika, wadium winno być wpłacone z wyprzedzeniem umożliwiającym stwierdzenie przed rozpoczęciem licytacji, że wadium znajduje się na rachunku bankowym komornika, pod rygorem niedopuszczenia do udziału w licytacji.
Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.
Zgodnie z przepisem art 2a Ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego nabywcą nieruchomości rolnej może być wyłącznie rolnik indywidualny, chyba że ustawa stanowi inaczej. Jeżeli nabywana nieruchomość rolna albo jej część ma wejść w skład wspólności majątkowej małżeńskiej wystarczające jest, gdy rolnikiem indywidualnym jest jeden z małżonków. Za rolnika indywidualnego uważa się osobę fizyczną będącą właścicielem, użytkownikiem wieczystym, samoistnym posiadaczem lub dzierżawcą nieruchomości rolnych, których łączna powierzchnia użytków rolnych nie przekracza 300 ha, posiadającą kwalifikacje rolnicze oraz co najmniej od 5 lat zamieszkałą w gminie, na obszarze której jest położona jedna z nieruchomości rolnych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego i prowadzącą przez ten okres osobiście to gospodarstwo. Przed przystąpieniem do przetargu licytant winien okazać sędziemu dokumenty potwierdzające, iż posiada status rolnika indywidualnego, dlatego uprasza się licytantów aby przed wpłaceniem wadium skontaktowali się z kancelarią komornika celem ustalenia jakie dokumenty licytant winien mieć przy sobie w chwili przystąpienia do licytacji.
FCP-289

OBWIESZCZENIE O DRUGIEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI nr KW PL1M/00027376/3

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Mławie

na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu 17.12.2018 r. o godz. 15.00 w budynku Sądu Rejonowego w Mławie mającego siedzibę przy ul. Reymonta 3 w sali nr 2B, odbędzie się druga licytacja nieruchomości stanowiącej:

- **działka gruntu nr 140 o powierzchni 0,63 ha zabudowana budynkiem mieszkalnym i budynkiem inwentarsko-gospodarczym**
  suma oszacowania zł 77.800,00 , cena wywołania zł 51.866,67, rękojmia zł 7.780,00
- **działka nr 141 o pow. 0,18 ha - w/g rejestru grunty orne i pastwiska (w części zachodniej na działce zlokalizowane są ruiny budynku gospodarczego 2 (do rozbiórki), Obręb: 13 Krery, jednostka ewidencyjna: Dzierzgowo, powiat mławski województwo mazowieckie**
  suma oszacowania zł 3.200,00 , cena wywołania zł 2.133,33, rękojmia zł 320,00 należącej do dłużnika: położonej: 06-520 Dzierzgowo, Krery, Krery, dla której **Sąd Rejonowy w Mławie Wydział IV Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KW PL1M/00027376/3**

Suma oszacowania wynosi **81 000,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **54 000,00 zł**.
Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **8 100,00 zł do godz. 15.00 w dniu poprzedzającym licytację w kancelarii komornika.** Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika:
Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA O. Centrum w Ciechanowie 15 10201592 0000 2102 0054 3538 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.
W przypadku wpłaty rękojmi na rachunek bankowy komornika, wadium winno być wpłacone z wyprzedzeniem umożliwiającym stwierdzenie przed rozpoczęciem licytacji, że wadium znajduje się na rachunku bankowym komornika, pod rygorem niedopuszczenia do udziału w licytacji.
Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.
W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz.10:00 do godz.15:00 oraz przeglądać w kancelarii komornika odpis protokołu oszacowania nieruchomości, operat szacunkowy biegłego sądowego, wypis z rejestru gruntów wraz z mapką z akt postępowania egzekucyjnego.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję. Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.
FCP-279

POŻYCZKI DO 20 TYS.
515 459 414; 504 380 129
59248-C141

TOWARZYSKIE

Zapoznam panią 51-52 l. 519 410 542
FA-271

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja.
791 409 697
FA-266

Kawaler mieszkający na wsi bez nałogów pozna panią stanu wolnego do 40 lat. 696 642 332
FE-159

Eufemia Sex Telefon. 700 688 388, kamerka wieczorem
59248-MT319

Kawaler pozna pannę 25-35 lat do stałego związku. 515 834 081
PC-03346/18

Poznam panią bardzo samotną, niską, bez nałogów do 60 lat. 799 071 330
PC-03183/18

Rozkoszne psotki. 723 214 574
PC-03139/18

USŁUGI

Elektryczne, wykończeniowe.
537 631 012
Mła-K

Rusznikarz. 660 308 186
PC-03347/18

Remonty i poddasza. 609 088 723
PC-03239/18

Posadzki miksokretem i robotem.
606 398 360
PC-03399/18

Elewacje, odnawianie elewacji, adaptacja poddaszy i wykończenia wnętrz. 510 090 517
PC-03231/18

Starosta Mławski
informuje,

że na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Mławie przy ul. Reymonta 6 i Stary Rynek 10 oraz na stronie internetowej www.bip.powiatmlawski.pl w okresie od dnia 27 listopada 2018 roku do dnia 17 grudnia 2018 roku zostanie wywieszony wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonej do dzierżawy na czas oznaczony 3 lata, obejmujący działki nr nr: 505/2 i 522, położone w obrębie Proszkowo, gm. Szreńsk.

Usługi koparko-ładowarką JCB.
515 137 082
PC-03419/18

Usługi remontowe. 517 862 074
PC-03377/18

Kopanie, odmulanie stawów.
608 803 556
PC-02916/18

Zrębkowanie gałęzi, wycinka drzew.
505 483 700
59248-IP1423

Naprawa urządzeń chłodniczych, lodówki, lady chłodnicze, zamrażarki, chłodziarki do mleka. 697 342 132
PC-02752/18

Usługi remontowo-budowlane.
Tel. 537 030 883
Mła-18

Odnawianie wanien. 600 979 826
FC-1339/18

Kopanie, odmulanie stawów.
606 177 083
PC-03086/18

Tartak obwoźny.
602 894 793
PC-02415/18

Remonty całych domów, mieszkań. Solidne wykonanie.
515 908 871
FC-958/18

Pożyczki na oświadczenie do 25000 zł. Express Finanse 724 764 952
59248-PK1011

Usługi hydrauliczne. Tel. 508 491 711
Mła-16

Kompleksowe remonty, wykończenia wnętrz, elewacje. 514 103 658
Mła-26

Pożyczka dla każdego! Przasnysz, 724-764-952
59248-PK1013

Łazienki remont, przeróbki wykończenia wnętrz od A-Z, profesjonalnie, szybko, tanio, solidnie.
508 342 010
59248-IP1431

Wycinki drzew, karczowanie.
514 333 025
MŁA/386

Usługi hydrauliczne. 502 826 598
MŁA/365

Naprawa i wyważanie wałów napędowych i tylnych mostów. Olsztyn, ul. Towarowa 20a. Tel. 600 402 920
FV 942

PIASKOWANIE. MALOWANIE.
TEL. 519 486 111
59248-GP372

Usługi podnośnikami koszowymi, roboty ziemne, melioracje, wyburzenia.
514 333 025
MŁA/386

ORIFLAME
SWEDEN
Biuro Regionalne
06-400 Ciechanów
ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 12
tel. kom. + 48 606 875 072
beata.wisniowska1@neostrada.pl

REKLAMA W TYGODNIKU 27 listopada 2018 r.

eprasa.pl 2796033086

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Mławie Jerzy Berdyga

(tel.fax (23) 655 34 57,58)

ogłasza,

że w dniu **20-12-2018 r. o godz. 14.15** w budynku Sądu Rejonowego w Mławie mającego siedzibę przy ul. Reymonta 3 w sali nr 1B, odbędzie się **druga licytacja** nieruchomości rolnej stanowiącej **2 sąsiednie działki o łącznej pow.1,8963 ha:**

- **działki nr 53/2 o pow.0,4165 ha zabudowanej od drogi budynkiem gospodarczym stanowiącym część siedliska**
  suma oszacowania 13.040,00 zł, cena wywołania 8.693,33 zł, rękojmia 1.304,00 zł
- **działki nr 52/2 o pow. 1,4798 ha zabudowanej budynkiem mieszkalnym i dwoma budynkami gospodarczymi - rolniczymi, stanowiącymi drugą część siedliska w pozostałej części stanowi niezabudowany grunt rolny.**
  Suma oszacowania 91.630,00 zł, cena wywołania 61.086,67 zł, rękojmia 9.163,00 zł.

Nieruchomość jest obciążona prawem służebności osobistej mieszkania i użytkowania 30 arów gruntu oszacowanej na kwotę 3.000,00 zł należącej do dłużnika położonej: 06-445 Strzegowo, Unierzyż 61, dla której **Sąd Rejonowy w Mławie Wydział IV Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KW PL1M/00067213/5** Suma oszacowania wynosi **104 670,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **69 780,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **10 467,00 zł. do godz. 15.00 w dniu poprzedzającym licytację w kancelarii komornika**. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika: **Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA O. Centrum w Ciechanowie 15 10201592 0000 2102 0054 3538 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.**
W przypadku wpłaty rękojmi na rachunek bankowy komornika, wadium winno być wpłacone z wyprzedzeniem umożliwiającym stwierdzenie przed rozpoczęciem licytacji, że wadium znajduje się na rachunku bankowym komornika, pod rygorem niedopuszczenia do udziału w licytacji.
Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule. .Zgodnie z przepisem art 2a Ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego nabywcą nieruchomości rolnej może być wyłącznie rolnik indywidualny, chyba że ustawa stanowi inaczej. Jeżeli nabywana nieruchomość rolna albo jej część ma wejść w skład wspólności majątkowej małżeńskiej wystarczające jest, gdy rolnikiem indywidualnym jest jeden z małżonków. Za rolnika indywidualnego uważa się osobę fizyczną będącą właścicielem, użytkownikiem wieczystym, samoistnym posiadaczem lub dzierżawcą nieruchomości rolnych, których łączna powierzchnia użytków rolnych nie przekracza 300 ha, posiadającą kwalifikacje rolnicze oraz co najmniej od 5 lat zamieszkałą w gminie, na obszarze której jest położona jedna z nieruchomości rolnych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego i prowadzącą przez ten okres osobiście to gospodarstwo. Przed przystąpieniem do przetargu licytant winien okazać sędziemu dokumenty potwierdzające, iż posiada status rolnika
indywidualnego, dlatego uprasza się licytantów aby przed wpłaceniem wadium skontaktowali się z kancelarią komornika celem ustalenia jakie dokumenty licytant winien mieć przy sobie w chwili przystąpienia do licytacji.

FCP-280

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art.38, art.39 oraz art.40 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz.U. z 2018 r. poz. 121 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j.: Dz.U. z 2014 r. poz. 1490 ze zm.)

Wójt Gminy Lipowiec Kościelny

ogłasza czwarty przetarg ustnynie ograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości

Położenie (nr KW)	Nr działki pow. w ha	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w m.p.z.p.	Cena wywoławcza w zł	Wadium w zł	Miejsce, data i godzina przetargu
Lewiczyn (PL1M/00034652/4)	211/9 0,1286	Działka niezabudowana, bez uzbrojenia, posiada kształt regularny, położona w drugiej linii zabudowy od gminnej drogi publicznej, dojazd drogą gruntową - dz.nr 211/11- udział w 1/2 cz.	W części 4 RM,MN – teren zabudowy zagrodowej i mieszkaniowej jednorodzinnej oraz częściowo nie jest objęta planem	**19 740,-**	**2 000,-**	Urząd Gminy w Lipowcu Kościelnym (sala konferencyjna) **14 grudnia 2018 r. (piątek) godz. 9.00**
Lewiczyn (PL1M/00070170/5)	211/11 0,0317	Nie urządzona droga dojazdowa do działki nr 211/9 (1/2 cz. udziału w dz. nr 211/11)	4 RM,MN – teren zabudowy zagrodowej i mieszkaniowej jednorodzinnej	**4 420,- udział w 1/2 cz. 2 210,-**	-	-
Lewiczyn (PL1M/00034652/4)	211/10 0,1260	Działka niezabudowana, posiada kształt regularny, bezpośredni dostęp do gminnej drogi publicznej uzbrojonej	4 RM,MN – teren zabudowy zagrodowej i mieszkaniowej jednorodzinnej	**24 130,-**	**2 500,-**	j.w. **godz. 9.15**

Pierwszy przetarg odbył się w dniu 8 grudnia 2017 r.
Drugi przetarg odbył się w dniu 27 kwietnia 2018 r.
Trzeci przetarg odbył się w dniu 28 września 2018 r.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacone wadium w gotówce na konto urzędu: B. S. Zuromin O/Lipowiec 02 8242 1021 0000 0404 2001 0001 lub w kasie Urzędu Gminy w Lipowcu Kościelnym z dopiskiem „Wadium - IV przetarg na sprzedaż działki nr ……. – Lewiczyn" do dnia **10 grudnia 2018 r.** (włącznie).

Za termin wniesienia wadium uważa się dzień wpływu wadium do kasy gminy lub na wskazane wyżej konto.

Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo winno być sporządzone w formie aktu notarialnego podpisami notarialnie poświadczonymi. Pełnomocnictwo w oryginale należy przedłożyć komisji przetargowej, przed otwarciem przetargu.

Dowód wniesienia wadium podlega przedłożeniu komisji przetargowej, przed otwarciem przetargu.

Wadium wpłacone przez osobę, która wygrała przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny sprzedaży nieruchomości, a w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy, wadium ulega przepadkowi.

Wadium zwraca się niezwłocznie osobom, które przystąpią do przetargu, ale go nie wygrają, po odwołaniu lub zamknięciu przetargu i nie później niż przed upływem 3 (trzech) dni od dnia zamknięcia, odwołania, unieważnienia albo zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Protokół z przeprowadzonego przetargu stanowi podstawę zawarcia umowy notarialnej.

Cenę sprzedaży należy wpłacić jednorazowo przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości. Koszty spisania aktu notarialnego ponosi nabywca.

Wskazanie granic nieruchomości na gruncie może nastąpić na koszt kupującego.

Organizator przetargu może odwołać przetarg jedynie z ważnych powodów, niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Gminy, ogłoszenie w prasie oraz na stronie internetowej www.bip.lipowieckoscielny.pl

Szczegółowe informacje uzyskać można w Urzędzie Gminy w Lipowcu Kościelnym, pokój nr 15 lub tel. (23) 655 50 28 do 29 wew. 49

Niniejsze ogłoszenie podlega wywieszeniu na okres co najmniej 30 dni przed wyznaczonym terminie przetargu tj. od dnia **9 listopada 2018 r.** do dnia **10 grudnia 2018 r.** na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Lipowcu Kościelnym, we wsi (wszystkie) oraz na stronie internetowej www.bip.lipowieckoscielny.pl

Lipowiec Kościelny, dnia 09.11.2018 r.

WÓJT
Jarosław Goschorski

Starosta Działdowski

informuje,

że w dniu 21 listopada 2018 r. wywieszono w siedzibie Starostwa Powiatowego w Działdowie przy ul. Kościuszki 3 i ul. Skłodowskiej 15A oraz na stronie internetowej www.dzialdowo.starostwo.gov.pl, a także na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Wojewody Warmińsko-Mazurskiego na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży – działki gruntu położonej w obrębie Janowo-Pruski, gmina Iłowo-Osada, oznaczonej nr 5/4 o pow. 0,4346 ha.

Starosta Działdowski
/-/ mgr inż. Marian Janicki

FCP-283

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Na podstawie art. 105 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 czerwca 1966r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. 2018r. poz. 1314 z późn. zm.),

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Żurominie

podaje do publicznej wiadomości, że:

w dniu 10 grudnia 2018r. o godz. 1000 w budynku Urzędu Skarbowego w Żurominie ul. Piłsudskiego 4 (pok. Nr 4) odbędzie się I licytacja wymienionej niżej ruchomości, należącej do Skarbu Państwa.

Wyszczególnienie ruchomości	Wartość szacunkowa brutto	Cena wywołania w I licytacji (3/4 wartości szacunkowej)
Zbiorniki REFLEX szt.29	190 960,00	143 220,00
Jednostka zewnętrzna Multi-split systemu NEOCLIMA szt.42	63 000,00	47 250,00
Wózek dziecięcy PARUSOK szt.2	300,00	225,00

Ww. ruchomość można oglądać w dniu 7.12.2018 w godz. 9-15 oraz w dniu licytacji od godz. 8:00 do godz. 9:00 w magazynie firmy KUROPASZ Bieżuń ul. Zawidzka.

W przypadku ruchomości, których wartość szacunkowa przekracza 4.500zł, warunkiem udziału w licytacji jest wcześniejsze wniesienie do organu egzekucyjnego wadium w wysokości 1/10 kwoty oszacowania. Wadium należy wnieść na rachunek Urzędu Skarbowego w Zurominie nr **56 1010 1010 0917 8913 9120 0000.**

Jeżeli pierwsza licytacja nie dojdzie do skutku w dniu 10 grudnia 2018 r. o godz. 13:00 odbędzie się II licytacja wyżej wymienionych ruchomości. Cena wywołania w II licytacji wynosi 50% wartości oszacowania. Naczelnik Urzędu Skarbowego w Zuromin zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji bez podania przyczyn oraz nie odpowiada za wady ukryte i stan techniczny licytowanej ruchomości.

Wszelkie informacje dotyczące ww. licytacji można uzyskać w Wieloosobowym Stanowisku ds.Egzekucji Administracyjnej Urzędu Skarbowego w Zurominie (pokój nr 3) oraz telefonicznie pod numerem telefonu 23 6573256 w. 128

Zakład Mięsny Lenarcik,
Gotardy 37
zatrudni przedstawiciela handlowego.
Wymagania: staż pracy minimum 5 lat.
Kontakt: **519 522 806** do godz. 18.00
FCP-266

Zakład Mięsny Lenarcik,
Gotardy 37
zatrudni osobę do pracy w sekretariacie.
Mile widziana osoba z doświadczeniem na podobnym stanowisku.
Kontakt: **519 522 806** do godz. 18.00
FCP-265

REKLAMA W TYGODNIKU **27 listopada 2018 r.**

eprasa.pl 2796033086

Prof. Thomas Adler z Harvardu

Nowa kuracja usuwa problemy z erekcją – efekt potwierdzony przez 37 233 mężczyzn

Substancja z Harvardu ROZPALA LIBIDO, 3-krotnie wydłuża erekcję i zwiększa grubość wzwodu o 30%

Wystarczą 24 godziny, aby Twój penis odzyskał sztywność i sprawność. Jak pokazują wyniki badań klinicznych – nawet osoby, które nie miały pełnej erekcji od miesięcy, znów mogą uprawiać seks 2, a nawet 3 razy dziennie. Ta metoda przywraca pełny, sztywny wzwód i młodzieńczą sprawność seksualną nawet 90-latkom.

Nie ma powodu, żeby mężczyzna nie miał satysfakcjonującego seksu do 90-tki – twierdzi profesor Thomas Adler; twórca nowej kuracji przeciw impotencji. „Odkryliśmy, że męski organizm jest genetycznie zaprogramowany do erekcji, a zaburzenie wzwodu jest nienaturalne i trzeba z nim walczyć".

Co się zmieniło w życiu 37 233 mężczyzn?

Zespół genetyków klinicznych z Harvardu opracował nową, naukową metodę polegającą na biostymulacji ciał jamistych penisa. Bazuje na odkryciu trzech noblistów z medycyny (Ferid Murad, Robert Furchgott i Louis Ignarro). Opisali oni naturalny związek (tlenek azotu), który **zwiększa transport krwi do penisa, poprawia krążenie i wzmacnia prostatę.**

Kuracja prof. Adlera poszerza naczynia krwionośne w penisie dzięki dostarczeniu bioaktywnego Ruscus Aculeatus L. umożliwiając pełne rekcje i zwiększenie grubości nawet o 25-30%.

Na bazie tego odkrycia zespół specjalisty Adlera stworzył pierwszy środek na potencję, który wykorzystuje wpływ tlenku azotu. Analiza testów laboratoryjnych i badania konsumenckie **mężczyzn** potwierdziły, że pomaga w walce z impotencją na czterech płaszczyznach:

- Poszerza naczynia krwionośne **– 3 x mocniejsze i dłuższe o 20 minut erekcje.**
- Zwiększa produkcję testosteronu w jądrach **– apetyt na seks jak u 20-latka.**
- Zwiększa ilość hormonu wzrostu **– penis jest grubszy o 25-30%.**
- Zwiększa wrażliwość penisa na bodźce **– lepszy seks i intensywne orgazmy.**

Jego skuteczność potwierdzają relacje tysięcy mężczyzn, którzy nie mogli ukryć zachwytu. Ich gumowate erekcje **w ciągu 24-72 godzin** zastępował pełny, stalowy wzwód. Niektórzy odzyskali sprawność po latach impotencji, inni rozprawili się z niedoborem testosteronu (tzw. starczy popęd) i erekcją zbyt krótką, by doprowadzić partnerkę do orgazmu. Kobiety mówiły, że nie pamiętają, by przed kuracją seks z partnerem był tak intensywny i pełen doznań. **Niestety, dotychczas z tej metody mogli korzystać tylko wybrani.**

Jak odzyskać dobry seks bez chemii i krępujących badań?

Wyjaśnia profesor Thomas Adler, twórca nowej metody:

„Metoda aktywnej biostymulacji komórek nie opiera się na środkach na bazie kwasów czy inhibitorów fosfodiesterazy (stosowanych w popularnych tabletkach na potencję). To wyłącznie naturalne substancje, które odblokowują erekcję, pobudzają libido i przywracają sprawność seksualną.

Najważniejszy z nich jest **bioaktywny ekstrakt Ruscus Aculeatus L.** Dzięki niemu w penisie produkowany jest tlenek azotu, który rozszerza arterie i umożliwia dopływ krwi do penisa. Niestety, dotychczas jego produkcja była droga i kosztowała około 1000 dolarów za miesięczną kurację".

„Uratował moje małżeństwo..."

Przez 5 lat nie miałem udanego seksu, bo jedyne co mogłem zaoferować żonie to 3-4 minuty gumowatej erekcji. Kiedyś kochaliśmy się 2-3 razy w tygodniu, a teraz żona była tak poirytowana moimi występami w sypialni, że przestaliśmy wcale próbować... Musiałem coś z tym zrobić, żeby nie zostać rogaczem. Gdy zobaczyłem artykuł o nowej metodzie na potencję, nie czekałem. W poniedziałek zamówiłem, w środę dostałem dyskretną przesyłkę, a w czwartek obudziłem się ze sztywnym, gotowym do akcji członkiem. Nie muszę mówić, co było potem..."

Adam F., 54 lata

Jej skuteczność nie pozostawia złudzeń. Problemem był koszt technologii produkcji, tak wysoki, że stać na nią było tylko nielicznych bogaczy. Wszystko zmieniło się, gdy wygasł monopol na produkcję bioaktywnego ekstraktu Ruscus Aculeatus L. w USA. Dzięki temu **koszty walki z impotencją spadły z 1000 do 100 dolarów miesięcznie!**

100 dolarów to dla Polaków wciąż dużo. Prof. Adler nawiązał więc współpracę z Klubem Seniora, omijając pośredników i wielkie koncerny. Dlatego jeśli mieszkasz w Polsce i urodziłeś się przed 1990 rokiem, możesz już teraz sprawdzić metodę genetyków z Harvardu za udział w Klubie Seniora nie za 1500, nie za 323, **tylko za 97 zł!**

Profesor Adler ostrzega

„Jeśli tak samo jak **70% mężczyzn po 40. roku** życia, masz problem ze wzwodem – nie lekceważ tego. Prędzej czy później **kompletnie stracisz pewność siebie i przestaniesz czuć się jak prawdziwy mężczyzna.** Najpierw będziesz uprawiać seks raz na miesiąc, potem tylko kilka razy w roku... Tak nieregularne stosunki zrujnują Twoje małżeństwo oraz spowodują **kłopoty psychiczne i zdrowotne** (problemy z prostatą czy nadciśnieniem)".

Jak pokonać problemy z erekcją w 24 godziny?

Badania dowodzą, że 9 na 10 osób może odzyskać potężny, silny wzwód dzięki metodzie **aktywnej biostymulacji ciał jamistych** – bez badań i wizyt u specjalistów.

Jeśli Ty też chcesz mieć erekcje silne jak w młodości, oto, co powinieneś zrobić: nie wysyłaj pieniędzy z góry, nie zamawiaj drogich kuracji. **Zadzwoń pod dyskretny numer** (rozmowy są prywatne i nie są nagrywane), **aby otrzymać specjalne dofinansowanie uczestnictwa w Klubie Seniora.** Przysługuje ono tylko 150 osobom, które zadzwonią pierwsze, więc lepiej się śpiesz. A za kilka dni Twoja małżonka będzie tak zachwycona Twoją sprawnością seksualną, że nie wypuści Cię z łóżka przez cały dzień...

70% TANIEJ DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!

TYLKO do 4 grudnia 70% taniej!

Pierwsze 150 osób, które zadzwoni do 4 grudnia 2018 r., **dostanie 70% zniżki!** Otrzymasz wówczas preparat biostymulujący na potencję prof. Adlera za udział w Klubie Seniora zamiast za ~~323 zł~~, **tylko za 97 zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 81 300 37 85

Pon. - pt.: 8:00-20:00, sob. i niedz. 9:00-18:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

REKLAMA W TYGODNIKU 27 listopada 2018 r.

eprasa.pl 2796033086